

Piątka na szóstkę

Historia Szkoły Podstawowej Nr 5
im. Władysława Broniewskiego
w Białymstoku
w latach 2001-2011

Piątka na szóstkę

Historia Szkoły Podstawowej Nr 5
im. Władysława Broniewskiego
w Białymstoku

w latach 2001-2011



BIAŁYSTOK 2011

Redakcja i korekta:
Teresa Walczuk, Ewa Puchalska, Agnieszka Iwanicka

Opracowanie graficzne:
Elżbieta Sorkowska, Zbigniew Łaszcz

Fotografie:
Jerzy Okrański, zbiory prywatne nauczycieli, szkolne kroniki

Projekt „Małą Ojczyznę nosimy w sobie” realizowany przez Stowarzyszenie
Przyjaciół Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Władysława Broniewskiego
w Białymstoku
Zadanie zrealizowano przy wsparciu finansowym Prezydenta Miasta
Białegostoku



Wydawca:
Szkoła Podstawowa Nr 5
im. Wł. Broniewskiego
ul. Kamienna 15, 15-021 Białystok
tel./fax. 85 7415981
www.nasza.sp5.bialystok.pl
e-mail: zs5@um.bialystok.pl

ISBN: 978-83-933626-0-8

Druk:

Do Czytelnika

20 września 2011 roku mija 90 lat istnienia Szkoły Podstawowej Nr 5 imienia Władysława Broniewskiego w Białymstoku, 90 lat funkcjonowania naszej szkoły.

Jej bogate dzieje od chwili powstania do roku 1991 oraz pracę nauczycieli, uczniów, rodziców w latach 1991-2001 opisała w piękny i wzruszający sposób nasza koleżanka, nauczycielka języka polskiego, mgr Bogusława Warakomska.

Tę trzecią część dziejów szkoły, jej ostatnie dziesięciolecie, postanowiliśmy zredagować przede wszystkim w oparciu o słowa tych, którzy stanowią dla szkoły największą wartość. Zwróciliśmy się z prośbą do byłych uczniów, ich rodziców, dawnych i obecnych pracowników szkoły.

O swojej pracy, nadziejach, marzeniach, spełnionych i niespełnionych, szkolnych wzlotach i upadkach opowiadają nam w swych wspomnieniach absolwenci szkoły, ich rodzice. To oni, razem z nami, nauczycielami, tworzyli przez lata historię szkoły i to właśnie oni są najwierniejszymi i najobiektywniejszymi recenzentami naszych działań edukacyjnych.

Od nich czerpiemy energię, oni motywują nas do pracy, stawiają wysokie wymagania, które w połączeniu z naszymi wysiłkami dają wyśmienite efekty. Za każdym razem, żegnając kolejne roczniki absolwentów, odczuwamy więc dumę, że było nam dane ich poznać, obserwować, jak dorastają, zmieniają się i odchodzą.

Pierwszą część publikacji poświęcamy właśnie wspomnieniom uczniów, rodziców i nauczycieli, którzy pracowali lub nadal pracują w „piątce”.

W drugiej części opisujemy naszą pracę i osiągnięcia w minionym dziesięcioleciu. Działania, które pozwalają nam śmiało patrzeć w przyszłość i oczekiwać na kolejne ciepłe wspomnienia przyszłych absolwentów naszej szkoły, którzy po jej ukończeniu będą nadal odnosić sukcesy i polecać nas kolejnym rocznikom z pełnym zaufaniem, że ich wymaganiom na pewno sprostamy.

Oddając w Wasze ręce, Drodzy Czytelnicy, kolejną część naszej szkolnej trylogii, którą zatytułowaliśmy „Piątka na szóstkę”, mamy nadzieję, że

z przyjemnością pograżycie się w lekturze. A może któremuś z Was łąza się w oku zakręci, że do tych lat, spędzonych w naszej szkole, możecie wrócić tylko we wspomnieniach?

Redakcja

/Konopnicka/.
 ...Duszę miej ukłożoną, jak sichesy, pełną
 adroży,
 By w tobie niebios tono, odbito obraz
 swój....
 Dł. 8. IV. 1946 r.
 Smętniej uczennicy
 na pamięć
 Stefania Pawlikówny
 C. M., d. 7. 3. 1983

Wiedza jest skarbem, a kluczem
do niego jest nauka i praca.

Na pamiątkę
wpisana
Mawrykusz

Bielszów 15. II. 1948 r.

Tydzień ma wiele ścieżek i dróg.
 Tydzień jedna tylko prawdziwa -
 Ta, która wiecznie nas wiara,
 Ukwieca miłość i natchnia żywa.

Między i dobrej uczeniwy
 opisada - S. Sackowska

2. 10. 48r.
 Białystok.



mgr Bogdan Wróbel, dyrektor szkoły

Powróćmy jak za dawnych lat

Byłem dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 5 w Białymstoku... (retrospekcje po 40. latach)

Jestem człowiekiem, którego, trawestując słynny zwrot Arystotelesa (*zoon political*), można, bez żadnej przesady, określić mianem *zoon pedagogical*!

Liceum pedagogiczne wybrałem pod przemożnym wpływem kierownika mojej szkoły podstawowej i po jego ukończeniu, mając zaledwie dziewiętnaście lat, rozpocząłem, na podstawie nakazu pracy, swoją karierę pedagogiczną jako nauczyciel zbiorczej, wiejskiej szkoły podstawowej. Już w kolejnym roku szkolnym zostałem powołany na stanowisko jej kierownika. Równolegle byłem nauczycielem (wielu przedmiotów ogólnokształcących) w szkole przysposobienia rolniczego dla okolicznej młodzieży.

Wrodzona miłość do muzyki, jako uniwersum ludzkiego, stała się motywem podjęcia kolejnego etapu mojego „wtajemniczenia pedagogicznego” w II Studium Nauczycielskim w Białymstoku (na kierunku „wychowanie muzyczne”). Jako w pełni wykwalifikowany nauczyciel, będąc na drugim roku studiów, otrzymałem propozycję prowadzenia chóru i zespołów muzycznych w Szkole Podstawowej nr 25, Szkole Ćwiczeń II SN. Używając słów modnej wówczas piosenki „Czerwonych Gitar” ... *tak bardzo się starałem*, że od września 1963 roku zostałem nauczycielem etatowym tej znakomitej szkoły, będącej warsztatem odbywania rozlicznych praktyk pedagogicznych przez studentów, a po roku jej dyrektorem. Pracowałem i rozwijałem się „pod czujnym i fachowym okiem” znakomitego nauczyciela-pedagoga, Dyrektora II Studium Nauczycielskiego, Franciszka Januszka, późniejszego Profesora na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Filii UW w Białymstoku. W roku 1968 podjąłem studia zaoczne na Wydziale Psychologii i Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego. Casus *zwierzęcia pedagogicznego*, o czym wspominałem już na wstępie, spowodował, że szybko zostałem „zauważony” przez ówczesne wojewódzkie i miejskie władze oświatowe, które miały mi powierzyć kierowanie nową szkołą podstawową na Osiedlu Tysiąclecia, ale

niebawem zmieniły propozycję na słynną już wówczas „piątkę”, co przyjąłem z niekłamaną satysfakcją.

Powyższy, nieco obszerniejszy wstęp, napisałem po to, by podkreślić nadzwyczajny układ zdarzeń i spraw – można by rzec układ w postaci bardzo pięknego preludium do mojego, pod każdym względem pełnego i bogatego, rozwoju zawodowego w drugiej po „dziewiątce” szkole wiodącej miasta Białegostoku, która w roku 1969 została przeniesiona do nowoczesnego obiektu na Bojarach przy ul. Kamiennej.

* * * *

Trzy pełne lata szkolne, które „oddałem” mojej Nowej Szkole nie były stracone. Rozrzewnienie wciąż kusi mnie, by używać słów najcieplejszych, metaforycznych o zabarwieniu emocjonalnym. Nie bez znaczenia był fakt, że szkołę przejąłem po jednym z Najzacniejszych, najbardziej doświadczonych Dyrektorów, mądrym Człowieku, Panu Wincentym Pawłowskim. Znałem Go ze wspólnych narad, ale bliżej nie współpracowałem, co wcale nie było przeszkodą w przejmowaniu Jego spuścizny pedagogicznej. Dyrektor Pawłowski miał wielu orędowników pośród nieprzeciętnie doświadczonego Grona Pedagogicznego, w którym byli pracownicy miejskich służb metodycznych, wybitni działacze związkowi, kierownicy nauczycielskich zespołów samokształceniowych, wspaniali mentorzy młodych nauczycieli.

Pierwszy rok był trudniejszy od kolejnych z uwagi na konieczność szybkiego „uruchomienia” funkcji dydaktycznej, sportowej i środowiskowej jedynej w mieście, pełnowymiarowej sali gimnastycznej (jej budowa zakończyła się w końcu 1970 roku). Miano „szkoły wiodącej” nakładało na dyrektora i radę pedagogiczną szereg obowiązków wykraczających poza standardowe przydziały czynności w przeciętnej szkole podstawowej. Zaczęliśmy współpracować z przedstawicielami świata nauki (pracownikami naukowo-dydaktycznymi Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz Wydziału Psychologii i Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego). Inspektor Oświaty powierzył mi trudną misję organizacji zespołu samokształceniowego dyrektorów szkół podstawowych (byłem wówczas bodaj najmłodszym wiekiem dyrektorem, ale posiadałem niezaprzeczalny atut – kończyłem uniwersyteckie studia o profilu psychologiczno-pedagogicznym i specjalność E („kierowanie i zarządzanie”), prowadzoną przez wybitnego Profesora M. Pęcherskiego. Nasza szkoła stała się stałym miejscem odbywania praktyk pedagogicznych przez studentów wydziału pedagogicznego najmłodszej, akademickiej uczelni Białegostoku.

Były to lata szlachetnej, bardzo korzystnej dla rozwoju kadr nauczycielskich Białegostoku, rywalizacji pomiędzy naszą szkołą i „dziewiątką”. Oslawione, masowe zawody sportowo-sprawnościowe nazywane „olimpijką” konsolidowały społeczność całego miasta, nie wspominając o „rozpalanych do białości” emocjach środowisk osiedlowych skupionych wokół poszczególnych szkół. Zupełnie podobnie było z muzyczną działalnością artystyczną. Ciągłe przeplatały się miejsca i pozycje naszych zespołów i „dziewiątki”. Bardzo pięknie układała się współpraca z Białostocką Orkiestrą Symfoniczną (późniejszą Filharmonią). Niejako w nagrodę za nasz wkład do rozwoju ruchu muzycznego (za udział w audycjach muzycznych i koncertach szkolnych) Dyrektor Tadeusz Chachaj odwiedził naszą szkołę na zakończenie roku szkolnego 1971/72, dając wspaniały koncert symfoniczny.

Studia magisterskie ukończyłem w styczniu 1973 roku, z wyróżnieniem, o jeden semestr wcześniej niż zakładało to ówczesne prawo uniwersyteckie, bowiem, zupełnie podobnie jak w mojej szkole podstawowej, dziekan usilnie namawiał mnie (i chwala Mu, patrząc z perspektywy lat, za to) do podjęcia, jeszcze w bieżącym roku akademickim, stacjonarnych studiów doktoranckich w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego.

Z naszej (mojej) „piątki” odszedłem we wrześniu roku szkolnego 1973/74. W ciągu krótkich trzech lat zdobyłem szlify kierowania „wielkim”, wielofunkcyjnym zespołem pedagogicznym, doskonaliłem się także jako organizator sfery dydaktyczno-naukowej na newralgicznej (do dziś!) granicy pomiędzy teorią i praktyką (nauczycielską, szkolną). Dziś mógłbym, bez najmniejszej przesady, stwierdzić, iż już wówczas próbowaliśmy wdrażać ten rodzaj współpracy badawczej pomiędzy teoretykami i praktykami, który dziś jest coraz bardziej znany jako koncepcja *action research*. Moje (i całego zespołu pedagogicznego) starania zostały docenione w postaci Nagrody Ministra Oświaty i Wychowania, którą otrzymałem w Dniu Nauczyciela jesienią 1973 roku.

Jestem wdzięczny całej ówczesnej „załodze” za, jak się dziś modnie mówi, bogactwo „kapitału ludzkiego”, który przekazywałem moim studentom (doktorantom i magistrantom), pełniąc (przez trzydzieści lat) misję adiunkta, a od roku 1997 profesora na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. **Jestem dumny, że moje nazwisko jest zapisane w dziewięćdziesięcioletniej historii „piątki”. Dziękuję z całego serca!**

Obecnej Dyrekcji i Gronu Pedagogicznemu życzę równie wspaniałego, jak dotąd, twórczego rozwoju, a na dowód mojej z Państwem pedagogicznej i ludzkiej „wspólnoty serca” dedykuję ostatnią swoją książkę pt. „Nauczyciel na polach humanizacji edukacji”.

Włodzimierz Prokopiuk
profesor Uniwersytetu w Białymstoku

Refleksje absolwentów

MOJA PIERWSZA SZKOŁA

Często odwiedzam różne szkoły. Za każdym razem, kiedy stoję przed grobem pedagogicznym i uczniami, ożywają wspomnienia moich szkolnych lat. Prawdę mówiąc, są one mało wyraziste, bo upłynęło dużo czasu. Powraca raczej jak łagodna fala atmosfera tamtych beztroskich dni. Tak je dzisiaj postrzegam, chociaż razem z innymi wypełniałem codzienne uczniowskie obowiązki.

Naukę rozpocząłem w starym budynku Szkoły Podstawowej Nr 5 przy ul. Pałacowej. Pamiętam z niego jedynie masywne ławki, ciemne korytarze i ogromne podwórze. Obok szkoły stała drewniana budka ze słodyczami, a przede wszystkim z gumami do żucia chałupniczej produkcji, na które wydawaliśmy nasze oszczędności. Nauka szła mi dobrze i na koniec czwartej klasy otrzymałem nawet w nagrodę książkę Arkadego Fiedlera „Kanada pachnąca żywicą”. Rodzinę miałem dzięki Bogu bezproblemową i religijną, a nasza wychowawczyni pani Pisarska była osobą niezwykle ciepłą. Jej syn chodził zresztą do tej samej klasy, ale nie okazywała mu specjalnych względów. Razem z nim oraz kilkoma innymi uczniami tworzyliśmy grupę artystyczną, występującą podczas różnych uroczystości. Od samego początku pełniłem funkcję recytatora i tak zostało do ósmej klasy.

Grube mury szkoły chroniły nas przed tym, co działo się na zewnątrz. Pamiętam tylko, jak któregoś grudniowego dnia 1970 r. pani Pisarska przyszła na lekcję zapłakana. Od razu skojarzyłem to sobie z widokiem milicjantów w hełmach i z karabinami, których spotkałem po drodze przy ul. Kraszewskiego. Wychowawczyni niczego nam nie tłumaczyła. Powiedziała jedynie drżącym głosem: „Mam nadzieję, że to się nigdy nie powtórzy”. Kiedy wróciłem do domu, rodzice opowiedzieli mi o tragicznych wypadkach na Wybrzeżu i dziesiątkach zabitych.

Po przeniesieniu szkoły do budynku przy ul. Kamiennej nastąpiła dwukrotna zmiana na stanowisku wychowawczyni. Została nią ostatecznie pani Warakomska. Mniej więcej w tym samym czasie przeprowadziliśmy się z rodziną z ul. Warszawskiej na ul. Bema i musiałem odtąd dojeżdżać do szkoły. Potrzebowałem trochę czasu, żeby przyzwyczaić się do nowej sytuacji. W klasie panowała na szczęście dobra atmosfera. Zgodnie ze wskazaniem Dantego dążyliśmy do wiedzy i cnoty (por. Boska Komedia, Piekło XXVI, 19). Po zajęciach szkolnych spotykaliśmy się na lekcjach religii w salkach katechetycznych przy Farze, a w Wielkim Poście na rekolekcjach. Raz poszliśmy całą klasą do Cerkwi na pogrzeb ojca jednego z kolegów. Pomimo

tego, że ówczesny system edukacyjny nie faworyzował sfery życia religijnego uczniów, wywierało ono bardzo pozytywny wpływ na wzajemne relacje. Umacniały je dodatkowo wycieczki i organizowanie uroczystości szkolnych. Wyłamałem się tylko raz, kiedy mieliśmy uczestniczyć w pochodzie pierwszomajowym według specjalnie ułożonej choreografii.

Niektóre szkolne znajomości przetrwały do dzisiaj. Podczas pracy w Rzymie zdarzało mi się kilkakrotnie przyjmować dawnych kolegów. Do szkoły przy ul. Kamiennej nigdy nie wróciłem, ale czuję się z nią związany. To była przecież moja pierwsza szkoła.

bp Krzysztof Nitkiewicz

MÓJ NAUCZYCIEL

Różne są skojarzenia ze słowem „nauczyciel”. W swoim życiu spotkałam ich wielu, ale prawdziwe znaczenie tego słowa, po wielu latach, oddaje tylko jeden – nauczyciel wychowania muzycznego ze Szkoły Podstawowej Nr 5 w Białymstoku – Pan Walenty Kowalczyk.

Ciepły, wesoły, dowcipny, ciekawy świata i nas uczniów. Zainteresowany tym, co czuliśmy i myśleliśmy. Człowiek wszechstronnie uzdolniony. Nie narzucający swojej obecności. Stawiający nowe, ciekawe wyzwania.

To dzięki Niemu nauczyłam się grać na mandolinie, instrumencie, o którym wcześniej nie miałam pojęcia. Mandolina, z przystawką elektryczną, którą mogłam zabrać do domu, podłączyć do radia i grać tak głośno, jak chciałam. Nikt wcześniej, łącznie z członkami mojej najbliższej rodziny, nie pomyślał, że może potrafiłabym zagrać na czymkolwiek. Ja też nigdy o tym nie pomyślałam.

Pamiętam występy naszego zespołu, treść i ogromną przyjemność z samego muzykowania. Pamiętam ćwiczenia i próby po lekcjach, a także te w trakcie zajęć szkolnych.

Pan Kowalczyk nie tylko ćwiczył z nami grę poszczególnych utworów, potrafił także bardzo barwnie i ciekawie opowiadać o muzyce. Sam umiał grać chyba na wszystkim. Jeździł z nami na szkolne wycieczki. Interesował się nawet tym, czy bezpiecznie wrócimy po lekcjach do domu.

Ratował nas z różnych szkolnych opresji, m.in. także wtedy, gdy całą klasą poszliśmy w pierwszy dzień wiosny na węgry...

Pamiętam, że bronił nas wówczas przed całą Radą Pedagogiczną.

Po wielu latach, kiedy zaczęłam pracować zawodowo i w ramach swoich obowiązków dosyć często odwiedzałam swoją pierwszą szkołę, ponownie

spotkałam mojego Nauczyciela. Pamiętał mnie doskonale, także moje imię i nazwisko. Był zainteresowany tym, jak ułożyło się moje życie. Pewnego dnia, niespodziewanie, dostałam od Niego piękny prezent. Była to mandolina, z dziurkami po przystawce elektrycznej, w futerale, na którym było wyhaftowane znajomo wyglądające „kółko”. Mój znaczek, na „mojej mandolinie”, na której grałam przed około 30 laty, którą mój nauczyciel przechował i która przetrwała tyle czasu, aby z powrotem do mnie wrócić.

Mam ją do dzisiaj i chociaż już dawno na niej nie grałam, patrzę na nią z czułością. Bardzo interesuje się nią moja córka i może któregoś dnia spotka podobnego nauczyciela...

Naprawdę bardzo bym chciała.

Czuję ogromną radość i wdzięczność, że mogę o tym napisać i przypomnieć wspaniałą postać Nauczyciela, który przez wiele lat uczył w Szkole Podstawowej Nr 5, dzieląc się z uczniami swoją wiedzą, pasją i przede wszystkim sercem.

Joanna Nitkiewicz-Powichrowska

SZTANDAR SZKOŁY PODSTAWOWEJ NUMER 5 IM. WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO WPROWADZIĆ!...

Te słowa zapamiętam do końca życia! Dźwięk bębna, który rozlegał się po tej komendzie, napawał mnie dumą, że jestem uczennicą tej właśnie szkoły. Minęło już 17 lat, odkąd zatrzasnęłam drzwi 5. Był to czas niezwykle, pełen radości, niewinności, nauki, pierwszych sukcesów i porażek. Edukację rozpoczęłam już w zerówce. Mieściła się tam, gdzie obecnie jest oddział przedszkolny. Sala była nieduża, ciemna, znajdowała się na dole. Pamiętam tylko smugi światła wpadające przez okna, które były bardzo wysoko. Dzieciaków było około 30 – uśmiechnięte małe urwisy, z wielkimi plecakami. Byliśmy odizolowani od reszty szkoły, nie chodziliśmy po korytarzach. Prawdziwa przygoda zaczęła się od 1 klasy. Nigdy nie zapomnę tej ogromnej przerażającej mnie wówczas masy dzieci małych i dużych. Wszędzie panował hałas, gwar, śmiechy. Miałam to szczęście, że moja starsza siostra była już w 4 klasie, więc mogłam liczyć na pomoc. Zawsze można było nastraszyć chłopaków, że powiem siostrze, a ona swoim kolegom. Mówię wam, działało to rewelacyjnie! Ale miało to też swoje minusy – z kolei koledzy mojej siostry uwielbiali dręczyć młodsze rodzeństwo. Polegało to głównie na niewinnych okrzykach: „O, mała Kowalewska”. Ulubionym miejscem uczniów był oczywiście sklepik, który mieścił się tam, gdzie jest teraz szatnia klas 0-3.



Wspomnienia z ulicy Pałacowej





Klasa pani Pisarskiej



Klasa pani Jodkowskiej

Serwowano tam pączki i oczywiście napoje w woreczkach – kultowy napój mego pokolenia, coca – colę to się widziało w czasopismach. Był też radiowęzeł – tam pieczę sprawowali starsi uczniowie, puszczała na przerwach muzykę, ogłoszenia, a takim maluchom jak my, pozwalali tylko popatrzeć przez szybkę – wszyscy im zazdrościli. Warto również wspomnieć o lekcjach wychowania fizycznego. Zajęcia odbywały się na korytarzu – wszyscy mieli jednakowe stroje: czarne obcisłe kostiumy z czerwoną lamówką, a chłopaki granatowe spodnie i białe koszulki, wszyscy rzecz jasna „na boso”. Ulubione konkurencje? Oczywiście skoki przez ławkę i rzut woreczkiem do celu. A ile razy woreczek podczas lotu tracił swą zawartość! Ale wtedy było śmiechu...

Gdy teraz przychodzę po swego syna, często wracam myślami do tamtych lat. Teraz wszystko jest inne w tej naszej 5, oprócz jednego – zapach ze stołówki nie zmienił się od tylu lat. Na myśl o swych ulubionych daniach jeszcze mi ślinka leci... Wiele bym dała, by móc spróbować makaronu z mięsem i tym rewelacyjnym ogórkiem kiszonym. Jakie to było pyszne, jedyne w swoim rodzaju! A warto wspomnieć jeszcze o nakazie picia mleka. Teraz jest elegancko z kartonika. Za moich czasów każdy brał swój kubek w łapę i szeregami do stołówki. Tam stało wiadro, wielkie metalowe, unosiła się para i pani kucharka w białym fartuchu wielką chochlą nalewała każdemu z tzw. kożuchem, nie było mowy, że ktoś nie miał ochoty, choć – uwierzcie – ja nie cierpiałam mleka, ale na ratunek miałam w fartuszkach wykradane z domu kakao pomieszane z cukrem i tak przetrwałam. Cudowne czasy, ech...

Właśnie, fartuszki, czy ktoś to jeszcze pamięta??? Teraz w szkołach każdy ubiera się, jak chce, wtedy tak nie było. Każdy uczeń obowiązkowo miał na sobie fartuszek, do którego była przyszyta tarcza szkoły. Ja miałam jeszcze jedną naszywkę – wzorowy uczeń. Tak, tak, za wyniki w nauce otrzymywało się czerwoną plaketkę z takim właśnie napisem. Tak mi się podobała, że przez 8 lat się z nią nie rozstałam. To właśnie w 5 uczyłam się od 4 klasy w klasie sportowej o profilu siatkówka. Nasza szkoła wiodła prym w tej dyscyplinie. Ale nauka w klasie sportowej to było nie lada wyróżnienie. Pamiętam, jak w 3 klasie na sali gimnastycznej był nabór. Wszystkie dziewczyny musiały się ustawić w szeregu i trenerki oglądały nas od dołu do góry. Serce waliło mi jak młot, tak bardzo chciałam trenować. Muszę dodać, że za wysoka nie byłam. Ale się udało. Pani Jurewicz orzekła, że na pewno jeszcze podrosnę i miała rację – prawie 180. To były najpiękniejsze chwile w moim życiu! Od tamtej pory pokochałam ten sport całym sercem. Nawet obecnie wraz z przyjaciółmi w wolnych chwilach pogrywamy sobie. Gdy po raz pierwszy włożyłam strój z numerem 9 a na dresach był napis SP 5, pękałam z dumy, czułam się, jakbym była najlepszym sportowcem na świecie. Nie ma słów, aby to wyra-

zić! I tak do końca szkoły była nauka i siatkówka albo nie: siatkówka a potem nauka. Kosztowało to mnie i całą mą drużynę wiele pracy. Codziennie w-f i dodatkowe zajęcia, ale nie zamieniłabym tego na nic innego. Gdy człowiek wkłada wiele wysiłku w to, co robi i kocha to, nie ma żadnej przeszkody, aby osiągnąć wymarzony cel. Muszę przyznać, że miałyśmy drużynę super i odniosłyśmy niejeden sukces. To na pewno zasługa też naszych opiekunek – pani Jurewicz, a potem pani Jakubowicz. Wspaniałe kobiety! Nieraz dały nam w kość, aż lały się łzy, ale uczyło nas to nie tylko być dobrym zawodnikiem na polu, ale i w życiu. Żałuję, że już siatkówka znikła z naszej 5. Panie dyrektorze, a może warto powrócić do dawnych czasów?

W Zespole Muzyki Dawnej „Concerto Grosso” pod kierownictwem pana Walentego Kowalczuka spędziłam też ładnych parę lat. I z tego, co wiem, pan Kowalczuk nadal kształci takie zespoły. To była przygoda! Druga klasa podstawowa – przesłuchanie na 2 piętrze w sali od muzyki przy pianinie, a potem decyzja – czy chcesz grać na flecie?! Pewnie, że chcę. I się udało. I tak dobrych kilka lat współtworzyłam zespół, który przygrywał na każdej akademii w szkole, zwiedziliśmy pół Polski, nawet wywiad w radio był. Rodzice do tej pory mają gazetę, w której było zdjęcie mego zespołu i krótki wywiad. Do dziś dnia jestem wdzięczna panu Walentemu Kowalczukowi za te wszystkie cudowne lata, za cierpliwość do nas, a nie byliśmy najgrzeczniejsze, za trud, jaki wkładał w to, co robi i za wielkie serducho.

Przez te wszystkie lata nauki w 5 poznałam wielu nauczycieli, wielu miałam wychowawców. Nigdy nie zapomnę jednego – pana Henryka Wilusza. Człowiek o niezwykłym usposobieniu, z którego dobroć po prostu tryskała. Cechowała go ogromna cierpliwość, a nasza klasa była naprawdę żwawa. Zawsze miał dla nas czas. Traktował nas jak swe własne dzieci. Uczył historii. Ale najlepsze były godziny wychowawcze, które spędzał głównie na prostowaniu chłopaków. Każdego traktował indywidualnie. Jak trzeba było, to ganił, a jak ktoś zasłużył, to chwalił. Pamiętam, jak na jednej z lekcji jeden z mych kolegów spytany, jak nazywało się pewne muzeum – a chodziło o muzeum Ossolińskich – nie dosłyszał podpowiedzi i palnął: Osolemijo! Ludzie, ale było śmiechu, nawet pan Wilusz łzy szczęścia ocierał. Był dla nas takim aniołem stróżem, nie chciał, żeby coś złego nas spotkało. Wzbudzał wielki szacunek. Myślę, że bardzo dobrze przygotował nas do późniejszego życia. Bardzo jestem mu za to wdzięczna.

To takie krótkie, naprawdę krótkie, moje wspomnienia. Mojej szkoły Nr 5 nie zapomnę nigdy, uczyłam się tam ja, moje siostry, a teraz uczy się mój syn. To tam chłonęłam wiedzę, nauczyłam się tabliczki mnożenia, zasad ortografii, równań chemicznych. To tam pokochałam sport i muzykę. To

tam poznałam ludzi, którzy do dziś są moimi przyjaciółmi. To tam nauczyciele sprawili, że naukę się lubiło, a szkoła była drugim domem.

Wielkie dziękuję.

Magdalena Wysocka (Kowalewska)
absolwentka z 1993 roku

„OBYŚCIE WYROŚLI NA LUDZI”

Ukończyłam Szkołę Podstawową Nr 5 w Białymstoku jako najmłodszy z pięciorga rodzeństwa. Wydaje mi się to bardzo ważne, że dwie moje siostry, dwóch braci i ja – wszyscy skończyliśmy tę samą szkołę i wszyscy ją mile wspominamy.

Tak się złożyło, że „wyszliśmy na ludzi.” – kiedyś tak się mówiło i tak mówiła moja mama, żegnając nas krzyżem na drogę. „Obyście wyrosli na ludzi” mówiła i znaczyło to, że życzyła nam pomyślności i żebyśmy godnie żyli i uczciwie pracowali, służąc innym ludziom. Moja siostra do dziś jest lekarzem, druga już wprawdzie nie żyje, ale pracowała jako nauczycielka w przedszkolu, jeden brat był marynarzem, kapitanem na statku, drugi inżynierem, architektem, zaś ja, najmłodszy, jestem aktorem i profesorem w Akademii Teatralnej. Służymy ludziom, jak umiemy najlepiej. A nasze drogi zaczęły się w „Piątce”. Dyrektorem wtedy był Pan Pawłowski. Pan Puciłowski uczył nas gimnastyki, polskiego pani Grabowiecka, historii pani Ołdytowska. Wszystkich nauczycieli pamiętam i wszystkich mile wspominam, choć nie wszystkich z nazwiska. Ale najcieplej wspominam moją pierwszą panią, która na boisku szkolnym w czasie rozpoczęcia roku szkolnego 1960/1961 przygarnęła nas, tworząc klasę Ib i wprowadziła do mojej pierwszej sali, która wypełniona była kwiatami i przedziwnymi eksponatami, bo później okazało się, że jest to klasa od przyrody. Pani Kudelska była wysoką i bardzo dystyngowaną osobą. Pamiętam ją, bo była naszą wychowawczynią przez pierwsze trzy lata. Potem była pani Jodkowska, później pani Dziemian – matematyczka. W 1968 roku ukończyłam szkołę z samymi piątkami od góry do dołu, zaś moja mama dostała na zakończenie roku piękną wiązanekę kwiatów od dyrektora szkoły, bo wraz ze mną kończyło edukację w „Piątce” rodzeństwo Damulewiczów. Tak się wtedy wydawało, ale przecież do „Piątki” trafiły później moje dzieci: Tomasz i Karolinka, a w tym roku, roku jubileuszu, do tej samej szkoły, do pierwszej klasy, idzie mój wnuk Tycjan. Trzecie pokolenie tej samej rodziny rozpoczyna edukację w Szkole Podstawowej numer 5 w Białymstoku. Oby memu wnukowi i wszystkim jego koleżankom i kolegom było w tej szkole tak dobrze, jak mnie i moim dzie-

ciom. Z okazji jubileuszu wszystkim pracownikom i wychowankom życzę, by czas spędzony wspólnie w szkole był szczęśliwy.

*Piotr Damulewicz
profesor tytularny, absolwent szkoły 1968*

DOBRY START

W „Piątce” spędziłem pierwszy etap edukacji. Progi szkoły przekroczyłem, wstępując do zerówki, prowadzonej wówczas w salkach, zaaranżowanych od strony „górk” przy żuźlowym boisku.

Już wtedy interesowały mnie eksperymenty – pamiętam, gdy któregoś jesiennego dnia zostałem w klasie przyłapany na zabawach płonącymi zapalkami, przeznaczonymi do robienia kasztanowych ludzików... Szczęśliwie, moje zainteresowanie nauką miało również bardziej konstruktywne strony. Lubiłem książki, z czasem zacząłem czytać więcej o chemii i fizyce. Gdy nadeszła czwarta klasa, poznaliśmy naszą nową wychowawczynię – panią Jadwigę Jakubowicz.

Na jednej z pierwszych godzin wychowawczych zostaliśmy poproszeni, aby każdy przygotował i powiedział kilka słów o sobie i swoich zainteresowaniach, więc powiedziałem... Chyba zainteresowałem kadrę pedagogiczną, skoro wkrótce poznałem laboratorium chemiczne p. Janiny Orłowskiej i dzięki niej podjąłem indywidualny tok nauczania z tego przedmiotu. W kolejnym roku szkolnym do chemii doszła indywidualna nauka fizyki z panią Heleną Skowrońską oraz matematyki z panią Janiną Jabłuszewską. Bardzo lubiłem te przedmioty.

Udało mi się ukończyć szkołę rok wcześniej, a w dodatku z pierwszym miejscem w Wojewódzkim Konkursie Fizycznym, a dzięki temu z ominięciem egzaminów wstępnych do liceum. Progi szkoły opuściłem w 1997 roku.

Choć dziś zawodowo zajmuję się nie chemią, lecz informatyką, to właśnie okres szkoły podstawowej ukształtował moje podejście do wiedzy, która, jak mało gdzie, wymaga w moim zawodzie ciągłego rozwoju.

Dziękuję wszystkim pedagogom szkoły za drogę, którą przeszedłem razem z nimi, szczególnie p. Janinie Orłowskiej, p. Helenie Skowrońskiej, p. Janinie Jabłuszewskiej, p. Jadwidze Jakubowicz, p. Walentemu Kowalcukowi, p. Bogusławie Warakomskiej-Krzywickiej, p. Wiesławie Stefanowicz oraz dyrektorowi p. Bogdanowi Wróblowi. Życzę wszystkim uczniom takich nauczycieli, jakich miałem w podstawówce.

*Wojtek Kamiński
absolwent z 1997 roku*

KRĄG BIBLIJNY

Przez cały tydzień oczekiwaliśmy piątkowego popołudnia. Wówczas, po lekcjach, przychodziliśmy do salki katechetycznej. Zbierało się nas około 20-30 osób. Byliśmy zazwyczaj wcześniej. Gdy zbliżała się wyznaczona godzina, rozsuwaliśmy ławki i stawaliśmy w kręgu. Spotkania zaczynaliśmy modlitwą połączoną ze śpiewem. Później, zazwyczaj w małych grupach, rozważaliśmy wybrane fragmenty Pisma Świętego albo słuchaliśmy krótkiej konferencji pana Jerzego, po której dzieliliśmy się naszymi przemyśleniami. Spotkania kończyliśmy również wspólną modlitwą.

Śpiewy prowadził gitarzysta Zygmunt. Ja również, jako osoba rozpoczynająca dopiero swoją przygodę z gitarą, przynosiłem instrument i próbowałem akompaniować. Nie wychodziło mi to najlepiej, ale nikt się nie skarżył, wręcz przeciwnie, wszyscy byli bardzo wyrozumiali i dodawali mi odwagi.

*Mateusz Bińczak
absolwent z 2000 roku*

MOJE ŻYCIE ZWIĄZANE JEST Z „PIĄTKĄ”

Mam 7 lat. Wystrojona w białą bluzkę, z kokardami we włosach, idę do pierwszej klasy. Mocno trzymam za rękę moją mamę, bo do centrum Białegostoku jedziemy autobusem. Moja szkoła jest piękna, duża, zbudowana z czerwonej cegły. Mama też tam będzie, bo jest w niej nauczycielką. Spotykamy się na boisku, pierwszaki siedzą równiutko na ławeczkach gimnastycznych. Słysząc szkolny dzwonek, to pan woźny spaceruje między nami z dużym, ręcznym dzwonem w rękę i dzwoni – jaki to piękny dźwięk!

Bardzo się niepokoję, a mama nie ma dla mnie czasu, bo przecież jest nauczycielką i sama wita w tym dniu pierwszoklasistów. Moją pierwszą wychowawczynią jest pani Eugenia Milewska. Nie jest młoda, ale bardzo miła i dobra. Wszyscy ją lubimy. Dziś wiem, że już nie żyje, ale przez wiele lat spotykałam ją w centrum Bojar na spacerze lub zakupach.

Mijają lata, szkoła „pęka w szwach”. Starsze klasy mają niektóre lekcje w III Liceum Ogólnokształcącym, szkole „sąsiadce”. Nasza klasa też tam chodzi na lekcje języka polskiego. Czujemy się wyróżnieni, ale trzeba się ubrać, przejść na drugą stronę ulicy, a i licealiści nie patrzą na nas przychylnym okiem. Wiemy już jednak, że niedaleko powstaje nowy budynek naszej szkoły, duży i nowoczesny.

Jestem w siódmej klasie, kiedy przenosimy się do nowej szkoły przy ulicy Kamiennej 15. Jest piękny, słoneczny dzień, nie pamiętam już wiosną

czy jesienią. Wszyscy uczniowie, ustawieni parami, idą do nowego budynku. Każdy coś niesie: przybory szkolne, książki, krzesła. Cieszymy się bardzo, jesteśmy podekscytowani i zaintrygowani. Nowa szkoła jest bardzo duża, pachnie farbami i tynkiem. Ma wielkie, słoneczne klasy i przestronne korytarze. Zagospodarowujemy się w niej wspólnie z nauczycielami. Dekorujemy sale, sprzątamy boisko, malujemy siatkę wokół posesji.

Ostatni rok nauki w tak pięknej szkole mija bardzo szybko. Trzeba się pożegnać. Ja jednak nie rozstaję się z nią całkowicie. Często odwiedzam mamę, która ciągle tu pracuje. Obserwuję lekcje, czasami próbuję je sama prowadzić. I już wiem, że też zostanę nauczycielką.

Kończę studia pedagogiczne i szukam swojej pierwszej pracy zawodowej – oczywiście gdzie?, W Szkole Podstawowej Nr 5. Dostaję ją jako nauczyciel nauczania początkowego, ale nie jest łatwo. To trudna i odpowiedzialna praca, wymaga dobrego przygotowania i koncentracji. Męczący jest ciągły hałas, ale dzieci są przemiłe. Kochają mnie jak drugą mamę.

Kiedy mój syn ma 7 lat, nawet się nie zastanawiam. Też będzie uczniem Szkoły Podstawowej Nr 5, już wtedy nosi ona imię Władysława Broniewskiego. Jego wychowawczynią jest Krysia Gabińska, moja koleżanka, bo ja przecież nadal tu pracuję. Paweł świetnie czuje się w szkole, lubi do niej chodzić, chociaż musi codziennie dojeżdżać autobusem. Po 9 latach do pierwszej klasy zapisuję również córkę. I tak mijają lata.

Dziś jestem nauczycielką i pracownikiem Szkoły Podstawowej Nr 5 – już od 28 lat. Zmieniały się nazwy mojego zawodu: nauczanie początkowe, kształcenie zintegrowane, edukacja wczesnoszkolna, przychodzili nowi uczniowie. Ale jedno się nie zmieniło. Zawsze panuje tu miła i serdeczna atmosfera. Uczniowie czują się bezpiecznie, a pracownicy szkoły mogą liczyć na wzajemną pomoc i zrozumienie.

Moja córka wkrótce kończy studia filologiczne. Będzie szukać pracy w swoim zawodzie. Ciekawe, czy też zajrzy do „piątki”?

Alina Miron Prażmowska

Wiele z moich wspomnień ze Szkoły Podstawowej Nr 5 wiąże się ze szkolną biblioteką. Z dzisiejszej perspektywy biblioteka nie była może wielka, ale jej półki, wypełnione po brzegi nie tylko lekturami szkolnymi, ale także piękną polską i obcą literaturą dziecięcą i młodzieżową, nęciły i pobudzały wyobraźnię. Były niezastąpionym źródłem nie tylko rozrywki, ale także ważnych dodatkowych lekcji historii, geografii, kultury i języka polskiego.

Panie bibliotekarki, za moich czasów pani Bogumiła Kaczyńska i pani Pelagia Jodkowska, oprócz lektur podsuwały też inne ciekawe książki do czytania. Zdawały się zawsze wiedzieć, co proponować! Dyżury w bibliotece pozwalały na samodzielne odkrywanie na półkach coraz to nowych „skarbów”. W trudnych latach osiemdziesiątych książki wypożyczane ze szkolnej biblioteki pozwalały mi, wraz z ich bohaterami, przeżywać niezwykle przygody oraz pomagały zrozumieć siebie i otaczający nas świat.

Zamiłowanie do czytania pozostało mi do dziś i jestem za to naszej „Piątce” i jej skromnej, a jednocześnie bardzo bogatej, bibliotece ogromnie wdzięczna.

*dr Małgorzata Korolkiewicz
School of Mathematics and Statistics
University of South Australia*

WYBORY 1989

Wiosna 1989 roku była pełna emocji. Rodzice bez przerwy rozmawiali o Okrągłym Stole i zbliżających się pierwszych wolnych wyborach. Mimo że mieliśmy wtedy tylko po 13-14 lat, udzielała nam się tamta niesamowita atmosfera. Codziennie jeden z kolegów, którego ojciec działał w Komitecie Obywatelskim, przynosił do szkoły gazetkę „Dobro Wspólne”, a potem „Gazetę Wyborczą”. Szczytem marzeń było posiadanie nalepki z napisem „W samo południe” i szeryfem na tle napisu Solidarność. Czy faktycznie interesowały się tym wszystkie nastolatki? Dzisiaj trudno powiedzieć. Ale dla mnie i moich najbliższych kolegów to była wyjątkowa wiosna. Oprócz pierwszych wolnych wyborów do Sejmu i Senatu, szykowaliśmy się do swoich własnych – wyborów do Rady Samorządu Uczniowskiego.

Co roku wiosną, w okolicach Święta Szkoły, mieliśmy do czynienia z namiastką demokracji. Przynajmniej tak nam się wydawało. Każda klasa wyznaczała swojego kandydata do Rady Samorządu Uczniowskiego, który był umieszczany na liście wywieszanej na widok publiczny oraz na kartach do głosowania. W dniu Święta Szkoły wychowawcy prowadzili do sali gimnastycznej całą szkolną brat – od nauczania początkowego do klas siódmych. Ósmoklasiści chyba nie głosowali, bo przecież za chwilę opuszczali szkołę. Każdy uczeń pracowicie kreślił kandydatów i wrzucał swoją kartę do urny. Komisja wyborcza może nie zawsze była bardzo poważana, ale starała się robić dobre wrażenie. Oczywiście najczęściej stosowanymi metodami wyboru kandydatów było skreślanie wszystkich dziewcząt lub wszystkich chłopaków. Sam tak pewnie robiłem, będąc w trzeciej lub czwartej klasie. Ale święcie

wierzyliśmy, że wybieramy swój samorząd. Co prawda rola jego członków ograniczała się tylko do prowadzenia apeli szkolnych, ale przewodnicząca (dlaczego zawsze dziewczyna?) cieszyła się, zwłaszcza wśród młodszych chłopaków, ogromnym uznaniem. I powodzeniem oczywiście.

Wiosną 1989 roku, kiedy naszych rodziców pochłaniała bez reszty polityka, postanowiliśmy wspólnie z Piotrkim Sosnowskim, wówczas moim najlepszym kolegą, nie tylko wystartować w szkolnych wyborach, ale przeprowadzić prawdziwą kampanię wyborczą. Przed nami jeszcze nikt tego nie robił. Sami też nie bardzo mieliśmy pojęcie, jak zacząć, ale na szczęście od samego początku czuwał nad tym mój ojciec. Zaczęliśmy od pisania programu. Tata zadbał, żeby postulaty nie były zbyt rewolucyjne. Chcieliśmy szkoły przyjaznej i bezpiecznej, z poszanowaniem Kodeksu Ucznia. Potem przystąpiliśmy do malowania plakatów – oczywiście wszystko ręcznie. W różnych miejscach szkoły znalazły się afisze zachęcające do poparcia naszych kandydatur. Największy zawiśł przy sekretariacie. Wreszcie dzień przed, a może nawet w dniu wyborów, rozdawaliśmy małe ulotki z naszymi nazwiskami i hasłem „Głosuj na nas!” O czymś takim jak cisza wyborcza nie mieliśmy pojęcia. Tekst na ulotkach pięknym pismem technicznym napisała nam chyba mama Piotrka, a potem powielaliśmy je w nowo otwartym punkcie xero. Na ulicach Białegostoku już toczyła się walka wyborcza na plakaty. Wszyscy dorośli czekali na wybory do Sejmu i Senatu. A my mieliśmy swoją małą kampanię, w której pomagali i kibicowali nam koledzy, a przede wszystkim rodzice.

Efekt był piorunujący. Ulotki, plakaty – cała kampania przyniosła nam największą ilość głosów. I wtedy zaczęły się schody... Faworytka w wyborach, Małgosia z VIIc, dostała mniej głosów niż ja i Piotrek. Ale od momentu podania wyników wyborów stało się jasne, że, jak przewidywał Regulamin, przewodniczącym Rady Samorządu Uczniowskiego może zostać osoba wybrana przez nowych członków. Zostały przeprowadzone wewnętrzne wybory, w których wygrała oczywiście Małgosia, a my zostaliśmy jej zastępcami. Pozwolono nam nawet na przeprowadzenie kilku apeli... Dzisiaj się z tego śmieję, ale wielka satysfakcja z wygrania wyborów wiosną 1989 pozostała na całe życie.

Mój syn, dzisiaj uczeń drugiej klasy Szkoły Podstawowej Nr 5, już zapowiedział, że kiedyś też wystartuje w wyborach do samorządu. Na pewno będę mu kibicował i pomagał. Tradycja zobowiązuje!

*Robert Jóźwiak
absolwent z roku 1990*

Nauczycielskie wspomnienia

Dziedzictwo przeszłości nosimy w sobie...

Julian Przyboś

ZAMIAST SPOWIEDZI

Nazywam się Bogusława Warakomska-Krzywicka. Pracę zawodową zaczęłam tuż po ukończeniu studiów w 1971 roku. Pierwszą swoją lekcję w Szkole Podstawowej Nr 5 pamiętam jak dziś. To była klasa VIII b i wiersz Włodzimierza Majakowskiego „Lewą marsz”. Zajęcia musiałam prowadzić bez żadnego przygotowania. Wtedy to nie miało żadnego znaczenia, teraz byłoby na pewno problemem.

W szkole przepracowałam 39 lat: do 2002 roku jako czynny nauczyciel, później będąc na emeryturze.

Tak naprawdę to nigdy nie odeszłam ze szkoły. Z uporem powtarzam słowa Broniewskiego, że „ani chcę, ani umiem stąd odejść”. Nie potrafię dotąd pożegnać się z tym, co gromadziłam przez długie lata, choć wiem, że to do niczego już mi się nie przyda. Kiedy jestem w księgarni, najpierw odwiedzam regały z nowinkami pedagogicznymi. Codziennie zaglądam na stronę internetową szkoły.

39 lat to ponad połowa życia ludzkiego. Pracowałam w jednym budynku, chociaż w kilku placówkach: najpierw w Szkole Podstawowej Nr 5, później w Szkole Podstawowej Nr 5 im. Władysława Broniewskiego, następnie w Szkole Podstawowej Nr 5 im. Władysława Broniewskiego i Publicznym Gimnazjum nr 19 Sportowym, wreszcie w Zespole Szkół Nr 5. Lata mojej pracy wyznaczają etapy historii szkoły, w której znam niemal każde najmniejsze miejsce, bo uczyłam się jej razem ze swoimi uczniami. Kolejny etap to inni ludzie, inni przełożeni, nowi uczniowie i ich rodzice. Każdemu z nich coś zawdzięczam. Od wszystkich coś wzięłam i poniosłam w dalsze swoje dorosłe życie.

Ciepło wspominam pana dyrektora Włodzimierza Prokopiuka, który do perfekcji miał opanowaną sztukę omawiania hospitowanych lekcji. Podziwiałam odwagę pani Teresy Lewickiej, która powierzyła mi – wówczas bardzo młodemu nauczycielowi – przygotowanie części artystycznej z okazji nadania szkole imienia. Nie rozumiałam wtedy, dlaczego opracowany przeze mnie scenariusz musiał być kontrolowany przez kogoś z zewnątrz. Najwięcej nauczy-

łam się, jeśli chodzi o warsztat pracy, „za panowania” pana Szatkowskiego. Wreszcie mój ostatni szef – pan Bogdan Wróbel. Pod jego skrzydłami czułam się zawsze bezpiecznie. Zapisał się w mojej pamięci jako znakomity gospodarz, nie lada nowator, niezawodny kolega, po prostu – dobry człowiek.

Na początku swojej pracy zawodowej nie miałam litości dla uczniów, nie rozumiałam granic ich możliwości. Byłam wymagająca. Żądałam i od siebie, i od innych bardzo wiele. Zmieniło się wszystko, gdy na świat przyszedł mój syn. Kiedy zaczął chodzić do szkoły, zobaczyłam, ile wysiłku i czasu zabiera mu robienie zadań domowych. Przystopowałam. Zaczęłam inaczej patrzeć zwłaszcza na uczniów młodszych. W pracy nauczyłam się również pokory i tolerancji. Zwłaszcza tolerancja okazała się nieodzowna, bo na co dzień spotykałam ludzi inaczej myślących i inaczej wierzących. Ze wszystkimi potrafiłam pracować.

Koleżanki i koledzy. Miałam szczęście. Dziękuję losowi, że pozwolił mi ich spotkać. Pierwsi wtajemniczali mnie w tajniki zawodu. Następni na moich oczach i czasem we współpracy ze mną dorastali do swoich wielkich nauczycielskich ról. Doświadczałam od nich wielu dowodów sympatii. Jeśli zdarzyło się coś nie milego, już o tym nie pamiętam.

Uczyłam języka polskiego, byłam wychowawczynią, przez kilka lat opiekowałam się Samorządem Uczniowskim, w przydziale swoich obowiązków miałam pieczę nad UdR (dla niewtajemniczonych – UdR to Uniwersytet dla Rodziców), byłam instruktorem ZHP, prezesem Ogniska ZNP, przewodniczyłam zespołowi nauczycieli przedmiotów humanistycznych. Zdarzyło mi się również być wicedyrektorem szkoły. Nie ominęła mnie praca w Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Podlaskim. Byłam też ławnikiem w Sądzie Okręgowym. Można tu przerwać tę wyliczankę, mówiąc że już „więcej grzechów nie pamiętam”, choć było ich zapewne więcej.

Odchodząc na emeryturę myślałam, że zostawiam po sobie puste miejsce niemożliwe do wypełnienia. Dość szybko się zorientowałam, że nie mam racji, bo są ludzie, którzy życie i pracę pojmują tak jak ja, jako autentyczną służbę swoim ideałom.

Czy żałuję, że właśnie taką drogę życiową wybrałam? Z całą pewnością nie. Majątku praca w szkole mi nie przyniosła. Ale dała coś znacznie ważniejszego, mianowicie to, że część siebie i swego nauczycielskiego trudu odnajduję na każdym kroku. A to duża satysfakcja. Ważna jest również sympatia uczniów. Często ich spotykam. Niektórzy mają już mocno przyprószone włosy, zmęczone oczy i spracowane ręce. Widzę ich wszędzie: na peronie i w przychodni lekarskiej, i na deskach teatru, i na ambonie, i na budowie, i w szko-

*Taka odchodzę... ta
w środku, z bagażem
doświadczeń, zmęczona,
ale czy szczęśliwa (?) To
było podczas wycieczki
nauczycieli Zespołu Szkół
Nr 5 w czerwcu 2010
roku*



Tak zaczynałam... pierwsza z lewej, ta bez wianka, wśród uczennic na wiosennej paradzie, „zielona”, ale pełna optymizmu i zapału do pracy

le... Spotykam niektórych (o ironio!) także w przedszkolu na uroczystościach z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka. Nie roztrwonili tego, co przez lata im wpajałam. Nierzadko z wielkim sentymentem ich wspominam, a wśród nich Adasia Juchnowicza, Ewę Sulimowicz, Magdę Szczerbakow, Janka Kubalę, Krzysia Nitkiewicza, Ulę Łygan, Agnieszkę Nowak, Anię Chomik, Basię Woźniak, Pawła Leończuka, Tomka Wierzchuckiego, Iwonkę Sierzputowską, Kubę Franka, Roberta Brukarza, Kasię Popowską, Edytę Serafin, Karolinę Szymborską i wielu innych. Szkoda, że nie jesteśmy znowu razem.

Dzisiaj na wszystko patrzę już z pewnym dystansem. Zamknęłam przecież najdłuższy okres w swoim życiu. Przyszedł czas na podsumowania i refleksje. Nie ukrywam, że byłam wyzbyta trosk i wątpliwości. Nie zawsze było łatwo, sukces też nigdy nie okazywał się absolutny ani przegrana nie była całkowita.

Jedna z moich koleżanek nazwała emerytów ludźmi w koszu niepamięci. Mam nadzieję, że tak nie jest. Dowodów na życzliwość i pamięć mam wiele. Czasem jest to zwykła kartka, ciepłe słowo, telefon czy zaproszenie na wycieczkę lub wspólne świętowanie ważnego dnia w roku. Z oferty można – i to z różnych przyczyn – nie skorzystać. Ale gest jest ważny. „Ludzie i ich czyny żyją tak długo, jak żyją w pamięci”.

Bogusława Warakomska-Krzywicka

„SŁOWO JEST NIKŁYM ODBICIEM TEGO, CO CHCEMY WYRAZIĆ”

90 lat –to piękny, sędziwy wiek dostojnej „Jubilatki”.

Przez ten czas mury szkolne opuściło wiele pokoleń uczniów, nauczycieli i pracowników administracyjnych szkoły. Zostawili w SP5 część swojej młodości, pracy, część spełnionych marzeń i serca.

Wśród nich jestem i ja.

Chociaż mijający czas posrebrzył mi skronie, wracam pamięcią do lat spędzonych w szkole przy Kamiennej 15.

Zawsze pragnęłam pracować z dziećmi i w 1975 roku moje marzenie się spełniło. Pani Dyrektor Teresa Lewicka przyjęła mnie do pracy w szkole w charakterze nauczyciela-polonisty. Stawiałam „pierwsze kroki” w tym trudnym, odpowiedzialnym, ale jakże pięknym zawodzie. Przez kilka lat moim opiekunem, „polonistycznym” Aniołem Stróżem była pracująca w tej szkole polonistka – Bogusia Warakomska.



*Autorka wspomnień z klasą
przy ognisku*



*Absolwent
Marcin Stefanowicz*

*Wysoka Komisja
Konkursu Ortograficznego*



Czas mijał... mijały lata pracy. Zmieniała się rzeczywistość polskiej szkoły (nowe programy, podręczniki, ocenianie) – zmieniała się też moja „piątka”.

Kiedy nowym gospodarzem szkoły został młody nauczyciel, Bogdan Wróbel, zostałam powołana w 1992 r. z kolegą Heniem Wiluszem na stanowisko wicedyrektora. Pełniłam tę funkcję przez 13 lat. To była szczęśliwa trzynastka!

Pozostały mi w pamięci ważne uroczystości szkolne : jubileusze 70-lecia i 80-lecia szkoły, szkolne akademie, spotkania wigilijne, udział uczniów w konkursach przedmiotowych i sportowych, spotkania z rodzicami wychowanków.

Z wielkim wzruszeniem wspominam integracyjne wyjazdy grona pedagogicznego do leśniczówki, wspólne ogniska, wycieczki – pozostały zdjęcia, które na zawsze utrwaliły te wspólne spędzone chwile.

Chciałabym też ocalić od zapomnienia czas spędzony w szkolnej bibliotece. Ileż odbyło się tam interesujących spotkań, na których rozmawialiśmy nie tylko o książkach, częstym tematem było „życie” z jego planami, marzeniami... Panie biblioteczki (nazwa pochodzi od ucznia kl. I) Grażynka Tołkacz i Marysia Cizek stworzyły „magię” tego miejsca.

2005 – pożegnanie ze szkołą. W tym roku po 30 latach pracy odeszłam na emeryturę. Żegnaj szkolny dzwonek!

Pan Dyrektor Bogdan Wróbel pożegnał mnie słowami mojej ulubionej piosenki „W życiu piękne są tylko chwile”. Wiele takich chwil przeżyłam w murach tej szkoły, chwil, które pozostaną w mojej pamięci z nakazu serca. Pałeczkę w szkolnej sztafecie pokoleń przejęły młodsze koleżanki – Dominika Maksymiuk i Agnieszka Sasinowska. To one zaczęły tworzyć „pod skrzydłami Wróbla” nową, „młodą” rzeczywistość szkolną.

Czym jest czas?

Czas upływa, a my starzejemy się wraz z biegnącymi cicho latami i chociaż czasem pamięć zawodzi, zawsze moi uczniowie, współpracownicy, przyjaciele z SP Nr 5 będą mieli szczególne miejsce w moim sercu, każdy swoje.

Z wyrazami sympatii i przyjaźni.

Wiesia Stefanowicz

SP 5 – TAM, SP 5 – TU, SP 5 – ZAWSZE !

Moja więź z Jubilatką była i pozostanie na zawsze wyjątkowa...

Współistniałam z Nią jako pracownik – nauczyciel i wychowawca, jako rodzic Jej dwóch absolwentów i wreszcie jako wieloletni przyjaciel, któremu dane było w dwójnasób przeżywać wszystkie dotyczące Jej życia wydarzenia : raz będąc ich naocznym świadkiem, a drugi raz – opisując je w szkolnej kronice.

Zostawiłam wiele serca w Jej historii... Spełniało się moje powołanie, realizowałam się zawodowo...Od podstaw tworzyłam pracownię języka angielskiego – współpracując z działem redakcyjnym wydawnictwa Oxford University Press zdobyłam cenne słowniki...- jakaż to była radość !!! Zainicjowałam i zorganizowałam (we współpracy z panem dyrektorem Bogdanem Wróblem) wprowadzenie (w ramach tzw. godzin dyrektorskich) języka rosyjskiego w klasach V-VI, by nasi uczniowie byli osobami wielojęzycznymi, by mieli pewną przewagę w myśleniu, by czynili szybsze postępy, by byli bardziej twórczy w swych językowych umiejętnościach...

...A SP5 nie szczędziła mi swojego DOBRA. Stała się moim drugim domem. W Niej znalazłam serdecznych, bardzo życzliwych ludzi, którzy towarzyszyli mi w najboleśniejszych chwilach mojego życia. Pomogli mi wykształcić i wychować dwóch synów, z których dzisiaj mogę być dumna. Mieli dla mnie czas, byli dla mnie obecni – zawsze z dobrym słowem. To wspaniała Dyrekcja (Obecna i Poprzednia), wspaniałe Koleżanki (na czele z moją „ szkolną siostrą” Wiesią Stefanowicz) i wspaniali Koledzy z Rady Pedagogicznej, wspaniali Pracownicy Administracyjni szkoły. Jestem im bardzo wdzięczna!

Jak to DOBRZE, że jest kolejny jubileusz !

Jak to DOBRZE, że SP5 ma taką wierną Społeczność Szkolną (uczniów, ich rodziców, Dyrekcję, nauczycieli, pracowników administracji), która stanawszy w 2004 roku w obliczu „rychłej likwidacji szkoły”, postanowiła walczyć! Czując spoczywający na sobie obowiązek wobec pokoleń uczniów i pracowników szkoły, szanując wieloletnie jej tradycje, nie pozwoliła zaprzepaścić 1/3 historii miasta Białegostoku. Bo Szkoła Podstawowa Nr 5 imienia Władysława Broniewskiego, tak jak Bojary – dzielnica, w której jako placówka oświatowa funkcjonuje już 90 lat – stanowi wielką wartość kulturową dla naszego miasta. I chociaż dzisiaj w zespole z gimnazjum, niech pozostanie... SOBA!

Jestem szczęśliwa, że mogłam pracować w takiej wartościowej szkole.

Byłam, jestem i będę z niej dumna!

Dominika Maksymiuk

28 LAT W „PIĄTCE”

Trudno określić, jaką część życia przepracowałem w „Piątce”, ale wiem, że 35 lat to nie jest mało: 28 lat w SP Nr 5, a potem jeszcze kilka lat w Gimnazjum Sportowym mieszczącym się w tym samym budynku. Jest pewne: dziesiątki lat, a nudów nie było. Stale coś się działo. Chwile radosne zwykle przeplatały się ze smutkiem i rozczarowaniem. Mam tu na myśli szczególnie lata po sierpniu 1980 r., kiedy przyszło mi przewodniczyć związkowi „Solidarność”. Trochę bałem się tej funkcji, ale odwaga mych koleżanek i „bojowość” młodzieńcza sprawiły, że zgodziłem się być przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Nie zamierzam odtwarzać tamtych dni, bo wiem, że ludzka pamięć jest zawodna. Obraz i atmosferę tamtych lat na pewno lepiej przedstawią dokumenty, zdjęcia, pamiątki, taśmy, choć nie oddadzą one nastroju jaki panował, nie opiszą dokładnie stosunków międzyludzkich, zdarzeń codziennych w szkole, atmosfery panującej wśród uczniów...

Los jest jednak nieobliczalny, nieprzewidywalny. To on sprawił, że od 1973 roku nie mogę „oderwać się od „Piątki”. Najpierw pracowałem w Zofiówce k/Knyszyna, gdzie odbyłem jakby staż. „Piątka” w porównaniu ze szkołą wiejską okazała się kolosem. Można tu było jednak rozwinąć przysłowiowe skrzydła. Jako nauczyciel muzyki postawiłem na zespoły instrumentalne, a konkretnie fletowe. Aktualnie prowadzę już 10 z kolei, a większość z nich nosiła nazwę „AULOS”. Po ukończeniu szkoły uczniowie skupieni w zespołach fletowych mogli nadal muzykować przy Młodzieżowym Domu Kultury, gdzie zatrudniony jestem jeszcze do dziś. Z przyjemnością trzeba stwierdzić, że każdy z zespołów poprzednich, tak jak i obecny, należały i należą do czołówki krajowej w tej dziedzinie. Otrzymały wiele wyróżnień, nagród w kraju i za granicą. Dały wiele koncertów. Sądzę, że było to możliwe tylko dzięki doskonałej współpracy między „Piątką” a MDK. Z tej szkoły wywodziło się niemal 100% uczniów grających w zespołach, a dzięki MDK fletciści mogli nadal grać i rozwijać swe zdolności.

W „Piątce” pracowałem ja, w niej uczyła się też trójka mych synów (Radosław, Piotr, Janusz), a obecnie w kl. II jest już mój wnuczek Jakub. Wkrótce do kl. I przyjdzie Maksymilian.

Z chwil przykrych, smutnych, które przeżyłem bardzo i do dziś mam w pamięci, była śmierć (1996 r.) Magdy Łapińskiej ucz. kl. VII, której byłem wychowawcą. Magda była bardzo dobrą uczennicą, grała też w zespole. Pamiętam ją doskonale. Często wracam do niej myślami, mając nadzieję, że od tego tragicznego momentu jest ona moim wsparciem duchowym w pracy z zespołami muzycznymi.

Z okazji pięćdziesięciolecia istnienia słynnej „Piątki” chciałbym złożyć moc życzeń:

Radzie Pedagogicznej na czele z Dyrekcją
Wszystkim pracownikom szkoły
Byłym i obecnym uczniom tej placówki.
Pamiętajcie o „Piątce” i mile ją wspominajcie!!!
Niech „Piątka” będzie nadal na „5”.

Walenty Kowalczyk

*Pierwszy Zespół
Muzyki Dawnej
„AULOS” –
1987 r.*



*Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 5 doskonalą swoje umiejętności muzyczne w MDK – nadal pod czujnym uchem W. Kowalczyka.
Kameralny Zespół Muzyki Dawnej „AULOS” z Młodzieżowego Domu Kultury pod opieką mgr Walentego Kowalczyka zdobył „Złotą Harfę Eola” na XXVIII Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” Kalisz 2005*

Pracując przez kilka lat w Domu Dziecka miałam kontakt ze Szkołą Podstawową Nr 5, ponieważ dzieci, którymi się opiekowałam, uczęszczały do tej szkoły. Nie przypuszczałam, że spędzę w niej kolejny etap mojego życia i tu doczekam emerytury.

W 1979 roku podjęłam pracę w charakterze nauczyciela świetlicy pod opieką Pani Rezanow. Przychodząc do pracy w świetlicy, czułam pewien niepokój i zadawałam sobie pytania: jak mnie tu przyjmą, czy sobie poradzę. Obawy okazały się bezpodstawne. Razem z czterema koleżankami stworzyłyśmy zgrany zespół i te serdeczne kontakty przetrwały do dziś.

Pomimo sześciu lat przebywania na emeryturze często wracam myślami do tamtych dni. Są to bardzo miłe wspomnienia! W ciągu 26 lat pracy w świetlicy (20 lat pełniłam funkcję kierownika) współpracowałam z trzema dyrektorami szkoły. Była to dobra koleżeńska współpraca. Atmosfera wśród kadry pedagogicznej – zawsze serdeczna. Nasza świetlica była bardzo wysoko oceniana i często stawiana za wzór innym szkołom na terenie miasta. Było to możliwe dzięki dobrej współpracy z dyrekcją, koleżankami i kolegami pracującymi w naszej „Piątce”.

Irena Ślepownońska



Zajęcia teatralne w świetlicy szkolnej pod kierunkiem mgr Ireny Ślepownońskiej

„PIĄTKA” MOIM DRUGIM DOMEM

1 września 1988 roku był moim pierwszym dniem w pracy w „Piątce”. Na Radzie Pedagogicznej, poprzedzającej nowy rok szkolny 1988/89, poznałam koleżanki i kolegów. Zaczęłam pracę w charakterze pedagoga szkolnego.

Od września 1991 roku zostałam nauczycielką nauczania początkowego. Wielka odpowiedzialność, ale i wielka satysfakcja z wykonywanej pracy. Najbardziej denerwowałam się przed każdym zebraniem z rodzicami, bo zawsze chciałam powiedzieć więcej niż o wynikach nauczania. Wspólne imprezy, uroczystości, święta dawały mi szansę nie tylko bliższego poznawania rodziców moich uczniów, ale często ich problemów, trosk, radości. I tak zaczęły się nasze przyjaźnie, które nadal trwają. Uważam, że współpraca moja z rodzicami poszczególnych roczników uczniów – to mój wielki sukces.

Moją radością była praca ze wspaniałymi dzieciakami, które teraz już ukończyły studia lub kontynuują naukę na uczelniach. Staralam się być im „drugą mamą”. Teraz nasze przypadkowe spotkania to rozmowy dwóch sobie bliskich osób. Cieszy mnie ich otwartość w stosunku do mnie.

Wspaniałym okresem w mojej pracy pedagogicznej było prowadzenie Klubu Małego Europejczyka. Dzieci z ogromną radością i zaangażowaniem uczęszczały na zajęcia klubowe. Wspólnie poznawaliśmy poszczególne kraje, które były już w Unii Europejskiej, a później te, które kandydowały do wejścia. Uczyłam tańców, zabaw, piosenek innych narodów i w związku z tym zaczęłam naukę języka angielskiego.

Wielkim wydarzeniem w pracy szkoły było coroczne organizowanie Dni Otwartych, np. pod tytułem: „Nasza mała i wielka Ojczyzna” i „Unia bez tajemnic”. Do prac przygotowawczych tych dni włączali się także uczniowie z rodzicami.

Praca z małymi dziećmi to nie tylko satysfakcja, duża odpowiedzialność, ale także ogromny wysiłek umysłowy. Pamiętam jak, wielokrotnie zmęczona, wracałam do domu i jak lubiłam piątkowe popołudnia – bo miałam przed sobą dwa dni odpoczynku. Ten odpoczynek był pozorny, bo zawsze coś przygotowywałam na zajęcia na następny tydzień.

Teraz, kiedy jestem już na emeryturze, tęsknię do tych wszystkich dni spędzonych w szkole, która była moim drugim domem, a współpracownicy – rodziną.

Trudno mi było rozstać się ze Szkołą, gdzie spędziłam piękną część mojego życia.

Teresa Rafałowska

DUSZPASTERSKIE REFLEKSJE

W 2004 r. ks. Abp skierował mnie do parafii M.B. Fatimskiej, na terenie której jest Szkoła Podstawowa Nr 5. Miałem przyjemność pracować w niej 4 lata. Już na pierwszej Radzie Pedagogicznej zostałem miło przywitany przez Dyrekcję, bowiem oboje Dyrektorzy, jak i niektórzy nauczyciele mieszkali w mojej poprzedniej parafii.

W Szkole byłem jednym z wielu nauczycieli, ale miałem być także duszpasterzem dla całej społeczności. Wydaje mi się, że w jakimś stopniu, udało mi się to zrealizować.

Praca z dziećmi dawała mi wiele satysfakcji, często katechezy były przeplatane piosenką religijną, bo wychodziłem z założenia, że z nutkami łatwiej treści katechez wchodzi do serca i umysłu dzieci.

Było mi miło, gdy dzieci, które przygotowywałem do sakramentu pokuty, wybierały do spowiedzi konfesjonał, w którym ja spowiadałem, a następnego dnia uroczyste udzielałem im I Komunii Świętej.

Na uroczystościach szkolnych w kościele razem z dziećmi była Dyrekcja, Nauczyciele, rodzice, dziadkowie.

Jako Nauczyciel czułem, że jestem dla całej szkoły duszpasterzem, a szkoła, moim zdaniem, chciała we mnie to zobaczyć.

Szczególnie pamiętam kilkudniowe wycieczki dla nauczycieli. Oprócz podróży, zwiedzania, biesiadowania były Msze św. – nawet o 5.00 rano.

Przychodzili na nią wszyscy, nie tylko katolicy. Byliśmy jednością i tak zapamiętałem naszą szkołę.

Na ostatnim apelu dostałem Srebrną Tarczę szkoły.

Było i jest to dla mnie uznaniem największym, że te lata to był dobry czas.

ks. Stanisław Jakubowicz

Droga ku przyszłości – XXI wiek

Certyfikaty

Od 1987 roku nasza szkoła jest aktywnym członkiem Klubu Przodujących Szkół. Wymagało to wiele zachodu, pracy i starań, ale udało się. Otrzymaliśmy certyfikat i nigdy nie spoczęliśmy na laurach. Nadal aktywnie współpracujemy z tym krajowym elitarnym klubem oraz patronującym mu Stowarzyszeniem Pomocy Szkole z siedzibą w Warszawie.

Współpraca opiera się na udziale w konkursach plastycznych, plenerach malarskich oraz sesjach pedagogicznych. Uczniowie, pod kierunkiem nauczyciela plastyki mgr Elżbiety Sorkowskiej, biorą udział w wielu proponowanych przez klub działaniach plastycznych.

W 2001 roku młodzi artyści malowali prace na temat „Zaczarowany świat bajki”. W 2002 wzięliśmy udział w konkursie pt. „Świat przyszłości – świat szczęśliwy”. Marta Bocianowska zdobyła III miejsce w Polsce. W nagrodę miała okazję uczestniczyć w ogólnopolskim plenerze malarskim „Tatry 2002”, który odbył się pod hasłem „Barw wiele – od Tatr po Brukselę”. Najnowszym sukcesem naszej szkoły – w r. szkolnym 2010/2011 – jest zdobycie przez Gabrielę Król II miejsca w Polsce w konkursie plastycznym „Kwiaty dla Babci i Dziadka”. Jak widać, kolejne roczniki uczniów kontynuują chlubne tradycje zwycięstw i sukcesów swoich poprzedników.

W latach 2002-2008 staraliśmy się o certyfikaty: „Szkoła z klasą”, „Szkoła z klasą – Czytam, Myślę, Działam” (Lego Cogito Ago) w kategorii LEGO, „Nauczyciel z klasą”, „Uczniowie z klasą”. Organizatorem corocznych projektów była „Gazeta Wyborcza” wraz z portalem gazeta.pl oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej. Partnerem wspierającym prowadzonych akcji była Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności.

W kolejnych edycjach uczniowie i nauczyciele pracowali w zespołach i indywidualnie, prowadzili blogi internetowe na stronie organizatora akcji, realizowali projekty naukowe, artystyczne, społeczne. Oprócz tego wymieniali się doświadczeniami, recenzowali swoje prace. W realizacji zadań brało udział 14 zespołów uczniowskich z klas III-VI oraz 10 nauczycieli. Koordy-



Opiekunka młodej artystki mgr Elżbieta Sorkowska i jej podopieczna Gabriela Król, uczennica klasy Va na gali wręczania nagród w Warszawie

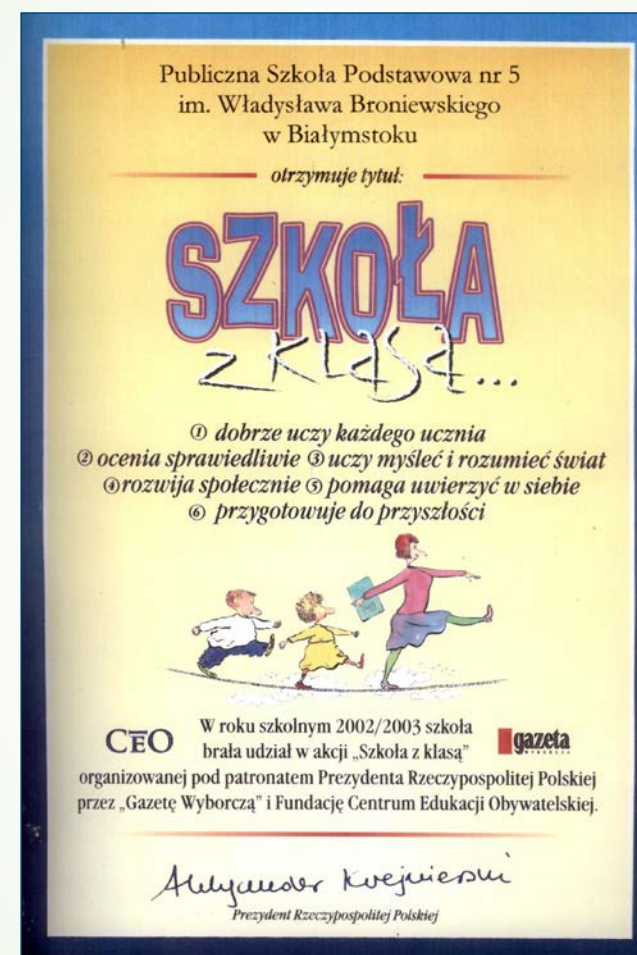


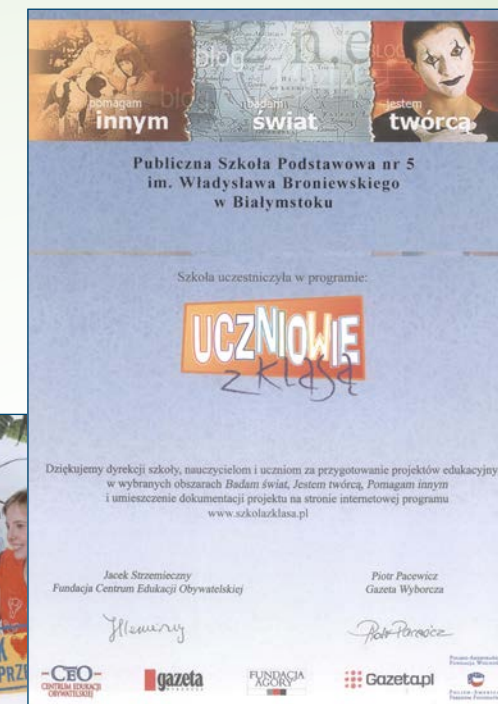
Gabriela Król rozmawia o swoich zainteresowaniach z Anną Seniuk



natorami szkolnych działań były: mgr Aneta Stankiewicz-Michalczuk, mgr Teresa Walczuk, mgr Elwira Bazyluk.

Kilkuletnie działania zakończyły się sukcesem. Otrzymaliśmy certyfikaty: „Szkoła z klasą”, „Szkoła z klasą” LEGO, „Nauczyciel z klasą”, „Uczniowie z klasą”.





Lata 2008-2011 podporządkowane zostały działaniom, mającym na celu przeciwdziałanie agresji i przemocy. Zaangażowaliśmy się w realizację III, IV i V edycji ogólnopolskiego programu „Szkoła bez przemocy”, prowadzonego przez 18 dzienników regionalnych – Media Regionalne i Polska-prresse oraz Fundację Orange i Wydawnictwo Pedagogiczne Operon pod honorowym patronatem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, a od roku 2010 Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Koordinatorami szkolnymi w programie były: mgr Aneta Stankiewicz-Michalczyk, mgr Teresa Walczuk, mgr Helena Grodź-Cikowska.

Realizowaliśmy autorski projekt innowacyjny „Wielokulturowość Podlasia”. Został on nagrodzony w ogólnopolskim konkursie grantowym na najlepszy projekt w kategorii „Mój region” (jako jeden z czterech najlepszych projektów z woj. podlaskiego)

Propagowaliśmy dialog pomiędzy przedstawicielami różnych kultur i wyznań religijnych zamieszkujących Podlasie (Białorusini, Litwini, Ukraińcy, Romowie, Tatarzy, Żydzi, Rosjanie). Działania podkreślały znaczenie wkładu różnorodnych kultur we wspólne dziedzictwo europejskie i uświadamiały – zwłaszcza uczniom – znaczenie rozwijania społeczeństwa europejskiego, otwartego na różnorodność kulturową.

Oprócz tego klasy I-III uczestniczyły w realizacji projektu wolontaryjnego, który koordynowała mgr Teresa Duniewska.

Na zakończenie podjęliśmy działania projektowe pod hasłem „Rodzice są z nami – Budowanie partnerstwa szkoły i rodziny”. We współpracy z rodzicami opracowaliśmy i wdrożyliśmy Szkolny System Przeciwdziałania Przemocy i Agresji oraz zainicjowaliśmy działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły Podstawowej Nr 5.

Dzięki pracy koordinatorów programu, dyrekcji szkoły, nauczycieli, uczniów i ich rodziców szkoła otrzymała certyfikat „Szkoła bez przemocy”.

W roku szkolnym 2009/ 2010 wzięliśmy udział w programie „Szkoła Myślenia”, którego koordynatorem została mgr Aneta Stankiewicz-Michalczyk. Celem programu było zachęcenie nauczycieli do podejmowania z uczniami działań o charakterze badawczym, zarówno w naukach matematyczno-przyrodniczych, jak i humanistyczno-społecznych, poprzez realizowanie projektów i organizowanie szkolnych festiwali nauki. Uczniowie klasy Vc brali udział w programie i zrealizowali dwa projekty badawczo-naukowe: „Świat według wskaźnika rozwoju społecznego HDI” oraz „Bryły platońskie i archimedesowe”.

Działania zakończyły się sukcesem. Szkoła otrzymała certyfikat „Szkoła Myślenia”.



W roku szkolnym 2008/2009 rozpoczęliśmy realizację Programu Edukacyjno-Terapeutycznego „Ortograffiti”, rekomendowanego przez Polskie Towarzystwo Dysleksji, a opracowanego przez Wydawnictwo Pedagogiczne „Operon”.

Zajęcia edukacyjne prowadziły mgr Teresa Walczuk i mgr Helena Grodź-Cikowska. W programie, który nadal jest realizowany, wzięły udział klasy: IVa, Vc. Dzięki umiejętnościom nauczycieli i profesjonalnemu programowi pomagamy dzieciom z dysleksją, mającym trudności z nauką ortografii, czytaniem ze zrozumieniem.

Dwuletnia praca zakończyła się otrzymaniem certyfikatu Polskiego Towarzystwa Dysleksji.



Nauczyciele – rok szkolny 2010/2011

Oferta edukacyjna

Szkoła, która nie wtłacza a wyzwala, nie ciągnie a wznosi, nie ugniata a kształtuje, nie dyktuje a uczy, nie żąda a zapytuje, przeżyje wraz z dzieckiem wiele natchnionych chwil...

Janusz Korczak

Nasza szkoła to placówka nowoczesna, twórcza, europejska, otwarta na nowych przyjaciół, na Ciebie...

Szkoła, mając na celu **łagodne wprowadzenie** uczniów w świat wiedzy, w trosce o ich harmonijny rozwój intelektualny, etyczny, emocjonalny, społeczny i fizyczny, proponuje dzieciom:

- **bezpieczne i przyjazne warunki** przebywania w szkole; oddziały 0-III mają do dyspozycji wydzielone piętro wraz z pracowniami i korytarzem objętym stałym monitoringiem; klasy IV-VI korzystają z sal lekcyjnych na pierwszym piętrze, również z monitorowanym korytarzem
- **wykwalfikowana kadra pedagogiczna** wspiera harmonijny rozwój wychowanków, zapewnia pomoc dzieciom oraz ich rodzinom
- placówka umożliwia również **rozwijanie i doskonalenie zainteresowań uczniów** poprzez zajęcia dodatkowe, takie jak: chór szkolny, liczne kółka zainteresowań, zajęcia muzyczne, logopedyczne, ruchowo-taneczne, językowe (język rosyjski, język niemiecki, język angielski) oraz pozaszkolne: basen, wycieczki, uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta (kina, teatry, wystawy, galerie, muzea, itp.)
- szkoła realizuje co roku nowatorskie inicjatywy, innowacje, projekty i programy
- proponujemy podopiecznym **ciekawe formy zajęć** pozalekcyjnych w pracowniach komputerowych, multimedialnych, bibliotece, sali gimnastycznej, sali zabaw „Radosna szkoła”
- dzieci oddziału „0” **kontynuują edukację** w naszej szkole wśród znanej grupy rówieśników i nauczycieli
- sale zajęć i sanitariaty są **dostosowane** do możliwości i potrzeb rozwojowych dzieci
- nowoczesny plac zabaw **sprzyja** bezpieczeństwu i przyjemnemu relaksowi na świeżym powietrzu

- stołówka szkolna oferuje **zdrowe i smaczne posiłki**; najmłodsi korzystają z obiadów w czasie specjalnie wyodrębnionym i tylko pod opieką wychowawcy; uczniowie klas IV-VI jedzą obiady na wyznaczonych przerwach
- **nauczyciele świetlicy** zapewniają dzieciom opiekę, zarówno przed jak i po zajęciach, oferują liczne atrakcje, rozwijają i pielęgnują zainteresowania i pasje uczniów
- szkoła jest **integralną i nierozzerwalną częścią najbliższego środowiska**



Samorząd Uczniowski

Nie ulega wątpliwości, że dziecko to taki sam człowiek, jak dorosły. Posiada tylko o wiele mniej doświadczenia. Ma więc prawo do zdobywania doświadczeń i popełniania błędów. Tą zasadą kierują się od 1995 roku dwie nauczycielki: opiekunka Samorządu Uczniowskiego, polonistka mgr Teresa Walczuk oraz mgr Elżbieta Sorkowska, nauczycielka plastyki i współautorka organizowanych przez Radę Samorządu Uczniowskiego środowiskowych imprez edukacyjnych, działań artystycznych, kulturalnych, rozrywkowych.

Przy pomocy wybieranych co roku aktywnych, przedsiębiorczych, operatywnych członków Rady Samorządu Uczniowskiego uczymy dzieci odpowiedzialności za słowa, decyzje, wszelkie działania. Staramy się kształtować wrażliwość, tolerancję. Mobilizujemy wszystkich uczniów. Nawet ci najślabi mają możliwość realizowania swoich pomysłów. Pozwala to im odzyskiwać i umacniać wiarę w siebie i swoje możliwości. Pokazujemy, na czym polega kreatywność. Uczymy ciekawie prezentować umiejętności, planować działania, służące realizacji wyznaczonych celów, obiektywnie oceniać możliwości. Dzięki treningom asertywności uczniowie nie boją się wyrażać własnych poglądów, do których mają prawo.

Aktywna praca w Samorządzie Uczniowskim pozwala dzieciom kształtować własną osobowość a jednocześnie przygotowywać się do życia we współczesnym, demokratycznym, ulegającym ciągłym przemianom społeczeństwie.

PROGRAM EDUKACYJNY „KUDŁATY PRZYJACIEL” DZIAŁANIA PROFILAKTYCZNE NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA DZIECI W ŻYCIU CODZIENNYM

W roku szkolnym 2000/2001 Rada Samorządu Uczniowskiego nawiązała współpracę z Klubem Sportów Psich „Alpi” w Białymstoku (obecnie TWIS Alpi)

W klasach I-VI zostały przeprowadzone zajęcia dotyczące bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w kontaktach z psami. Trenerka psów, pani Alina Bendiuk, pokazywała, jak należy wychowywać czworonogi. Przedstawiała pozytywne aspekty posiadania psa oraz korzyści obcowania z nim. Zwracała również uwagę na przyczyny agresywnego zachowania psów i sposoby zapobiegania im.

W ramach profilaktyki na rzecz bezpieczeństwa w kontaktach z domowymi czworonogami zorganizowaliśmy też konkurs wiedzy o psach dla uczniów klas III-VI oraz pokazy tresury psów.

Umiejętności swoich wychowanków zaprezentowali treserzy z grupy szkoleniowej psów „Pieczurki” w Białymstoku. Oprócz nich uczniowie zobaczyli też psy prywatnych właścicieli.

Takie działania dostarczyły dzieciom nie tylko dobrej zabawy. Na długo zapamiętały one zasady postępowania z ukochanymi, często niesfornymi, domowymi ulubieńcami.



Uczestnicy konkursu wiedzy o psach z uwagą czytają pytania konkursowe

PROJEKT EDUKACYJNY „GENERALNIE BEZPIECZNIE”

Okres realizacji: rok szkolny 2000/2001

Realizatorzy: mgr Teresa Walczuk, mgr Elżbieta Sorkowska,
mgr Helena Grodź-Cikowska

Projekt stanowił kontynuację działań profilaktycznych na rzecz bezpieczeństwa dzieci w życiu codziennym. Jego celem było uświadomienie uczniom potrzeby samodzielnego dbania o bezpieczeństwo, pokazanie zagrożeń, z którymi mogą się spotkać.

Aby wzmocnić efekty, do współpracy zaprosiliśmy rodziców uczniów. Promowałyśmy w środowisku lokalnym świadomość i wiedzę uczniów o zasadach bezpiecznego i zdrowego spędzania czasu wolnego. Zorganizowałyśmy szkolny konkurs wiedzy o ruchu drogowym.

Nawiązałyśmy współpracę z Wydziałem Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku oraz redakcją miesięcznika „Reader’s Digest”, która przekazała nam do wykorzystania prezentację „Uwaga: Pies!”. Uczniowie na godzinach wychowawczych oglądali film „Czy pies musi gryźć” i uczyli się właściwego zachowania w kontaktach z nieznanymi, bezdomnymi psami.

Kolejnym sposobem integracji szkoły ze środowiskiem rodzinnym i lokalnym, a jednocześnie podsumowaniem działań projektu, stała się impreza plenerowa „Piknik rodzinny”, czyli gry, zabawy edukacyjne, pokazy tresury psów policyjnych, sprzętu strażackiego. Na przykładzie pozoranta uczniowie zobaczyli, jak groźny może być pies, którego chcemy pogłaskać. Miały okazję wsiąść do wozu strażackiego, zobaczyć różne sposoby gaszenia pożarów. Najwięcej emocji wzbudził nowoczesny sprzęt patrolowy policji drogowej.

Umiejętność właściwego planowania i spędzania czasu wolnego stanowi ważny element kształtowania osobowości dziecka. Rada Samorządu Uczniowskiego dba o to, aby szkoła nie tylko uczyła, ale dawała także różne możliwości relaksu. Chcemy, żeby dzieci uczęszczały do szkoły z przyjemnością, mogły się w niej bawić i zdobywać nowe umiejętności.



Po obejrzeniu strażaków i ich umiejętności wszyscy udają się na pokazy tresury psów policyjnych



Pokaz tresury psów policyjnych

IMPREZY ANDRZEJKOWE DLA KLAS I-III

Od roku szkolnego 2000/2001 do roku 2002/2003 w listopadzie starsi uczniowie przeistaczali się na kilka godzin w ciągu trzech dni w kominarzy, wróżki, czarodziejki, Cyganki i wiele innych postaci, kojarzących się z „czarną magią”. Każdy mógł zwrócić się do nich o poradę, „sypnąć” symbolicznym groszem, aby najbliższa przyszłość uchylła przed nim rąbka tajemnicy. Wszyscy objadali się ciasteczkami, szczególnie, że można było w nich znaleźć rady i wskazówki, mające uchronić łasucha przed życiowymi pułapkami.



Wróżby andrzejkowe, przygotowane przez uczniów klas V i VI – każdy uczeń z klas I-III mógł wybrać coś dla siebie



„MIKOŁAJ I JEGO ŚWITA”

W roku szkolnym 2000/2001 odbyła się impreza mikołajkowa w nowoczesnym kształcie. 7 grudnia szkoła zapełniła się fantastycznie wyglądającymi Mikołajami, między innymi na rolkach, aniołami na wrotkach, reniferami i wieloma innymi postaciami, tworzącymi świtę św. Mikołaja. Były postacie tradycyjne, ale znalazła się też świta Mikołaja...spędzająca urlop na Hawajach.



Świta Mikołaja bawi się doskonale

Scenariusze występów pisały dzieci. Kształciły swoje umiejętności polonistyczne, plastyczne. Pokazywały operatywność przy wykonywaniu strojów. Pokonywały nieśmiałość, kiedy występowały pierwszy raz przed innymi uczniami i doskonale się bawiły.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia Samorząd Uczniowski wielokrotnie organizował kiermasze ozdób świątecznych i pocztówek. Wszystkie sprzedawane prace wykonywali uczniowie pod kierunkiem mgr Elżbiety Sorkowskiej na lekcjach plastyki, na zajęciach koła plastycznego. W ten sposób rozwijali inwencję twórczą, uczyli się przedsiębiorczości, doskonalili swoje talenty plastyczne. Kształtowali wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. Uzyskane fundusze zawsze przekazywaliśmy na wybrane cele charytatywne. Decyzję podejmowaliśmy wspólnie, na zebraniach Rady Samorządu Uczniowskiego.

ORGANIZUJEMY CO ROKU CO NAJMNIJ DWIE DYSKOTEKI I JEDNĄ SZCZEGÓLNĄ – DYSKOTEKĘ WALENTYNKOWĄ

Zabawę poprzedza zawsze tzw. poczta walentynkowa. Uczniowie za pośrednictwem członków Rady Samorządu Uczniowskiego przesyłają sobie kartki z życzeniami na dowód sympatii, przyjaźni. Oprócz tego rozprawiamy wśród uczniów serduszka walentynkowe.

Kupując takie serduszko, wzbogacamy księgozbiór biblioteki szkolnej, ponieważ dzięki uzyskanym funduszom co roku w bibliotece pojawia się kilka najnowszych książek. Jednocześnie uczymy się bezinteresowności, ofiarności, które to cechy we współczesnym świecie warto w sobie wypracowywać. I my to właśnie czynimy. **Z zabawy nauka.**

Zabawom dyskotekowym towarzyszą także inne atrakcje. Organizujemy pokazy taneczne, wystawy prac dzieci, minilista przebojów. W roku szkolnym 2008/2009 Rada Samorządu Uczniowskiego zorganizowała konkurs „You can dance”. **Podjmując się różnorodnych działań, chcemy promować młode talenty. Pokazujemy i nagradzamy różnorodne zainteresowania uczniów. Rozbudzamy aktywność dzieci i odpowiednio ukierunkowujemy. Chcemy, aby wzorów do naśladowania szukały także w środowisku szkolnym.**



Minilista przebojów



Walentynkowe serduszka wykonane przez łączników z biblioteką

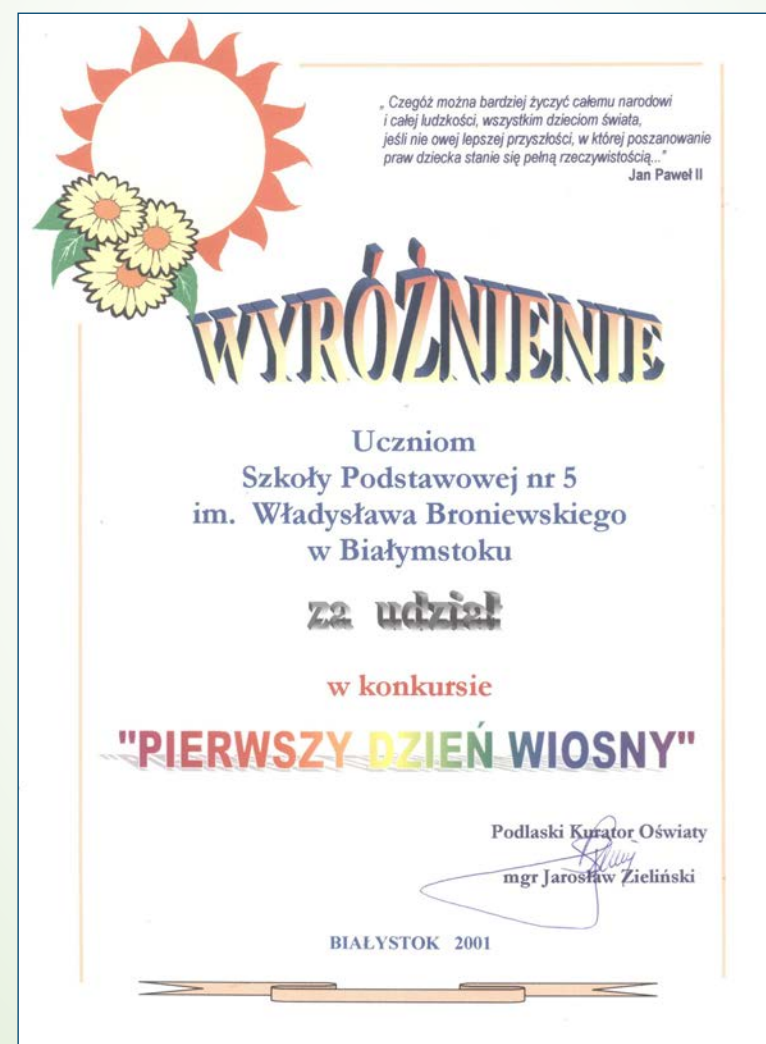




You can dance

PRACA UCZNIÓW, OPIEKUNA SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO, WSPÓŁORGANIZATORÓW UROCZYSTOŚCI, IMPREZ ROZRYWKOWYCH, KULTURALNYCH, EDUKACYJNYCH JEST NAGRADZANA

W roku szkolnym 2000/2001 otrzymaliśmy wyróżnienie w konkursie miejskim Kuratorium Oświaty w Białymstoku za przeprowadzenie szkolnej imprezy edukacyjnej „Dzień wiosny – Dzień Teatru”, którą przygotowały: mgr Bogusława Warakomska, mgr Teresa Walczuk, mgr Ewa Puchalska, mgr Elżbieta Sorkowska.





*Przedstawienie
„Szkoła –
mówią wieki”
– historia
edukacji
od zarania
dziejów*

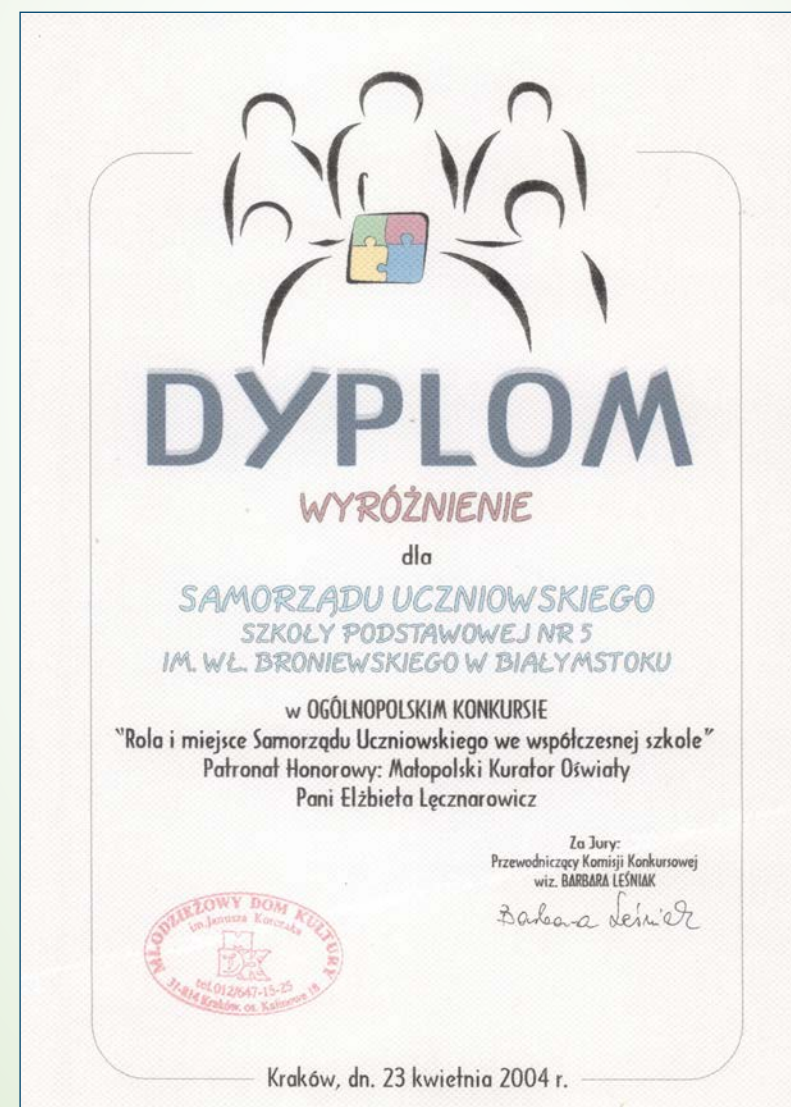
*Inscenizacja
„Bajek”
Ignacego
Krasickiego*



*Inscenizacja
mitu
„Orfeusz
i Eurydyka”*

W roku szkolnym 2003/2004 wzięliśmy udział w Ogólnopolskim Konkursie „Rola i miejsce Samorządu Uczniowskiego we współczesnej szkole”, organizowanym pod patronatem Małopolskiego Kuratora Oświaty przez Młodzieżowy Dom Kultury w Krakowie. Zdobyliśmy wyróżnienie za plakat i działania Samorządu Uczniowskiego.

W roku szkolnym 2006/2007 otrzymaliśmy podziękowanie Podlaskiego Kuratora Oświaty za przygotowanie i przeprowadzenie przez Radę Samorządu Uczniowskiego pod opieką mgr Teresy Walczuk i mgr Elżbiety Sorkowskiej konferencji naukowej: „Obecność tradycji w życiu współczesnego nastolatka”.



W roku szkolnym 2009/2010 w IX Forum Samorządów Szkolnych zajęliśmy II miejsce w kategorii „Najciekawsza akcja Samorządu Szkolnego”.



Zdobywcy II miejsca – przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego naszej szkoły w towarzystwie kolegów i koleżanek z zaprzyjaźnionej Szkoły Podstawowej nr 26 w Białymstoku – zdobywców I miejsca



Szkoła patriotyzmu i tolerancji

W naszej szkole prowadzimy różnorodne działania wychowawcze. Podejmujemy liczne inicjatywy. Kształcimy postawy tolerancji, szacunku wobec różnorodności kulturowej. Poznajemy kulturę, tradycje: narodowe, lokalne. Promujemy dziedzictwo kulturowe w połączeniu ze współczesnymi aspektami życia w nowoczesnej zjednoczonej Europie. Uczymy dzieci aktywnego uczestnictwa w życiu wspólnoty lokalnej, odpowiedzialności za kształt małej ojczyzny, poczucia dumy z dokonań historycznych i współczesnych.

PROJEKT EDUKACYJNY „NASZA MAŁA OJCZYZNA”

Okres realizacji: rok szkolny 2002/2003

Autorzy projektu: mgr Teresa Walczuk, mgr Elżbieta Sorkowska

Celem projektu było poznawanie regionu, tradycji, rozwijanie patriotyzmu i tożsamości, poczucia dumy z przynależności narodowej, wyrabianie szacunku wobec bogactwa dorobku kulturowego przodków, budowanie prawidłowego systemu wartości młodego człowieka.

Nauczyciele biblioteki zaprezentowali znanych twórców Podlasia i ich książki. Uczniowie przygotowali prezentację najciekawszych zakątków Podlasia, unikatowych pomników przyrody, miejsc kultu religijnego katolików, wyznawców prawosławia, muzułmanów, Żydów. Mnóstwo emocji wzbudziła degustacja regionalnych potraw.



Prezentacja biblioteki szkolnej – „Twórcy Podlasia” i jej autorki: mgr Grażyna Tołkacz, mgr Maria Ciszek, mgr Maria Kielczewska



Wystawa „Nasza Mała Ojczyzna”

PROJEKT EDUKACYJNY „UCZNIOWIE WCHODZĄ DO EUROPY”

Okres realizacji: rok szkolny 2002/2003

Autorzy projektu: mgr Teresa Walczuk, mgr Elżbieta Sorkowska

Autorki projektu zaplanowały działania, dzięki którym dzieci w sposób atrakcyjny pogłębiały wiedzę na temat państw Unii Europejskiej. Klasy I-VI przygotowały stoiska państw Unii Europejskiej. Dodatkowo uczniowie klas VI na lekcjach języka polskiego konfrontowali swoją opinię o ludziach i ich charakterach z oceną Tadeusza Różewicza, wyrażoną w wierszu „List do ludożerców”. Planowali swoją przyszłość w zjednoczonej Europie. Szczególny nacisk położyli na konieczność kształtowania swoich charakterów w celu pozbycia się „narodowych” wad. Zapamiętali także bardzo ważną wskazówkę: trzeba włożyć wiele pracy i zacząć już w młodym wieku, aby osiągnąć wyznaczone cele.



Młodzi Wikingowie – ekspozycja szwedzka



Wykonawcy ekspozycji na tle swoich prezentacji

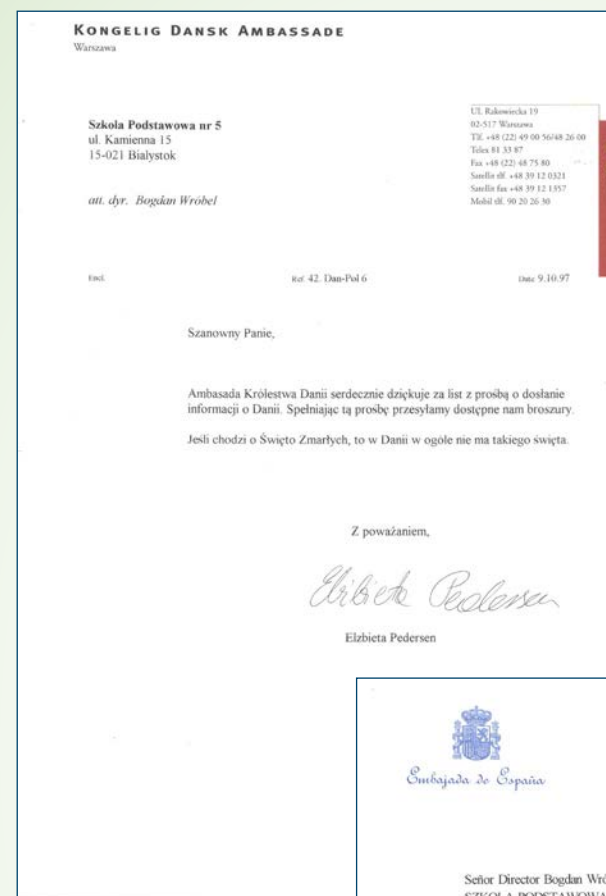
Tematyką zjednoczonej Europy zainteresowaliśmy się już kilka lat przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, w roku szkolnym 1997/1998

Uczniowie klas VII i VIII zapoznawali swoich młodszych kolegów i koleżanki z najważniejszymi informacjami na temat naszych europejskich unijnych sąsiadów. Dwa razy w miesiącu organizowali prezentację wybranych państw. Przygotowywali konkursy wiedzy, wystawy plakatów. Prezentowali znane postacie, utwory literackie, charakterystyczną architekturę, tradycje, stroje.

Uczyli się w ten sposób odpowiedzialności za swoją pracę, wykorzystywania różnych źródeł wiedzy, publicznej prezentacji swoich umiejętności. Ponieważ nie mieli bezpośredniego dostępu do materiałów, zwrócili się z prośbą do ambasad państw o informacje i upominki, które mogliby wykorzystać jako nagrody w konkursach.



Stoisko Wielkiej Brytanii



KONFERENCJA NAUKOWA „OBECNOŚĆ TRADYCJI W ŻYCIU WSPÓŁCZESNEGO NASTOLATKA”

Okres realizacji: rok szkolny 2006/2007

Realizatorzy: mgr Teresa Walczuk, mgr Elżbieta Sorkowska, mgr Małgorzata Aponiewicz

Konferencja została zorganizowana we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 26 im. St. Staszica w Białymstoku. Role prelegentów pełnili uczniowie klas VI, którzy prezentowali tradycje narodowe i regionalne, wspominali o ekspansji obcych zwyczajów, przedstawiali sposób funkcjonowania tradycji w ich życiu. Mówili o tożsamości narodowej. Wskazywali ogromną rolę rodziny w kształtowaniu stosunku młodego człowieka do swego kraju i tradycji.

Program konferencji uatrakcyjniły tańce narodowe w wykonaniu zespołu „Podlasiaczki” pod opieką Bernadetty i Jana Sagunów ze Szkoły Podstawowej w Juchnowcu Kościelnym, krakowiak i trojak w wykonaniu uczniów klas I-III pod opieką mgr Jolanty Jasiuk i mgr Elżbiety Grodzkiej oraz polonez w wykonaniu uczniów klas VI naszej szkoły, których do występu przygotowała mgr Barbara Wierzchucka.



*Polonez
w wykonaniu
uczniów klas VI*



*„Lajkonik
zwierzyniecki”
i „Chodzenie
z Konopielką”
– inscenizacje
zwyczajów
ludowych
przygotowane
przez uczniów
klas VI*



Uczniowie kl. IIIb prezentują taniec ludowy

FESTIWAL PIEŚNI LEGIONOWYCH

Okres realizacji: IX-XI 2010 roku

Autor: mgr Teresa Walczuk

Organizacji festiwalu przyświecał cel oryginalnego sposobu uczczenia radosnego święta narodowego, zachowania w pamięci młodych ludzi piosenek i pieśni, które towarzyszyły strzelcom i legionistom w walce o niepodległość, wzruszenia serc młodych Polaków.

W ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości uczniowie klas IV-VI poznawali pieśni legionowe, analizowali teksty pod kątem zrozumienia ich treści i zapoznania się z sytuacją polityczną kraju w chwili ich powstawania. Następnie uczyli się muzyki i śpiewu. Prezentacja umiejętności odbyła się na uroczystym apelu z okazji 92 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.



Otwieramy serca na innych...

Już od początku nauki w naszej szkole staramy się, aby dzieci kształciły w sobie wrażliwość na krzywdę, potrzeby drugiego człowieka. Uczymy właściwych postaw społecznych, pomagania i ochrony tych, którzy sami nie mogą się bronić.

ZBIÓRKA FUNDUSZY

Koordynatorzy: mgr Teresa Walczuk, mgr Elżbieta Sorkowska, mgr Helena Grodź-Cikowska, Rada Samorządu Uczniowskiego

Co roku (zaczęliśmy już w roku 1997) organizujemy sprzedaż zakładek do książek, przyborów szkolnych, kalendarzyków, świec wielkanocnych i bożonarodzeniowych, pocztówek, wykonywanych na rzecz Fundacji „Serce – Na pomoc Chorym i Potrzebującym Dzieciom”, Fundacji na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych „Pomóż i Ty”, Fundacji „Wszystko dla Dzieci”, Holendersko-Polskiej Fundacji Przyjaciół. Dwukrotnie zbieraliśmy fundusze na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci z Chorobami Rozrostowymi.

Od roku szkolnego 2005/2006 sprzedajemy pocztówki bożonarodzeniowe i wielkanocne malowane przez artystów niepełnosprawnych. Są to podopieczni Wydawnictwa AMUN – artyści malujący ustami i nogami.

W roku szkolnym 2009/2010 zbieraliśmy kapsle butelkowe PET w celu umożliwienia zakupu wózka inwalidzkiego podopiecznemu Żoliborskiego Stowarzyszenia „DOM RODZINA CZŁOWIEK”. Uczniowie klas 0-VI zebrali ok. 550 kg plastikowych kapsli butelkowych. Dzieci zaangażowały do udziału w akcji całe rodziny. Dzięki pomocy rodziców, szczególnie pana Tomasza Wysockiego, absolwenta naszej szkoły, zebrane nakrętki przewoziliśmy do Warszawy, do siedziby stowarzyszenia.



Właściciele zakupionych świec wielkanocnych i bożonarodzeniowych są zadowoleni, że mogą pomagać innym



DYPLOM PRZYJACIELA FUNDACJI MAM MARZENIE

dla

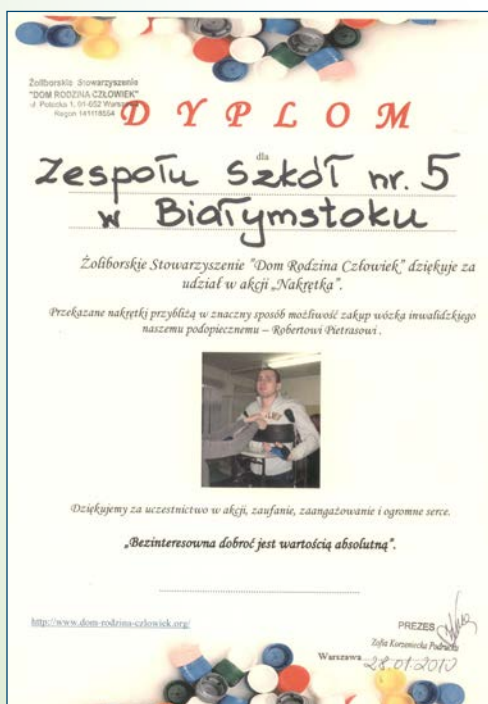
Szkoły Podstawowej Nr 5 im. W. Broniewskiego w Białymstoku

Uroczystie oświadczamy, że w dniach 24-25.05.2006r.
Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 5 im. W. Broniewskiego w Białymstoku
zorganizowali kiermasz ciast i loterię fantową na rzecz Fundacji Mam Marzenie.
Całkowity dochód ze zbiórki zostanie przeznaczony
na spełnienie marzeń dzieci cierpiących na choroby zagrażające ich życiu.
Składamy serdeczne podziękowania za bezinteresowną pomoc
oraz przyznajemy całej Szkole na czele z Panem Dyrektorem Bogdanem Wróblem,
Nauczycielom, Rodzicom, a przede wszystkim Uczniom tytuł:
PRZYJACIÓŁ FUNDACJI MAM MARZENIE

Białystok, 25.05.2006r.

Marta M. Zimnoch
Koordynator FMM Oddział Białystok

fundacja
mam marzenie



LOTERIE FANTOWE

Realizatorzy: mgr Teresa Walczuk, mgr Elżbieta Sorkowska, mgr Helena Grodz-Cikowska, Rada Samorządu Uczniowskiego

Okres realizacji: rok szkolny 1997/1998, 2000/2001, 2008/2009

Przy pomocy sponsorów, ucząc w ten sposób dzieci operatywności i przedsiębiorczości, oraz przy udziale rodzin uczniów zorganizowaliśmy loterie fantowe na rzecz szkoły zniszczonej przez powódź i ofiar trzęsienia ziemi w Indiach. W pierwszej loterii zgromadziliśmy od ofiarodawców 1036 upominków, drobnych i tych naprawdę wielkich (maskotek, przyborów szkolnych itp.). Powstało z nich 670 losów. Fanty drugiej loterii stanowiły zabawki przyniesione przez uczniów, zawsze pełnych altruizmu i empatii.

Organizowaliśmy też zbiórki zabawek i przekazywaliśmy je do ośrodka, w którym mieszkają uchodźcy z Czeczenii.



Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego pakują zabawki dla dzieci uchodźców czeczeńskich



Na pomysł zorganizowania loterii wpadli sami uczniowie

Szkola pomoże szkole

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku zorganizowali loterię fantową, z której dochód zostanie przekazany powodziarom.

Na pomysł zorganizowania loterii wpadli sami uczniowie. Przed trzema laty w ten właśnie sposób udało się zebrać pieniądze, za które kupiono podręczniki, tym razem celem jest pomoc jednej z podstawówek, które zostały zniszczone w letniej powodzi.

– Zaapelowaliśmy do uczniów, żeby spytali rodziców, jak mogą wspomóc loterię – powiedziała „Współczesnej” Teresa Walczuk opiekunka rady samorządowej w SP nr 5. – W efekcie poprzez różnego typu koneksje, a tak-

że po prostu telefonując do firm i organizacji udało nam się zebrać 670 nagród.

Losy są w cenie 2 i 3 zł. Jeżeli wszystkie zostaną sprzedane, to akcja przyniesie około 1400 zł. Przez pierwszy dzień loterii, która rozpoczęła się we wtorek, udało się sprzedać losy o wartości 360 zł.

Dodatkowo zbiórka pieniędzy zostanie przeprowadzona wśród nauczycieli i wszystkie uzyskane w ten sposób pieniądze będą przekazane wybranej szkole, która ucierpiała wskutek powodzi.

JBB
Fot. A. Zgiet



Zbieramy fundusze na operację chorego kolegi z Łodzi



Kiermasz ciast na rzecz Fundacji „Mam marzenie”

KIERMASZE CIAST

Okres realizacji: rok szkolny 2005/2006, 2010/2011

Autorzy: mgr Teresa Walczuk, mgr Helena Grodź-Cikowska, Justyna Szamotuła, nauczycielki nauczania zintegrowanego

Pierwsze działanie stanowiło odpowiedź na apel Publicznego Gimnazjum nr 37 w Łodzi. Zbieraliśmy fundusze na leczenie ucznia tej szkoły. Drugi kiermasz zorganizowaliśmy na rzecz Fundacji „Mam marzenie” i jej podopiecznego, chorego chłopca, który chciał posiadać laptop, aby móc samodzielnie kontaktować się ze światem zewnętrznym.

W czasie imprezy andrzejkowej klasy I-III sprzedawały ciasta. Na kiermasz zaprosiły starszych uczniów, rodziców. Zebrane pieniądze przeznaczone na zakup dodatkowego sprzętu sportowego.

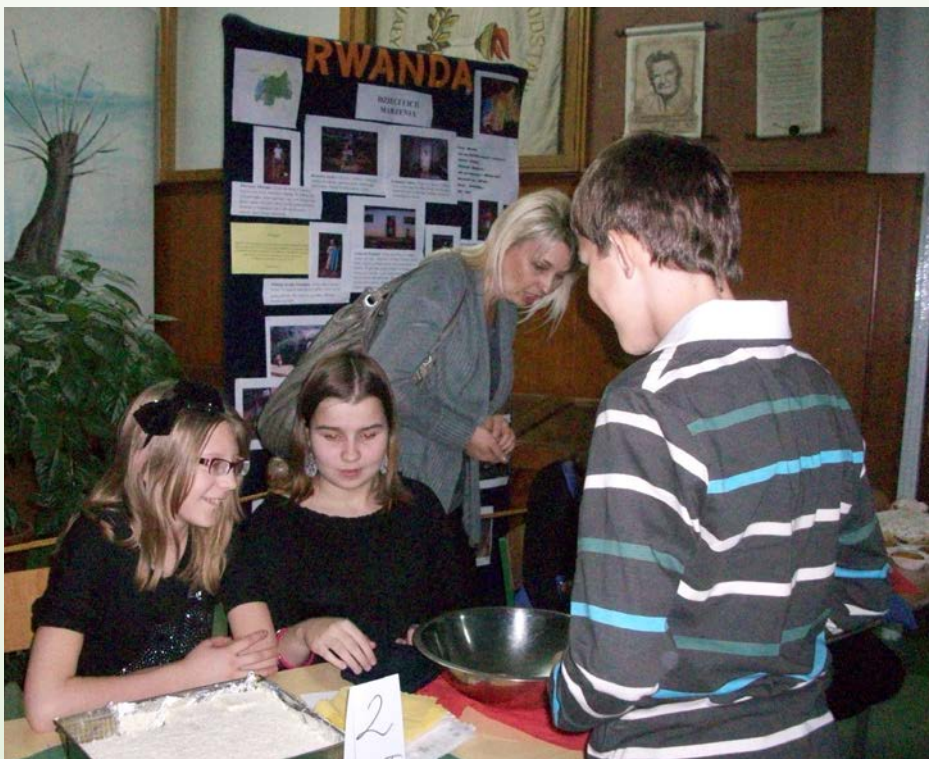
„EDUKACJA ROZWOJOWA – TO TAKŻE TWÓJ ŚWIAT”

Okres realizacji: rok szkolny 2010/2011

Autorzy: mgr Wiesława Kolosa, mgr Ewa Puchalska, mgr Janina Jabłuszewska

W ramach projektu Fundacji ADRA „Tub akire”(Przyjmijmy ich), którego założeniem była likwidacja barier i umożliwienie dzieciom fizycznie niepełnosprawnym dostępu do nauki, zbieraliśmy fundusze na budowę rampy podjazdowej w szkole Janjagiro i kilku innych szkołach w Rwandzie. Dnia 20 października 2010 r. zorganizowaliśmy kiermasz ciast połączony z dyskoteką. Zebraliśmy 1000 zł. Pieniądze zostały przekazane na budowę rampy podjazdowej w szkole Janjagiro i kilku innych szkołach w Rwandzie.

Otrzymaliśmy podziękowania od dwójki dzieci z Janjagiro, które dzięki hojności uczniów z SP5, ich rodziców, nauczycieli oraz księdza Marcina będą mogły uczęszczać do szkoły.



Kiermasz ciast na rzecz niepełnosprawnych dzieci z Rwandy

„POMAGAMY INNYM – EDUKACJA ROZWOJOWA W SZKOLE”

Okres realizacji: rok szkolny 2008/2009, 2009/2010

Autorzy: mgr Wiesława Kolosa, mgr Ewa Puchalska, mgr Janina Jabłuszewska

Autorki, zainspirowane akcją „Kuriera Porannego”, nawiązały kontakt z księdzem z polskiej parafii w Tomsku, a przez niego z dziećmi oraz nauczycielką ze szkoły w Białymstoku na Syberii. Uczniowie wybranych klas zaprezentowali historię i teraźniejszość syberyjskiego Białegostoku.

Katecheci przeprowadzili we wszystkich klasach pogadanki na temat wyrzeczeń wielkopostnych. W czasie Wielkiego Postu uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły i rodzice wrzucali do skarbonki pieniądze. Zebraliśmy (w roku 2009) 1315 zł. Pieniądze pozwoliły uatrakcyjnić wakacyjny wypoczynek 30 syberyjskich dzieci. W 2010 roku zorganizowana została po raz kolejny akcja „Wielkopostnych wyrzeczeń”, w ramach której zebraliśmy 635 zł. Pieniądze przekazane zostały (przez księdza z Tomska, Andrzeja Duklewskiego) na pomoc dzieciom w Białymstoku na Syberii.

Kontakt korespondencyjny (po rosyjsku) między uczennicami z klasy VIIb z naszej szkoły a dziewczętami ze szkoły w Białymstoku na Syberii utrzymywany jest do chwili obecnej. Korespondują również nauczycielki.



Szkoła w Białymstoku na Syberii

POMAGAMY DZIECIOM

Okres realizacji: rok szkolny 2006/2007

Realizatorzy: mgr Teresa Walczuk, Rada Samorządu Uczniowskiego

W ramach projektu uczniowie klasy VIa postanowili przypomnieć swoim kolegom i koleżankom o okazywaniu pomocy innym. Napisali scenariusz przedstawienia „Czego nauczył się Jaś w Krainie Miłości i Dobroci, czyli baśń o Wróżce i jej pomocnikach”. Tekst przypominał dzieciom o posłuszeństwie, pomaganiu innym, sumiennej pracy, niekrzywdzeniu nikogo.

Premiera odbyła się w Wielofunkcyjnej Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej „Jedynka” w Białymstoku. Obdarowaliśmy też mieszkające tam dzieci świątecznymi paczkami ze słodyczami, ufundowanymi przez rodziców.



*Jessica Pisanko
jako Dobra
Wróżka i jej
„uczniowie”*

*Prezenty dla
wychowanków
Placówki
Opiekuńczo-
Wychowawczej
„Jedynka”
w Białymstoku*



POMAGAMY BEZDOMNYM ZWIERZĘTOM

Okres realizacji: rok szkolny 2006/2007

Realizatorzy: mgr Teresa Walczuk, mgr Helena Grodź-Cikowska, Rada Samorządu Uczniowskiego

W ramach projektu uczniowie klasy VI a zbierali dary na rzecz Białostockiego Schroniska dla Zwierząt. Propagowali adopcję zwierząt ze schroniska. Wystawili przedstawienie, którego scenariusz ułożyli sami. Opowiadali w nim o biednych psach i kotach, które zostały wyrzucone przez swoich właścicieli. Jednak wszystko zakończyło się szczęśliwie, ponieważ znalazły nowy, bezpieczny dom.



*Przedstawiciele
RSU –
uczniowie
klasy VIa –
organizatorzy
akcji, pakują
dary dla
białostockiego
schroniska dla
psów*



Wizyta w białostockim schronisku dla psów. Spotkanie ze zwierzętami, którym przedstawiciele RSU przywieźli zebraną przez uczniów karmę

PAMIĘTAMY O POTRZEBUJĄCYCH

Okres realizacji: rok szkolny 2003/2004, 2008/2009

Autorzy: mgr Grażyna Tołkacz, mgr Maria Ciszek

Nauczycielki biblioteki szkolnej co roku dokładają swoją cegiełkę do akcji charytatywnych i z pomocą łączników z biblioteką same takie akcje organizują. We współpracy z TVP 3 o/Białystok – „Obiektyw dzieciom – wywołajmy uśmiech na dziecięcych twarzach” zorganizowały zbiórkę darów (ubrania, słodycze, książki, przybory szkolne, zabawki), które zostały przekazane ubogim dzieciom.

Przygotowały też akcję „I Ty możesz zostać św. Mikołajem”, w ramach której przekazały książki, zabawki, słodycze do Domu Pomocy Społecznej w Zaściankach

Zbierały również książki, przybory szkolne, które zostały przesłane na Litwę, do dwóch polskich szkół.

„DZIECI – DZIECIOM, SZKOŁA – SZKOLE”

Okres realizacji: rok szkolny 2010/2011

Realizatorzy: mgr Wiesława Kolosa, mgr Ewa Puchalska, mgr Janina Jabłuszewska

W ramach realizacji w naszej szkole kolejnego projektu fundacji ADRA „Dzieci – dzieciom, szkoła – szkole” zorganizowaliśmy zbiórkę materiałów szkolnych. Zebraliśmy między innymi: 300 zeszytów, 340 ołówków, 200 długopisów, 67 opakowań kredek, 29 zestawów plasteliny, 21 zestawów mazaków i wiele innych pomocy dydaktycznych. Zgromadzone materiały przesłaliśmy do szkoły Janjagiro w Rwandzie.

*...ponad poziomem dóbr, które można i trzeba dzielić
(...) człowiek jest powołany do miłości, która jest więk-
sza od wszystkich dóbr przemijających...*

Jan Paweł II, Białystok, 5.06.1991 r.

KRĄG BIBLIJNY

Krąg Biblijny, początkowo nazywany studium biblijnym (1994 r.) – to jedno z najcieplejszych wspomnień mojej pracy w szkole. Początek był nieśmiały. Zaledwie czterech uczniów: Kasia Szkiładź, Beata Roginella, Ula Grodzka (Ula zrezygnowała przed wydaniem gazetki z drzewem genealogicznym, pewnie dlatego nie ma jej na tym rysunku) oraz Zygmunt Laskowski. Po niedługim czasie dołączyła do nas Luiza Klimaszewska, z którą jeszcze przez wiele lat po zakończeniu przez nią szkoły podstawowej utrzymywałem kontakt. Poczułem się bardzo wyróżniony, gdy pewnego dnia otrzymałem od Luizy zaproszenie na jej ślub. Bardzo żałuję, że był to czas wakacyjny i nie mogłem uczestniczyć w tym ważnym i pięknym wydarzeniu w życiu mojej uczennicy.

W czasie cotygodniowych zajęć rozważaliśmy Słowo Boże. Czasem przyglądaliśmy się okolicznościom historycznym i warunkom geograficznym działalności Pana Jezusa. Jednakże przede wszystkim uczyliśmy się wsłuchiwać w delikatny głos Boga oraz żyć Jego wskazaniem na co dzień. Mieliśmy nawet własny kodeks, czyli Zasady Życia Członków Kręgu Biblijnego. Bywało, że urozmaicaliśmy nasze zajęcia przez spotkanie z ciekawym człowiekiem lub wycieczkę do miejsca, gdzie mogliśmy się zetknąć z żywą wiarą. W ten sposób pewnego razu odwiedził nas misjonarz z Brazylii – werbista

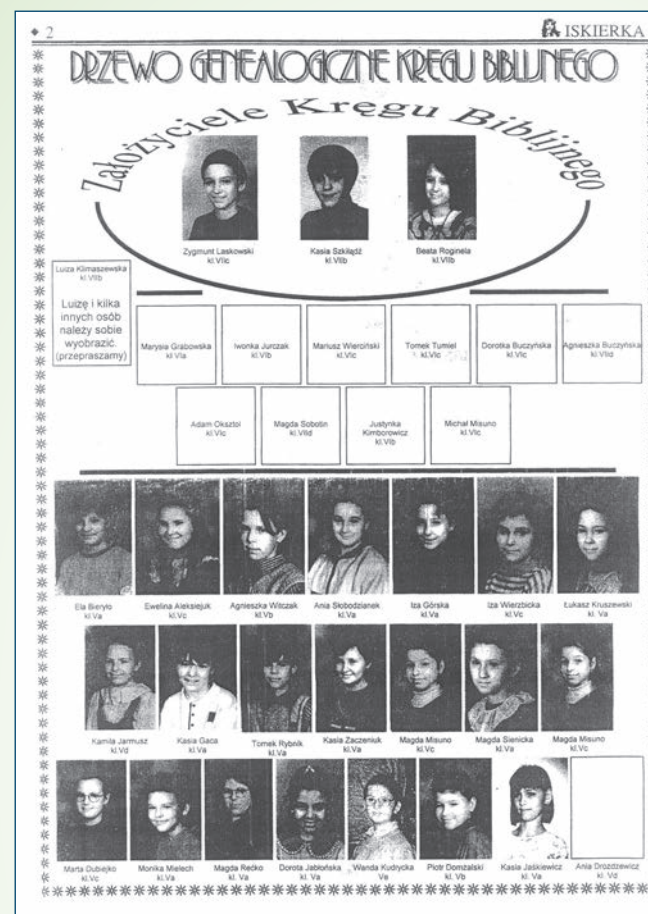
o. Andrzej Grecki, innym razem gościliśmy w naszej sali pana Jacka Chańko, znanego piłkarza białostockiej Jagiellonii. Byliśmy także w redakcji diecezjalnego pisma „Czas Miłosierdzia” oraz w domu misyjnym Ojców Werbistów i sióstr Szarytek. Spotkaliśmy się także i spędziliśmy dzień z dziećmi z St. Petersburga, które odpoczywały w domu rekolekcyjnym w Hermanówce k. Białegostoku.

Po roku potroiliśmy nasze szeregi, a po dwóch latach były już nas tłumy – ponad trzydzieści osób. W efekcie naszych spotkań powstało piśmko „Iskierka”. Najpierw do użytku Kręgu, potem wydawane w ponad 100 egzemplarzach krążyło po całej szkole. Zaskoczyła nas jego popularność. Swoją drogą, przeglądając je po latach, muszę stwierdzić, że było naprawdę ciekawie i nieźle redagowane, jak na czasy raczkowania w obsłudze komputera.

Każdego roku na zakończenie cyklu spotkań wyjeżdżaliśmy na rekolekcyjny weekend. Początkowo przez parę sezonów do Hermanówki, potem do Krypna. Pierwsze wyjazdy odbywały się tylko w gronie Kręgu Biblijnego. Po kilku latach wyjechaliśmy w szerszym składzie uczniów naszej szkoły, razem z księdzem Grzegorzem Pigielem i panią Janiną Szwatro. Były to niezapomniane chwile. Wspólna Msza św, modlitwa i dużo, dużo zabawy.

Wspominam z uśmiechem jedno z ognisk w Hermanówce, podczas którego uczniowie przedstawiali skecze, a wśród nich ubrana na czarno z literą „S” na koszulce Super-Kasia (Kasia Jaśkiewicz). Cudowny czas! Ciekaw jestem, jak moi wspaniali uczniowie wspominają te spotkania.

Jerzy Okraśiński



Założyciele Kręgu Biblijnego

Desejo a Vocês
muita alegria no cada
dia e que o Cristo sempre
esteja com Vocês
André Grecki SD

*Misjonarz w języku portugalskim życzy uczniom naszej szkoły
wytrwałości w działaniach z Chrystusem, radości na każdy dzień*



Spotkanie z misjonarzem ks. Andrzejem Greckim

JASEŁKA

Warto uczyć dzieci nie tylko brać, ale przede wszystkim dawać innym radość i miłość – taką zasadą kierują się od lat szkolni katecheci.

W okresie świątecznym, gdy snujemy refleksje o przemijającym czasie, wspominamy, wzruszamy się, jednamy z bliskimi, czynimy dobro dla innych ludzi, również nasi uczniowie pokazują, że czas przeżywania Narodzenia Pańskiego od wieków zacieśnia więzi, łączy pokolenia i jednoczy ludzi.

W atmosferę wydarzeń betlejemskich co roku wprowadza nas przedstawienie bożonarodzeniowe. Jasełka w wykonaniu młodych aktorów pokazują tradycję, która przeplata się z obrazami obecnych realiów, nawiązują do problemów ludzi XXI wieku. Tymi ludźmi jesteśmy często my sami, kiedy tak jak Maryja i Józef czujemy się odrzuceni, bezradni...

W przedstawieniach pokazujemy symbolikę piekła, nieba oraz zachowań charakterystycznych dla sił dobra i zła w taki sposób, aby stały się wyraźną wskazówką, jak dzisiejszy człowiek powinien postępować.

Staramy się, aby przedstawienia były też próbą odpowiedzi na pytanie: co by było, Jezus, gdybyś dzisiaj chciał się wśród nas narodzić? Kto by Ciebie przyjął? Udzielamy też prostej odpowiedzi: Jezus Chrystus rodzi się wszędzie, gdzie ktokolwiek(ktoś) oczekuje Jego przyjścia... Dla młodych aktorów zawsze największą zapłatą jest szczerzy uśmiech, łzy wzruszenia i radości oraz gromkie brawa.

Janina Szwatro



Szkolne „Jasełka”

KATECHEZA PRAWOSŁAWNA

Dzieci uczęszczające na katechezę prawosławną stanowią część społeczności „piątki”. Zajęcia prowadzi katechetka mgr Helena Dobosz. Oprócz nauczania religii angażuje ona uczniów do udziału w różnych konkursach, pielgrzymkach, akcjach charytatywnych.

Od 2004 roku SP5 i Wydział Katechetyczny Diecezji Białostocko-Gdańskiej współorganizują Wojewódzki Konkurs Poezji Religijnej. Każdego roku zgłaszają się do niego uczestnicy z różnych miejscowości Podlasia. W 2007 roku uczniowie naszej szkoły, Mateusz Śliwski i Magdalena Jasiuk, zostali laureatami konkursu.

Uczniowie prawosławni wraz z katechetą brali udział w licznych pielgrzymkach (cykl „Śladami prawosławnych świątyń”). Od kilku lat wyjeżdżają także na pielgrzymki zagraniczne na Litwę i Białoruś.

„I Ty zostań kołędnikiem” – to hasło akcji charytatywnej, w której uczestniczą dzieci prawosławne. Pozyskane w trakcie wizyt kołędników fundusze przeznaczone są na pomoc uczniom potrzebującym.

W 2011 roku odwiedził naszą szkołę Jego Ekscelencja Biskup Suprański Grzegorz, który uczestniczył w zajęciach otwartych, prowadzonych przez katechetkę.

Helena Dobosz



Koncert kolęd



*Dyrektor Departamentu
Edukacji Lucja Orzechowska
otwiera IV edycję Konkursu
Recytatorskiego Poezji
Prawosławnej*



Jeden z laureatów, Adrian Gryciuk

Świetlica szkolna

Świetlica szkolna to miejsce, w którym dzieci nie tylko spędzają czas wolny. Tutaj bawią się, uczą wrażliwości na potrzeby innych, rozwijają swoje talenty i umiejętności, współdziałają w grupach i uśmiechnięte idą na zajęcia lub wracają do domów. Wszechstronną opieką otaczają wychowanków: mgr Małgorzata Jabłońska, mgr Dominika Kosewska-Kozicka, mgr Halina Lozano, mgr Monika Chojko, mgr Ewa Łaszcz, mgr Joanna Sieńko.

Nauczyciele świetlicy oferują uczniom możliwość uczestnictwa w różnorodnych zajęciach. Organizują Dni Rodziny, Dni Babci i Dziadka, zabawy andrzejkowe i karnawałowe. Nie zapominają też o sprawności fizycznej, nie tylko w Dniu Dziecka i Sportu.

W świetlicy działa teatrzyk kukielkowy i koło teatralne pod opieką mgr Małgorzaty Jabłońskiej i mgr Dominiki Kosewskiej-Kozickiej, które angażują uczniów i pomagają prezentować ich umiejętności.

Nauczycielki realizują też tematy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa dzieciom w szkole, na ulicy, w kontaktach z nieznajomymi i w momentach spotkania ze zwierzętami. Organizują spotkania z przedstawicielami służb mundurowych. Pamiętają oczywiście o umiejętnościach szkolnych. Pomagają doskonalić czytanie, biorą udział w ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, rozwijają talenty plastyczne i literackie uczniów, angażując ich do udziału w różnych konkursach, np. „Wspomnienia wakacyjne”, „Pocztówka Bożonarodzeniowa”, „Pocztówka Wielkanocna”, „Moja Mama”, „Mój Tata”, „Moja siostra, mój brat”, „Moja rodzina” oraz „Pory roku – Wiosna”, „Lato”, „Jesień” i „Zima”.

Świetlica szkolna organizuje również co roku akcję „Góra grosza”.



Przedstawienie „Oto miś”, zorganizowane przez mgr Grażynę Tołkacz i mgr Marię Cizek z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia



W świetlicy dzieci nie mają okazji się nudzić

Nasza biblioteka

*Jeśli lekturę przeczytać masz
By nie udawać na lekcji Greka
Kroki swoje kierujesz tam
Gdzie szkolna biblioteka...*

*Gdy koleżanki zawiodą Cię
I nikt na Ciebie już nie czeka
Pociechę możesz znaleźć tam
Gdzie szkolna biblioteka*

Kamil Mróz kl. IVb – r. szk. 2006/2007

Biblioteka to dobre miejsce dla każdego – ucznia, nauczyciela, rodzica. Miejsce, w którym pożytecznie i miło można spędzić czas.

Uczniowie chętnie korzystają z czytelni, wypożyczalni, pracowni MCI. Przychodzą z różnymi problemami, zwierają się ze swoich radości i kłopotów, pomagają w pracach bibliotecznych.

Nauczyciele znajdują tu przyjazną atmosferę i materiały do realizacji różnych przedsięwzięć. Oprócz tego zawsze mogą liczyć na pomoc w nagłych życiowych sytuacjach. Panie bibliotekarki są niezastąpione w tzw. koleżeńskich zastępstwach.

Od wielu lat mgr Grażyna Tołkacz i mgr Maria Cizek starają się przekonać uczniów, że warto czytać, korzystać z księgozbioru podręcznego, że czytanie to najlepszy sposób uczenia się.

Biblioteka jest centrum życia kulturalnego szkoły, przygotowuje różnorodne imprezy i aktywizuje całą społeczność szkolną. Organizuje wystawy, kiermasze książek, wycieczki do Książnicy Podlaskiej, konferencje nauczycieli bibliotekarzy, konkursy: plastyczne, plastyczno-literackie, na najładniejszą zakładkę i ilustrację do książki oraz recytatorskie.

Wszystkie działania biblioteki szkolnej rozwijają zainteresowania, pobudzają wyobraźnię, i pomagają oderwać się od codzienności. Panie bibliotekarki wpajają dzieciom zasadę: „Jeśli masz w kieszeni książkę, to jakbyś miał w kieszeni cały świat” (przysłowie chińskie).



*Konkurs
pięknego czytania*

*Spotkanie
z Pawłem
Beręsewiczem*



*Międzyszkolny
konkurs
z okazji 65.
urodzin
Małgorzaty
Musierowicz*

Aktywność i inicjatywa

Realizujemy projekty autorskie, innowacje, programy profilaktyczne

GENERALNIE BEZPIECZNIE – UCZ SIĘ OD POLICJI

Okres realizacji: rok szkolny 2001/2002, 2003/2004

Realizatorzy: mgr Wiesława Kolosa

Uczniowie klasy IV i VI uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji Komendy Głównej Policji. Poznawali znaki drogowe i zasady ruchu drogowego. Uczyli się prawidłowego korzystania z rowerów. Dzieci brały też udział w zajęciach w Komendzie Miejskiej Policji w Białymstoku, wykonywały plakaty, uczestniczyły w konkursach.

Efektem prac stało się zajęcie I miejsca w województwie w ogólnopolskim konkursie „Zadbaj o bezpieczeństwo – ucz się od policji”. Oprócz pucharu, dyplomu i nagród rzeczowych klasa otrzymała czek na kwotę 1500 zł. Pieniądze zostały wykorzystane na dofinansowanie wycieczki klasowej.

PROJEKT ROZWOJU SZKOŁY COMENIUS „WF I SPORT JAKO SPOSÓB NA ULEPSZENIE NASZYCH PARTNERSKICH SZKÓŁ”

Okres realizacji: rok szkolny 2005/2006, 2006/2007, 2007/2008

Autorzy: mgr Agnieszka Iwanicka, mgr Teresa Walczuk, mgr Aneta Stankiewicz-Michalcuk

W ramach projektu współpracowaliśmy ze szkołami z Easington, (Wielka Brytania: koordynator projektu), Giurgiu (Rumunia), Ploiesti (Rumunia), Heidelberg (Niemcy) oraz Rauenberg (Niemcy).

Pomysł projektu zrodził się w 2004 roku podczas seminarium kontaktowego w Predeal, Rumunia. Już wtedy zdążyliśmy się przekonać, jak wiele nas łączy i jak wiele wspólnie możemy zdziałać.



Trzy lata współpracy były dokumentowane w „Kronice realizacji projektu rozwoju szkoły Comenius” (wersja papierowa i multimedialna) oraz na stronie internetowej utworzonej specjalnie na potrzeby projektu: www.ecps-comenius.com. Wszelkie działania prezentowano członkom grupy partnerskiej, społeczności szkolnej, rodzicom oraz środowisku lokalnemu.

Uczniowie wymieniali się listami, kartkami z pozdrowieniami, prezentacjami multimedialnymi. Korespondencja była kontynuowana przez cały okres trwania projektu, tematykę listów dostosowano do poszczególnych działań.

Poznawaliśmy kluby sportowe naszego regionu. Organizowaliśmy pokazy różnych dyscyplin. W szkole powstała sekcja judo Klubu Sportowego „Hetman”. Podkreślaliśmy też wagę postępowania fair play nie tylko w sporcie, ale i w życiu codziennym. Dzieci spotykały się ze znanymi sportowcami, poznawały dokładnie różne dyscypliny sportowe. Przedstawiły kolegom z innych krajów sport narodowy – siatkówkę. Dzięki kolejnemu projektowi „Sport i rekreacja sposobem na poznanie samego siebie” dzieci mogły snuć refleksje na temat tego, jaką rolę odgrywa sport i aktywność fizyczna w ich życiu i co dzięki temu zyskują.

Nawiązano także współpracę z klubami tanecznymi. Dzieci z każdej szkoły partnerskiej wykonały wybrany taniec narodowy, a następnie opracowano „Przewodnik do nauczania tańców narodowych”, a uczniowie klas szóstych nauczyli się poloneza.

Zachęcaliśmy również wychowanków do prowadzenia zdrowego trybu życia. Opracowaliśmy i realizowaliśmy projekt „Zdrowe żywienie”.

Niezwykle owocne były wizyty partnerskie w szkołach współpracujących w projekcie.

Nasza szkoła przygotowała dwie: w kwietniu 2006 roku oraz październiku 2007. Ponadto w ciągu trzech lat pracy w projekcie nauczyciele naszej szkoły mieli szansę odwiedzić trzykrotnie szkołę angielską, obydwie szkoły rumuńskie oraz niemieckie.

Bliższe poznanie szkół partnerskich, ich specyfiki, sposobów pracy sprzyjało przeniesieniu na grunt własny niektórych kształcących elementów.

Trzy lata realizacji projektu rozwoju szkoły uatrakcyjniło ofertę edukacyjną.

Impreza edukacyjna „Zdrowe żywienie” – witaminy w rytmie hip-hopu zachęcają do prowadzenia zdrowego trybu życia



Chłopcy z klasy IVc wykonują w skupieniu swoją zdrową sałatkę

PROJEKTY EDUKACYJNE „JESIENNA ORTOGRAFIA – POEZJA JESIENI” „BOŻE NARODZENIE DAWNIEJ I DZIŚ”

Okres realizacji: rok szkolny 2006/2007, 2007/2008

Autor: mgr Teresa Walczuk

Uczniowie klas VI w trakcie realizacji zadań uczyli się planować i organizować swoją pracę, efektywnie współdziałać w grupie, obiektywnie oceniać siebie i innych. Rozwijali umiejętność wykorzystywania technologii informacyjnej do dokumentowania pracy. Kształtowali i utrwalali kompetencje kluczowe, rozwijali umiejętności polonistyczne.

Pisali wiersze, układali krótkie scenki, ankietowali kolegów, koleżanki, swoje rodziny, uczyli się wyszukiwać informacje, doskonalili kompetencje kluczowe. Wyrażali swój stosunek wobec dorobku kulturowego swojej małej i dużej Ojczyzny.



Uczniowie klasy VI przy wigilijnym stole oglądają z zainteresowaniem prezentacje innych grup zadaniowych

Prezentacja tradycji bożonarodzeniowych – kolędnicy



Prezentacja projektu „Jesienna poezja, dary jesieni...” – klasa VIa

EDUKACJA ROZWOJOWA W SZKOLE

Okres realizacji: rok szkolny 2008/2009

Autorzy: mgr Wiesława Kolosa, mgr Ewa Puchalska, mgr Janina Jabłuszewska

Główne cele projektu to: zapoznanie społeczności szkolnej z Milenijnymi Celami Rozwoju, zatwierdzonymi przez Zgromadzenie Ogólne ONZ oraz pomoc uczniom w ich zrozumieniu, ukazanie związku między Milennymi Celami Rozwoju a własnym życiem, uświadomienie uczniom, że poziom życia w Polsce jest znacznie wyższy od poziomu życia w wielu regionach świata, zaangażowanie społeczności szkolnej w pomoc materialną.

Uczniowie większości klas IV-VI i niektórych klas nauczania zintegrowanego wykonali plakaty na temat omawianych na godzinach wychowawczych i innych przedmiotach zagadnień. Prace zostały wyeksponowane na specjalnej wystawie.

Projekt skłonił dorosłych oraz dzieci do zastanowienia się nad tym, co jest nam naprawdę potrzebne, a co tylko zachcianką danej chwili, z której łatwo można zrezygnować. Pozwolił docenić własną sytuację życiową i materialną. Otworzył społeczność SP5 na potrzeby innych.

SZKOŁA GLOBALNA

Okres realizacji: rok szkolny 2009/2010

Autorzy: mgr Wiesława Kolosa, mgr Ewa Puchalska, mgr Janina Jabłuszewska

Jako jedna z nielicznych szkół w województwie podlaskim zostaliśmy zakwalifikowani do realizacji programu Szkoły Globalnej koordynowanego przez Polską Akcję Humanitarną pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jego celem było rozbudzenie zainteresowania tematyką globalną, uwzględnienie perspektywy globalnej w programach przedmiotowych i wychowawczych, uwrażliwienie społeczności szkolnej na problemy globalne, dostrzeżenie wzajemnych zależności i powiązań we współczesnym świecie.

Działania zaangażowały uczniów w proces uczenia się zawarty w trzech krokach: nauka, badanie i akcja. We wrześniu 2009 r. w gablotach na korytarzu pierwszego piętra przedstawiony został na licznych zdjęciach obraz krajów uznawanych za przedstawicieli „Biednego Południa”.

Klasy uczestniczyły w zajęciach edukacyjnych i oglądały wystawę „Ziemia z nieba”. Zaprezentowały w formie prezentacji multimedialnej,

przedstawienia i plakatów następujące zagadnienia: „My i większość świata”, „Świat według wskaźników rozwoju” oraz „Życie na Syberii i w wybranym kraju afrykańskim”. Poznawały warunki życia w innych zakątkach świata na zajęciach w Muzeum Misyjnym w Kleosinie.

Projekt pozwolił dorosłym i dzieciom docenić własną sytuację życiową i materialną.

Klasy IV zdobytą wiedzę o sprawiedliwym handlu przedstawiły na plakatach. Z okazji Święta Ziemi została zorganizowana wystawa dotycząca produktów i firm regionalnych oraz konkurs, gry i zabawy z tym związane.

Program Szkoły Globalnej uświadomił społeczności szkolnej, że kraje „Południa” to kolebka ludzkości, bogata historia, kultura, tradycja i olbrzymi dorobek cywilizacyjny.



Konkurs sprawdzający wiedzę o lokalnych firmach

„WIELOKULTUROWOŚĆ PODLASIA – W RÓŻNORODNOŚCI SIŁA” „SZKOŁA BEZ PRZEMOCY”

Okres realizacji: rok szkolny 2008/2009

Autor: mgr Teresa Walczuk, mgr Aneta Stankiewicz-Michalczuk, mgr Helena Grodź-Cikowska

Projekt jako jeden z czterech z województwa podlaskiego został nagrodzony w ogólnopolskim programie dzienników regionalnych i Fundacji Grupy Telekomunikacji Polskiej.

W myśl zasady: „Najpierw trzeba poznać, później oceniać i doceniać” pokazywaliśmy różnorodność kultur naszego regionu, podkreślaliśmy nasz wkład we wspólne dziedzictwo europejskie, wzmacnialiśmy postawy szacunku i tolerancji wobec innych ludzi, aktywizowaliśmy nauczycieli, uczniów i ich rodziców w kierunku wspólnego rozwiązywania problemów przemocy.

Informacje kulturowe przekazywaliśmy w sposób bardzo atrakcyjny. Jeździliśmy na wycieczki do pięknych, unikatowych na skalę europejską zakątków Podlasia. Organizowaliśmy konkursy fotograficzne, plastyczne, kulinarne, spotkania z dziennikarzami, znanymi postaciami, ułożyliśmy także



*Życie w krajach
„Biednego
Południa”*



szkolny „Wielokulturowy ilustrowany słownik nazw Podlasia”. Prezentacja działań uczniów odbyła się w ramach Dnia Otwartego Kultur Podlasia. Wszyscy chętni uczniowie mogli publicznie zaprezentować swoje umiejętności i wiedzę.

W ten oryginalny sposób chcieliśmy przyczynić się do propagowania i rozwoju dialogu międzykulturowego. Wiemy przecież, że „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”.



Uczniowie klasy VIa i VI c udzielają wywiadu dziennikarce „Kuriera Porannego”



Pamiątkowe zdjęcie na tle wystawy „Wielokulturowego ilustrowanego słownika nazw Podlasia”



Prezentacja mniejszości narodowych Podlasia

Wystawa produktów projektu



CREATIVE AND MOTIVATED – TWÓRCZY I ZAANGAŻOWANI INNOWACJA PEDAGOGICZNA

Okres realizacji: rok szkolny 2009/2010

Realizatorzy: mgr Barbara Twarowska, mgr Małgorzata Andraszek, mgr Dorota Niewińska

W ramach innowacji uczniowie klas I-VI rozwijali kompetencje językowe oraz motywację do uczenia się języka angielskiego poprzez wykorzystanie aktywizujących technik, form i środków dydaktycznych, wypracowanych w wyniku współpracy nauczycieli ze Szkoły Podstawowej Nr 5 i Szkoły Podstawowej Nr 50 w Białymstoku z pracownikami Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania i doradcą metodycznym Miejskiego Ośrodka Doradztwa Metodycznego w Białymstoku.

Uczniowie uczestniczyli w różnorodnych zajęciach pozalekcyjnych. Powstał „Klub moli książkowych” w klasach II i III, koło teatralne uczniów klas IV-VI. W pracy z dziećmi stosowano techniki dramatyczne, wizualizację znaczenia, czytanie globalne, gry językowe. Uczniowie mieli możliwość wypożyczania książek w języku angielskim do samodzielnego czytania w domu, dzięki czemu wzmacniali swoją motywację i wyrabiali pewność siebie w posługiwaniu się językiem obcym. Uczestniczyli w sześciu konkursach międzyszkolnych, wystawili dwa spektakle w języku angielskim: „Puss in boots” – kl. II i III, „House Ghosts” – kl. VI. We wszystkich formach działania uczestniczyli rodzice, nauczyciele i studenci, którzy, pod kierunkiem pracownika naukowego, również prowadzili zajęcia lekcyjne.



*Przedstawienie
w wykonaniu
uczniów klas VI*

„W POSZUKIWANIU KORZENI I TOŻSAMOŚCI” INNOWACJA PEDAGOGICZNA

Okres realizacji: rok szkolny 2009/2010

Autor: mgr Teresa Walczuk

Realizatorami działań innowacji byli uczniowie klasy IVa, którzy mieli możliwość głębiej zrozumieć swoje korzenie, związki z regionem – Małą Ojczyzną. Utrwalali postawy patriotyczne. Nabywali umiejętności i zdolności osiągania wartościowych celów. Rozwijali w sobie i innych uczniach otwartość i tolerancję wobec różnorodności kulturowej, dociekliwość poznawczą. Do swoich prac wykorzystywali technologię informacyjną, tworzyli prezentacje multimedialne, drzewa genealogiczne swoich rodzin, szukali pamiątek rodzinnych, poznawali tradycje rodzinne i zastanawiali się nad ich wartościami. Uczestniczyli w wyprawach poznawczych, organizowali swoim rówieśnikom konkursy wiedzy o regionie. W czasie jednej z wystaw zaprezentowali wykonaną wspólnie „Mapę Podlasia Junior”. Uczyli się również publicznej prezentacji zdobytej wiedzy.



Uczniowie klasy IVa poznają swoje korzenie – rodzinne pamiątki



Realizatorzy innowacji – klasa IVa



UNIwersytet MATEMATYCZNY
ZAJĘCIA POZALEKCYJNE DLA UCZNIÓW
UZDOLNIONYCH MATEMATYCZNIE
INNOWACJA PEDAGOGICZNA

Okres realizacji: rok szkolny 2009/2010

Autor: mgr Aneta Stankiewicz-Michalczuk



Innowacja została wprowadzona z myślą o uczniach szczególnie uzdolnionych matematycznie i miała na celu zorganizowanie dodatkowych zajęć pozalekcyjnych dla tych uczniów. Nauczycielka współpracowała z Instytutem Matematyki i Instytutem Informatyki Uniwersytetu w Białymstoku.

Uczniowie uczestniczyli w wykładach prowadzonych w ramach Podlaskiego Festiwalu Nauki i Dni Białegostoku, zajęciach warsztatowo-ćwiczeniowych prowadzonych przez pracowników naukowych i studentów Instytutu Matematyki i Instytutu Informatyki Uniwersytetu w Białymstoku, pracowali metodą projektu, wykorzystywali Internet i ICT do rozwijania zdolności badawczych i poznawczych, tablicę interaktywną do prezentacji projektów. Przygotowali zajęcia otwarte „Szkolny Festiwal Nauki”.

Efekty pracy uczniów zostały zaprezentowane przez mgr Anetę Stankiewicz-Michalczuk na wojewódzkiej konferencji metodycznej zorganizowanej w Centrum Edukacji Nauczycieli.



Wspólne zdjęcie w Instytucie Informatyki



Warsztaty dla uczniów, podstawy obsługi tablicy interaktywnej



*Wystąpienie autorki innowacji
mgr Anety Stankiewicz-
Michalczuk,
na wojewódzkiej konferencji
w CEN*

PROGRAM AUTORSKI KÓŁKA PLASTYCZNEGO DLA KLAS I-III

Okres realizacji: rok szkolny 2010/2011

Autor: mgr Ewa Safarewicz

Główne cele programu to rozwijanie i doskonalenie indywidualnych umiejętności plastycznych dzieci, kształtowanie ich pamięci, myślenia, wyobraźni, fantazji, ekspresji, sprawności manualnej, percepcji oraz utrwalenie i poszerzenie ich wiedzy z zakresu różnych dziedzin sztuk plastycznych, wiedzy o przedmiotach, otoczeniu, życiu ludzi i zwierząt.

Zajęcia spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony dzieci, których piękne prace ozdabiały szkolny korytarz oraz zdobywały nagrody i wyróżnienia w konkursach szkolnych i międzyszkolnych. W ramach prac kółka plastycznego oraz programu MODM „Ogólnopolska Grupa Szkół Rozwijających” autorka przeprowadziła warsztaty plastyczne dla nauczycieli szkół i przedszkoli z Białegostoku i okolic



Zajęcia koła plastycznego



EKONOMICZNY UNIWERSYTET DZIECIĘCY

Okres realizacji: rok szkolny 2009/2010, 2010/2011

Realizator: mgr Aneta Stankiewicz-Michalczuk.

Celem przedsięwzięcia naukowego była popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości ekonomicznej wśród dzieci już od najmłodszych lat.

Problematyka zajęć, odbywających się w salach wykładowych Uniwersytetu w Białymstoku, koncentrowała się wokół zagadnień z zakresu zarządzania, ekonomii, marketingu, historii gospodarczej, psychologii biznesu, etyki. Program obejmował również serie spotkań dla rodziców z zakresu wychowania i kształtowania postaw u najmłodszych. Zajęcia odbywały się w cyklach semestrów zimowych i semestrów letnich, prowadzone były przez nauczycieli akademickich oraz ekspertów. W wykładach i warsztatach wzięło udział 22 naszych uczniów

Joanna Aleksiejuk i Kacper Bolesta z klasy Vc zdobyli w grudniu 2010 roku nagrody rzeczowe dla najlepszych studentów I edycji EUD.



Grupa Natalki Czerskiej podczas pracy

*Mali studenci
pilnie słuchają
wykładu
i notują
najważniejsze
wskazówki*



album prezentujący naszą szkołę (zdjęcia i podpisy w języku angielskim), który przesłaliśmy do szkoły Janjagiro w Rwandzie.

Odpowiedzią rwandyjskich nauczycieli i dzieci było przysłanie nam albumu prezentującego ich szkołę, życie codzienne oraz zasuszone liście charakterystycznych dla tego regionu roślin.

Klasy VIa i VIb zaprezentowały Rwandę społeczności szkolnej i rodzicom. Wykonali wystawę zdjęć i ilustracji przedstawiających ten kraj oraz prezentację multimedialną i przedstawienie.

Innowacja przybliżyła społeczności szkolnej warunki życia w różnych zakątkach świata, a w szczególności w Rwandzie. Uważała na problemy innych.



*Pamiątkowe
zdjęcie
z organi-
zatorami EUD*



*Dzieci
z Rwandy
pokazują
album Szkoły
Podstawowej
Nr 5, dzięki
któremu
poznają
swoich polskich
rówieśników*

„EDUKACJA ROZWOJOWA – TO TAKŻE TWÓJ ŚWIAT” INNOWACJA PEDAGOGICZNA

Okres realizacji: rok szkolny 2010/2011

Autorzy: mgr Wiesława Kolosa, mgr Ewa Puchalska, mgr Janina Jabłuszewska

Innowacja zakładała przede wszystkim połączenie wiedzy z praktycznym działaniem. Miała na celu angażowanie uczniów w działania na rzecz sprawiedliwego i zrównoważonego świata, uczenie troski o środowisko naturalne, niesienie pomocy potrzebującym.

Uczniowie korespondowali z dziećmi ze szkoły Janjagiro w Rwandzie, razem z rodzicami, nauczycielami zbierali materiały szkolne, fundusze na budowę ramp podjazdowych dla niepełnosprawnych uczniów. Wykonali

*Przedstawienie
klasy Vb
prezentujące
Rwandę
społeczności
szkolnej*



„NOWE HORYZONTY EDUKACJI FILMOWEJ”

Okres realizacji: rok szkolny 2010/2011

Realizator: mgr Teresa Walczuk

Celem projektu Stowarzyszenia Nowe Horyzonty było pokazanie młodym widzom najciekawszych europejskich filmów dziecięcych, które nigdy wcześniej nie pojawiły się w repertuarze polskich kin, uwrażliwienie i poszerzenie wiedzy na temat filmu.

W projekcie uczestniczyła klasa Va. W Białostockim Ośrodku Kultury, w kinie „Forum”, uczniowie oglądali filmy o złożonej tematyce, z bohaterami w swoim wieku, z którymi mogli się identyfikować, razem przeżywać ich problemy i zastanawiać się nad sposobem rozwiązywania trudnych sytuacji. Brali udział w prelekcjach multimedialnych na tematy filmowe, w konkursach lub warsztatach plastycznych, które pomagały utrwalić wrażenia i zdobyte informacje. Tematyka filmów była również omawiana na lekcjach w szkole.



Po seansie warsztaty, utrwalające wrażenia i poruszaną w filmie tematykę



Z ANGIELSKIM PRZEZ ŻYCIE

Okres realizacji: IX-XII 2007 r.

Autor: mgr Agnieszka Iwanicka

Projekt miał na celu zapewnić możliwości rozwoju kompetencji językowych uczniów klas IV-VI, których sytuacja materialna nie pozwalała na uczestnictwo w dodatkowych płatnych pozalekcyjnych zajęciach języka angielskiego. Uczniowie doskonalili umiejętności komunikacji w różnych sytuacjach życiowych. Zajęcia z zastosowaniem metod aktywizujących rozwijały umiejętności komunikacyjne uczniów poprzez różnorodne ćwiczenia w mówieniu, czytaniu, słuchaniu, pisanu (np. gry językowe, łamigłówki, prace ze środkami audiowizualnymi, ćwiczenia dramatyczne). Ćwiczenia te miały na celu wzbogacić zasób słownictwa uczniów, przełamać barierę w komunikowaniu się w obcym języku.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W BIAŁYMSTOKU

Rok założenia: 2011 rok

Założyciele: rodzice i nauczyciele SP 5

Prezes: mgr Robert Józwiak

Stowarzyszenie powstało z inicjatywy nauczycieli i rodziców. Ma na celu rozwijanie i wspieranie działań edukacyjnych oraz kulturalnych na rzecz dzieci i społeczności lokalnej. Swoją działalność opiera na społecznej pracy członków, promując osiągnięcia szkoły i jej wychowanków. Ważnym działaniem organizacji jest również pozyskiwanie środków na zakup sprzętu i pomocy dydaktycznych, poprawa warunków lokalowych szkoły, wspieranie społeczności szkolnej w organizacji imprez i uroczystości, promocja zdrowia i ekologii, działanie na rzecz osób niepełnosprawnych i potrzebujących pomocy oraz wspieranie uczniów wybitnie uzdolnionych.

Pierwszym sukcesem prezesa i członków stowarzyszenia było otrzymanie dofinansowania realizacji projektu „Małą Ojczyznę nosimy w sobie”, zredagowanego przez mgr Roberta Józwiaka, mgr Teresę Walczuk, mgr Elżbietę Sorkowską.

Przed powstaniem stowarzyszenia od wielu lat rodzice aktywnie uczestniczyli w życiu szkoły i wspomagali dyrekcję i nauczycieli w realizacji różnych przedsięwzięć. Działaniami rodziców kierowali przewodniczący

Komitetu Rodzicielskiego: pan Andrzej Młyńczyk, pani Elżbieta Kulpa oraz od 2007 roku przewodniczący Rady Rodziców: pani Iwona Olszyńska i pani Jadwiga Kiercel.

Aby uatrakcyjnić codzienność szkolną, wzmocnić efekty działań projektowych, pokazać różne sposoby relaksu, integrować środowisko lokalne organizujemy Dni Otwarte, imprezy edukacyjne, wizyty gości, wycieczki...

DZIEŃ OTWARTY PROJEKTU „SZKOŁA BEZ PRZEMOCY”

Okres realizacji: rok szkolny 2008/2009

Autorzy: mgr Teresa Walczuk, mgr Aneta Stankiewicz-Michalczuk, mgr Helena Grodz-Cikowska, mgr Elżbieta Sorkowska

Publiczna prezentacja rezultatów projektu została przygotowana przez poszczególne klasy, wychowawców, rodziców uczniów. Adresowaliśmy imprezę w szczególności do środowiska lokalnego. Przygotowaliśmy wystawę prac. Wszyscy podziwiali plakaty, przedstawiające wybitnych i mniej znanych Podlasian, oglądali miejsca kultu religijnego. Dzieci przygotowały prezentacje multimedialne na temat różnych narodowości naszego regionu. Zaprezentowały „Wielokulturowy słownik nazw Podlasia”, książki kulinarne różnych kultur Podlasia. Każda klasa przygotowała stoisko wybranej narodowości. Nie zabrakło też rozkoszy podniebienia. Uczniowie i zaproszeni goście próbowali potraw regionalnych.



Przedstawiciele klasy VI d na tle plakatów o tradycjach i kulturze tatarskiej



Stoisko litewskie



Kącik kultury cygańskiej



Prezentacja klasy VI d – kultura tatarska

SPOTKANIE Z WIKTOREM WOŁKOWEM

Okres realizacji: rok szkolny 2008/2009

Autorzy: mgr Teresa Walczuk, mgr Aneta Stankiewicz-Michalczuk,
mgr Helena Grodź-Cikowska

Klasa Vc i VIId spotkały się ze znanym fotografem przyrody i odchodzących w przeszłość miejsc i zjawisk kulturowych Podlasia, obejrzały film o jego pracy oraz zabrały ze sobą mnóstwo wrażeń z rozmowy z twórcą.

*Autografy artysty
fotografika
i krótka chwila
rozmowy
z gościem*



NAGRODY W PROJEKCIE „SZKOŁA BEZ PRZEMOCY”

Okres realizacji: rok szkolny 2008/2009

Autorzy: mgr Teresa Walczuk, mgr Aneta Stankiewicz-Michalczuk,
mgr Helena Grodź-Cikowska

Uczniowie klas II, III, i IV wzięli udział w wycieczce do telewizji w Białymstoku. Druga wycieczka została zorganizowana dla klasy IIa, która otrzymała w nagrodę wyjazd do Muzeum Wsi Podlaskiej. Najaktywniejsi realizatorzy zadań projektu z klas III, IV, V, VI pojechali w nagrodę szlakiem kultury litewskiej. Wszystkie wyjazdy dofinansowaliśmy z funduszu realizacji projektu – nagrody za najlepszy projekt w regionie.

*W kolejce
do kamery –
wycieczka do
TVP Białystok*



*Prezentacja
multimedialna
o Wiktorze
Wołkowie
wykonana
przez uczniów
klasy VIId*

TURNIEJE MIKOŁAJKOWE W PIŁCE NOŻNEJ O PUCHAR DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W BIAŁYMSTOKU POKAZY TANECZNE CHEERLEADEREK

Okres realizacji: lata 2000-2011

Realizatorzy: mgr Barbara Wierzchucka, mgr Magdalena Miluska, mgr
Aneta Tryburska

Co roku w grudniu odbywają się halowe rozgrywki piłki nożnej. Reprezentacje poszczególnych klas rozgrywają między sobą mecze aż do wyłonienia najlepszych drużyn. Rozgrywkom zawsze towarzyszy wiele emocji. Posiadanie takiego pucharu jest marzeniem wielu klas. Zawodnikom kibicują koledzy, a koleżanki dopingują ich występami tanecznymi, które również są oceniane.



*Rozgrywki
w piłce nożnej
chłopców
i doping
klasowych
cheerleaderek*



Rozgrywki piłki nożnej klas I-III

DNI TEATRU TRADYCYJNE POWITANIE WIOSNY

Okres realizacji: lata 2000-2011

Realizatorzy: nauczyciele języka polskiego, nauczyciele nauczania zintegrowanego

Aby rozwijać i doskonalić talenty artystyczne uczniów, polonistki organizują co roku 21 marca Dzień Teatru. Wybrane klasy prezentują przygotowane inscenizacje, biorą udział w konkursach literackich, recytatorskich.

Klasy 0-III tego dnia uroczystie żegnają zimę. Topią marzannę, tańczą, śpiewają, oglądają różne przedstawienia.



*Przedstawienie
klas I-III
z okazji
pożegnania
zimy
i powitania
wiosny*

POKAZY SPORTOWE POKAZY TANECZNE

Okres realizacji: lata 2000-2011

Realizatorzy: Samorząd Uczniowski, nauczyciele wychowania fizycznego

Nasza szkoła szczyci się tradycjami sportowymi. Przez wiele lat, do chwili utworzenia sześcioklasowej szkoły podstawowej, kształciliśmy w klasach sportowych młodych pasjonatów sportu. Staramy się kontynuować takie działania. Organizujemy pokazy, promujemy młodych tancerzy.



Pokazy sportowe





Spotkanie z piłkarzami „Jagiellonii” i honorowym prezesem klubu, Lechem Rutkowskim



Pokaz tańca współczesnego



*Pokazy umiejętności
tanecznych uczniów –
taniec towarzyski*



Konkursy

Organizujemy wiele konkursów szkolnych, międzyszkolnych, uczestniczymy w konkursach ogólnopolskich. Umożliwiamy naszym uczniom osiągnięcie sukcesów i rozwijanie talentów.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS „KANGUR MATEMATYCZNY”

Okres realizacji: lata 1992-2011

Organizatorzy: mgr Teresa Kozłowska, mgr Janina Jabłuszewska, mgr Aneta Stankiewicz-Michalczuk

Celem konkursu jest popularyzacja matematyki, a jego atrakcyjność spowodowana jest prostą formułą. Uczniowie rozwiązują taki sam test i w tym samym dniu, jak uczniowie na całym świecie. W konkursie bierze udział około 20% uczniów z klas II-VI. Zadania są oryginalne, niestandardowe, często zabawne, zwłaszcza w kategoriach dla najmłodszych uczestników konkursu.

Dzieci rozwiązują zadania o wysokim stopniu trudności, skłaniające do logicznego myślenia. Tak jak w codziennym życiu również w tym konkursie najwyższe miejsca zajmują właśnie logicznie myślący uczniowie.

OGÓLNOPOLSKI KONKURS HUMANISTYCZNY „OMNIBUS”

Okres realizacji: lata 1999-2010

Organizatorzy: koordynator szkolny mgr Ewa Puchalska

W konkursie uczestniczą uczniowie klas III-VI. Co roku rozwiązywany był test o zróżnicowanym stopniu trudności, który sprawdzał kompetencje z zakresu języka polskiego, historii, sztuki i współczesnego życia społeczno-kulturalnego.

Wielu uczniów „piątki” osiągało wymaganą ilość punktów do uzyskania tytułu laureata konkursu OMNIBUS. Nie było to łatwe! W 2010 roku do OMNIBUSA przystąpiło 5739 uczniów z całej Polski.

Zdobywcy wysokich lokat w nagrodę uczestniczyli w wakacyjnych obozach w Serpelicach nad Bugiem oraz otrzymywali nagrody książkowe i dyplomy.

MIĘDZYSZKOLNY KONKURS PLASTYCZNY „BUDOWLE SAKRALNE PODLASIA”

Okres realizacji: rok szkolny 2008/2009

Autor: mgr Ewa Safarewicz

Konkurs zrealizowany został w ramach projektu „Wielokulturowość Podlasia”. Celem konkursu było zwrócenie uwagi na różnice architektoniczne budynków sakralnych różnych religii występujących na Podlasiu, kształtowanie tolerancji wobec odmienności religijnej oraz rozwijanie umiejętności plastycznych przez stosowanie różnych technik. Na konkurs wpłynęły 132 prace z wielu białostockich szkół oraz z Wasilkowa i Ogrodniczek.



Nagrodzone prace – I, II i III miejsce

SZKOLNE KONKURSY ORTOGRAFICZNE

Okres realizacji: lata 2003-2009

Autorzy i realizatorzy: mgr Wiesława Stefanowicz, mgr Bogusława Warakomska, mgr Elwira Bazyluk, mgr Ewa Puchalska, mgr Teresa Walczuk

W konkursach brali udział uczniowie klas IV-VI. Uczestniczyli w konkursach indywidualnych i zespołowych. Drużyny odpowiadały na nietrywne pytania, korzystały ze słownika ortograficznego na czas, rozwiązywały krzyżówki i rebusy, odgadywały przysłowia, rozszyfrowywały kalambury, improwizowały scenki dramatyczne. Pomagały im klasowe okrzyki, plakaty ortograficzne, przebrania za postaci baśniowe czy legendarne.

Szkolne zmagania z ortografią to pożyteczny sposób spędzenia czasu – najczęściej pierwszego dnia wiosny – i pełna emocji kulturalna rywalizacja.



*Wiosenny
Turniej
Ortograficzny
– rywalizacja
ortograficzna
i teatralna*

CZY ZNASZ SWÓJ REGION, MIASTO, DZIELNICĘ?

Okres realizacji: rok szkolny 2009/2010

Realizatorzy: mgr Ewa Puchalska, mgr Teresa Walczuk

Celem konkursu było poznawanie Małej Ojczyzny, kształtowanie poczucia patriotyzmu i tożsamości lokalnej. W zabawie edukacyjnej uczestniczyli uczniowie klas czwartych. Najpierw przygotowaliśmy wystawę plakatów, przedstawiających najciekawsze kulturowo, architektonicznie, przyrodniczo miejsca Podlasia i Białegostoku. Następnie układaliśmy krzyżówki, rebusy, kalambury i wspólnie je rozwiązywaliśmy.



*Uczestnicy
konkursu –
uczniowie
klasy IVa –
rozwiązują
rebusy*

*Zespoły
zawodników
z klasy IVa i IVc
rywalizują
o pierwszeństwo
rozwiązania
krzyżówki
sprawdzającej
wiedzę o Małej
Ojczyźnie*



XXVII MIĘDZYNARODOWY KONKURS LITERACKIEJ TWÓRCZOŚCI DZIECI I MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ

W roku szkolnym 2010/2011 uczeń klasy VI c, Jan Górski, wychowanek polonistki mgr Teresy Walczuk został laureatem Międzynarodowego Konkursu Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży Gimnazjalnej, organizowanego przez Gimnazjum nr 2 w Słupsku. Jurorami konkursu byli literaci polscy, między innymi Wanda Chotomska, twórcy kultury województwa pomorskiego, profesorowie gdańskich uczelni.



*Laureat
z jurorką, Wandą
Chotomską.
Ważny autograf*



*Uroczyste
wręczenie nagród
laureatom*

Moja wyspa i ja

Osiem lat temu moja mama dostała na urodziny czekoladki z „Goplany” – trzy poziomy brązowych słodkości, ułożonych w dużym blaszanym pudełku. Czekoladki zjedliśmy już dawno – były pyszne – pudełko zostało. Złote, blaszane, z brązowo – żółtymi zdobieniami, wraz z jego obecną zawartością stanowi moją wyspę – ostoję.

W goplanowskim pudełku zebrałem kredki. Są wspaniałe! Różnokolorowe, ołówkowe i świecowe, długie i krótkie i... wszystkie starannie zatemperowane. Pomostem, który łączy mnie z moją wyspą, jest biała kartka – z zeszytu, z bloku lub z teczki rysunkowej.

Gdy jest mi smutno, źle, mam w sobie jakąś złość, niepokój, „wchodzę na pomost”, tzn. biorę papier do rysowania i „docieram na moją wyspę” – otwieram pudełko z kredkami. Rysuję, rysuję, rysuję... czasem staranne obrazy, czasem zupełne gryzmoły, niekiedy czarne, niekiedy kolorowe. Mijają chwile, minuty, nieraz godziny. Biała kartka papieru wypełnia się obrazami, a ja... Wyciszam myśli, uspokajam się, łapię na nowo oddech i jestem znowu gotowy do pracy i zabawy. Wtedy żegnam się z moją wyspą – układam starannie kredki, zamykam złote pudełko, do głębokiej szuflady wkładam kolejną pracę.

O mojej wyspie wie tylko moja mama, bo to ona pomogła mi ją stworzyć.

Pewnego razu, gdy byłem jeszcze mały, krzyczałem, tupiałem nóżkami i nie chciałem się uspokoić, mama dała mi czerwoną kredkę i dużą białą kartkę papieru. Powiedziała:

„Jasieńku, narysuj, jak się złościś”. Spojrzałem na nią ze zdziwieniem, ale zacząłem rysować.

Gryzmołem, gryzmołem, gryzmołem i jeszcze coś pokrzykiwałem, i trochę się złościłem. Czas płynął, a ja już spokojnie, z jęczyzkiem na brodzie, zamaszystymi ruchami wypełniałem czerwonym kolorem wciąż nowe fragmenty białej kartki papieru. Na końcu postawiłem wielką czerwoną kropkę. Mama przytuliła mnie, ucałowała, moją „czerwoną” pracę schowała do swoich skarbów, a kilka miesięcy później dała mi duże złote pudełko z „Goplany”...w środku z czerwoną kredką. Oboje bez słów wiedzieliśmy, że będę do niego zbierał kredki.

Kocham moje pudełko z kredkami. Jest moją „wyspą szczęścia”. Kocham moją mamę także dlatego, że pomaga mi odnaleźć to, co daje mi szczęście.

Nagrodzona praca Jasia Górskiego

Zajęcia pozalekcyjne

Staramy się, aby nasi uczniowie mogli uczestniczyć w różnych formach aktywności pozalekcyjnej. Pomagamy im rozwijać zainteresowania, realizować pasje, nadrabiać zaległości. Zapewniamy ciekawe sposoby spędzania czasu po lekcjach i osiąganie nowych sukcesów. Organizujemy również działania, skierowane do środowiska lokalnego – kursy, prelekcje, działania profilaktyczne.

KOŁO INFORMATYCZNE

Opiekun – mgr Jerzy Okraśiński

Na zajęciach uczniowie poznają zaawansowane funkcje programów użytkowych oraz podstawowe zasady programowania. Zdobyte umiejętności wykorzystują między innymi do tworzenia gier komputerowych. Akcja jednej z nich, a będzie to gra edukacyjna, ma się odbywać na pierwszym piętrze naszej szkoły.

Rozwijanie zainteresowań technologiami informatycznymi pomaga uczniom osiągać sukcesy. Nasz absolwent, Przemysław Jakub Kozłowski, wielkim talentem programistycznym zaimponował już w klasie piątej. W roku szkolnym 2010/2011, jako uczeń innej szkoły, zdobył tytuł Laureata Wojewódzkiego Konkursu Informatycznego, został Laureatem I miejsca zawodów indywidualnych V Olimpiady Informatycznej Gimnazjalistów oraz finalistą ogólnopolskiej XVIII Olimpiady Informatycznej (dla licealistów).



Praca na zajęciach koła – oczywiście przy komputerze – uczniowie poznają zasady programowania przy pomocy darmowych narzędzi oraz tworzą gry komputerowe

KOŁO PLASTYCZNE

Opiekun – mgr Elżbieta Sorkowska

Pod kierunkiem nauczycielki plastyki uczniowie tworzą prace, przedstawiające piękno polskiej przyrody, różnorodność architektury polskich miast istniejących współcześnie i tych, które zostały tylko na starych fotografiach.

Młodzi plastycy prezentują własną interpretację zaobserwowanych zjawisk, przemyslenia związane z życiem, przetworzone na język plamy barwnej, kreski czy faktury.

Na zajęciach poznają różnorodne techniki plastyczne, rozwijają wyobraźnię, kształcą ekspresję twórczą i oczywiście, z wielkimi i mniejszymi sukcesami, uczestniczą w konkursach plastycznych różnej rangi.

SZKOLNA SEKCJA JUDO

BIAŁOSTOCKIEGO KLUBU SPORTOWEGO „HETMAN”

Od roku 2005 do chwili obecnej uczniowie mają możliwość uczestniczyć w zajęciach judo, prowadzonych przez wykwalifikowanych trenerów – panią Małgorzatę Roszkowską, mistrzynię Polski i pana Jarosława Mroczo.

Mistrzowie tej dyscypliny sportu kształtują w młodych zawodnikach ducha zdrowej rywalizacji, doskonałą osobowość, pomagają wcielać w życie zasady uczciwości, szacunku wobec słabszych. Zdobyte przez uczniów

umiejętności prezentują w czasie pokazów organizowanych w ramach Dni Otwartych.

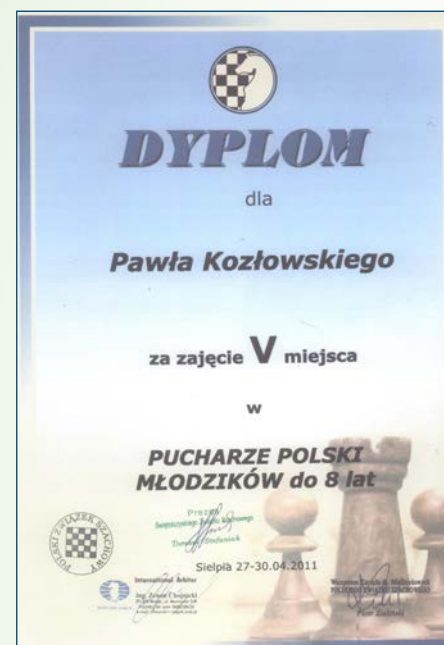
Za zasługi dla polskiego judo dyrektor mgr Bogdan Wróbel został wyróżniony przez Prezesa PZJ Wiesława Błacha unikatowym medalem.



Pokazy judo

KOŁO SZACHOWE

Inną formą doskonalenia samego siebie i swoich umiejętności jest uczestnictwo w zajęciach szachowych. Młodzi miłośnicy królewskiej gry spotykają się co tydzień i pod kierunkiem międzynarodowego mistrza szachowego, Stanisława Kostury, rozgrywają swoje pierwsze w życiu partie szachowe.



Osiągnięcia młodego mistrza Pawła Kozłowskiego



Młodzi entuzjaści szachów ze swoim mistrzem

*Partia szachów
z dyrektorem
szkoły mgr
Bogdanem
Wróblem*



*Młodzi aktorzy
z opiekunką*



*Pierwsze
wyróżnienia*

KOŁO AKTORA „PIĄTECZKA” (ZESPÓŁ MUZYCZNY KLASY I B „FLECIKI”)

Opiekun – mgr Grażyna Fiłonowicz

Koło prowadzone w klasach I-III rozpoczęło działalność w 2002 r. Jego celem jest pobudzanie twórczej aktywności, fantazji i wyobraźni dzieci. Na zajęciach teatralnych prowadzonych w formie zabawy uczniowie ćwiczą poprawną wymowę, koncentrację, ruch na scenie. Uczą się odpowiedniej interpretacji tekstów literackich. Przygotowują scenki i przedstawienia dla rówieśników, przedszkolaków i rodziców. Z sukcesami uczestniczą w konkursach. Od roku 2002 do 2006 dzieci zdobywały wyróżnienia w Międzyszkolnym Festiwalu Tańca i Piosenki „Cztery Pory Roku” i w Przeglądzie Dziecięcej Twórczości Teatralnej. „Bądź zdrow”. W roku 2009 zajęły II miejsce w Przeglądzie Dziecięcej Twórczości Teatralnej „Bądź zdrow”, a w roku 2010 II miejsce w Miejskim Konkursie „Kolęda Malucha”.



*Nagrodzona
„Piąteczka”
na Przeglądzie
Dziecięcej
Twórczości
Teatralnej*

KOŁO ORIGAMI

Okres realizacji: lata 2005-2009

Autor: mgr Jolanta Jasiuk

Wszystko zaczęło się w 2005 roku w „zerówce”. Nauczycielka zauważyła, że dzieci mają problemy z zagadnieniami matematycznymi. Należało jakoś temu zaradzić, pobudzić wyobraźnię. Najlepszym lekiem okazało się origami. Na dobre składanie papieru zaczęło się w pierwszej klasie. Szybko okazało się, że koło „Ori – sprawne ręce” nie tylko pomaga w nauce. Uczniowie zaczęli tworzyć fascynujące i ciekawe prace. W ciągu czterech lat złożyli z papieru mnóstwo kolorowych „dzieł sztuki” z origami płaskiego, przestrzennego i modułowego. Ich prace były zawsze ozdobą ważnych uroczystości szkolnych. Zdobywali nagrody w różnych konkursach: I miejsce w Wojewódzkim Konkursie Origami – modułowym – „Pajacyki z torebek” 2007 r.; wyróżnienie w Wojewódzkim Konkursie Origami – płaskie – „Wazon z kwiatami” 2007 r.; I miejsce w Wojewódzkim Konkursie Origami – modułowym – „Choinka bożonarodzeniowa” 2008 r.; I miejsce w Wojewódzkim Konkursie Origami – modułowym – „Owoce” 2009 r.

Nauczycielka swymi pomysłami oraz pasją dzieliła się z koleżankami ze swojej szkoły i z innych, organizując warsztaty, na których można było poznać nowe sposoby składania papieru oraz oryginalne pomysły prac.

I miejsce w Wojewódzkim Konkursie Origami – modułowym – „Choinka bożonarodzeniowa” 2008 r.



Praca „Owoce” zdobyła I miejsce w kolejnym roku



Koło „Ori – sprawne ręce” po zdobyciu I miejsca w Wojewódzkim Konkursie Origami – modułowym za „Pajacyki z torebek” – 2007 r.

GRUPA TANECZNA – TAŃCE LUDOWE

Okres realizacji: lata 2006-2008

Autor: mgr Jolanta Jasiuk

Dzieci w tańcu to wdzięczny widok. Okazało się, że uczniowie mgr Jolanty Jasiuk mają różnorodne talenty i chcą realizować się również w tańcu. Pierwsze nieśmiałe kroki poczynili już na pierwszym, zorganizowanym w klasie, Dniu Matki. Zatańczyli wtedy poloneza do utworu Edyty Górniak „Dumka na dwa serca”. Wzruszenie mam było ogromne. To skłoniło nauczycielkę do kolejnych działań.

Uczniowie nauczyli się ludowych tańców: trojaka, walczyka, polki. Zwieńczeniem trudu był oberek do utworu muzycznego, którego słowa napisała opiekunka grupy. Ze śpiewem i tańcem grupa ruszyła na podbój Konkursu Tańca i Śpiewu – „Cztery pory roku – wiosna”, na którym zdobyła wyróżnienie Kuratora Oświaty w Białymstoku.



Uczniowie pani Jolanty Jasiuk tańczą podczas konkursu

SZKOLNY KLUB EUROPEJSKI

Opiekun – mgr Wiesława Kolosa

Koło działało w latach 2003-2006. Uczniowie poznawali symbole Unii Europejskiej, etapy jej tworzenia, cele i zadania. Zdobywali wiedzę na temat państw europejskich w aspekcie geograficznym, kulturowym, społecznym i gospodarczym. Dzięki temu rozwijali poczucie akceptacji i tolerancji narodowościowej, religijnej, kulturowej.

Na zajęciach uczniowie oglądali filmy, słuchali muzyki, charakterystycznej dla poszczególnych państw, analizowali mapy, zdjęcia, organizowali gry i zabawy tematyczne. Spotykali się m.in. z nauczycielami języka niemieckiego, francuskiego. Poznawano również kuchnie i potrawy regionalne państw Unii. W 2006 roku dzieci brały udział w I Podlaskiej Szkolnej Giełdzie Turystycznej „Przygoda”. Przygotowały prezentację Austrii: wystrojone stoiska, potrawy, przedstawienie. W międzyszkolnym konkursie „Europo, ja to wiem” drużyna w składzie: Julia Bieniewska, Barbara Molczyk i Michał Sawicki zdobyła II miejsce.

KLUB MAŁEGO EUROPEJCZYKA

Opiekun – mgr Teresa Rafałowska

Klub Małego Europejczyka działał w klasach I-III w latach 2003-2006. Dzieci z ogromną radością i zaangażowaniem uczęszczały na zajęcia klubowe. Wspólnie poznawały poszczególne kraje, które były już w Unii Europejskiej, a później te, które kandydowały do wejścia. Nauczycielka uczyła tańców, zabaw, piosenek innych narodów i w związku z tym sama zaczęła naukę języka angielskiego.

Wielkim wydarzeniem w pracy klubu był udział w Dniach Otwartych „Nasza mała i wielka Ojczyzna” czy „Unia bez tajemnic”. Do prac przygotowawczych tych dni włączali się także rodzice.

ZESPÓŁ MUZYCZNY DZWONKÓW CHROMATYCZNYCH CHÓR KSZTAŁCENIA ZINTEGROWANEGO KLAS I-III

Opiekun – mgr Małgorzata Klepacka

Od 2000 roku prowadząca rozwija muzyczne uzdolnienia dzieci młodszych oraz popularyzuje znane od pokoleń piosenki i melodie.

Efekty swojej pracy grupa prezentuje rodzicom z okazji uroczystości okolicznościowych, społeczności szkolnej i gościom podczas Dni Otwartych, pensjonariuszom Domu Pomocy Społecznej w Białymstoku. Poza szkołą zespół bierze udział w Przeglądach Klas Muzykujących i Miejskim Przeglądzie Zająć Pozalekcyjnych, imprezach organizowanych przez MDK i MODM w Białymstoku.



*Występy
uczniów*

Za udział w kilku edycjach Podlaskiego Konkursu Szkolnych Zespołów Muzycznych „AKOLADA”, organizowanych przez MDK-Białystok, zespół otrzymał dyplomy i wyróżnienia.

W latach 2006-2007 zakwalifikowano naszą szkołę do Ogólnopolskiego Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „ŚPIEWAJĄCA POLSKA” i utworzyliśmy chór kształcenia zintegrowanego, prowadzony przez mgr Małgorzatę Klepacką. Wystąpił on w 2006 roku podczas miejskiej inauguracji programu „Śpiewająca Polska”, miejskich obchodów Dnia Edukacji Narodowej, w Konkursie Moniuszkowskim „Pieśń Wieczorna” oraz Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Operze i Filharmonii Podlaskiej.

W 2007 roku chór zdobył srebrny dyplom w Podlaskim Konkursie Kolęd i Pastorałek w Operze i Filharmonii Podlaskiej i brał udział w Miejskim Przeglądzie Pieśni Patriotycznej. Mali chórzyscy uczestniczyli w warsztatach z emisji głosu pod kierunkiem koordynatorki programu, pani Wioletty Miłkowskiej. Podczas jasełek szkolnych w 2009 roku „chór z przypiętymi anielskimi skrzydłami” śpiewał kolędy i pastorałki, zaś Patrycja Niewińska wyśpiewała III miejsce w Miejskim Konkursie „Kolęda Malucha”. W roku 2010 chór uświetnił akademię z okazji Święta Edukacji Narodowej, klasową Wigilię oraz Dzień Babci i Dziadka, a w Miejskim Przeglądzie „Arkadyjka” przedstawił widowisko muzyczne własnego autorstwa pt. „O Stefku”.

Działalność zespołu muzycznego i chóru szkolnego klas I-III to, jak wynika z opinii rodziców i wychowanków, dobry sposób na spędzenie czasu wolnego, pogłębienie relacji rówieśniczych, rozwijanie pasji i talentów, możliwość poznania nowych utworów muzycznych i rywalizacja podczas przeglądów czy konkursów, dopingująca do dalszego doskonalenia umiejętności.

KURS KOMPUTEROWY DLA RODZIN UCZNIÓW

Prowadzenie zajęć – mgr Jerzy Okraśiński

W ramach realizowanego w szkole programu „Szkoła bez przemocy” – „Rodzice są z nami” w 2011 roku zorganizowaliśmy kurs „Podstawy obsługi komputera” dla rodzin naszych uczniów. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się on wśród dziadków i babć. Miłym widokiem było zobaczenie przy jednym stanowisku dziadka i pomagającą mu wnuczkę. O potrzebie organizowania szkoleń tego typu w środowisku lokalnym świadczyły podziękowania naszych „kursantów” oraz prośba o zorganizowanie takiego kursu w następnym roku.



Dbamy o środowisko

Uczniowie „piątki” naprawdę dbają o środowisko. Wspólnie z wychowawcami i nauczycielami przyrody podejmują różne działania proekologiczne, uczące dbałości o środowisko i odpowiedzialności za nie. Wiele przedsięwzięć ma charakter cykliczny, kształtujący świadomość ekologiczną uczniów. Realizujemy projekty, organizujemy apele, dzieci wykonują prezentacje plastyczne i multimedialne.

NIE BYŁO NAS – BYŁ LAS

Okres realizacji: rok szkolny 2000/2001

Realizatorzy: mgr Wiesława Kolosa, mgr Agnieszka Sasinowska

Z okazji Święta Ziemi realizowaliśmy projekt ekologiczny. Uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w segregacji odpadów niebezpiecznych i problemowych. Zbierali puszki aluminiowe, które trafiały ponownie do przeróbki w fabrykach na terenie Niemiec. Brali udział w konkursie „Złota puszka”. Kasia Ciereszko, Paweł Dąbrowski i Jacek Czupryński okazali się najlepsi w regionie i otrzymali nagrody rzeczowe. Dzieci z naszej szkoły odbyły także trzydniowe szkolenie w Międzynarodowym Domu Spotkań Krzyżowa. Uczniowie zdobyli umiejętności organizowania, kierowania i zarządzania akcją, opanowali sztukę zachęcania innych, przygotowania i przekazywania informacji. Szkoła zyskała też nowe środki dydaktyczne: plansze, scenariusze i literaturę.

Podsumowanie odbyło się w czasie uroczystości: „Nie było nas – był las”, w której uczestniczyli dziennikarze „Gazety Wyborczej” oraz pan Augustynowicz – przedstawiciel firmy pozarządowej Hermes Recykling. Scenariusz sztuki w formie pantomimy napisała mgr Agnieszka Sasinowska, a muzykę z elementami utworów A. Vivaldiego, piosenek turystycznych, odgłosów natury i cywilizacji opracował Robert Sasinowski.

Treść przedstawienia dotyczyła destrukcyjnej działalności człowieka, który złamał zasady przyrody, zapragnął zysku, wycinał lasy i doprowadził do degradacji środowiska. Przesłanie pantomimy wyraźnie zachęcało uczniów do refleksji nad tym, co oni mogą zrobić, by to zmienić, czy mają siły i chęci, by takie procesy powstrzymać. Wnioski nasuwały się same. Zróbmy to razem! Ważna jest edukacja ekologiczna i proste akcje ekologiczne, w których uczestniczymy.

*Klasy Vc
i Vb poszukują
pomników
przyrody*



*Uczniowie
klas I-III
prezentują
plakaty na
temat ochrony
środowiska*





*Wycieczki
rowerowe są
najlepszym
sposobem
podglądania
przyrody*

DZIAŁANIA EKOLOGICZNE

Okres realizacji: lata 2001-2011

Autorzy: mgr Wiesława Kolosa, mgr Agnieszka Sasinowska

Każdego roku we wrześniu organizujemy szkolną akcję „Sprzątania Świata”. Sprzątałyśmy okolice osiedli Jaroszkówka, Wyżyny, kilkakrotnie Las Zwierzyniecki i Bojary.

Uczestniczymy w zbiórce zużytych baterii.

Organizowaliśmy liczne zajęcia na ścieżkach dydaktycznych Puszczy Knyszyńskiej, w Arboretum. Uczniowie uczestniczyli w projektach organizowanych przez parki narodowe. W szkole gościliśmy na prelekcjach pracowników Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej, Biebrzańskiego Parku Narodowego i Narwiańskiego Parku Narodowego.

Przygotowaliśmy wiele akademii, promujących piękno regionu, zachęcających do dbałości o środowisko. Organizowaliśmy konkursy, wystawy darów jesieni, zdjęć, pokazujących walory regionu.

W latach szkolnych 2003/04 i 2004/05 realizowaliśmy projekt edukacyjny „Akademia zdrowego żywienia”. Uczniowie przygotowywali przedstawienia: „Pij mleko, będziesz wielki”, „Od czego zależą potrzeby pokarmowe ludzi?”, „Związek między stylem odżywiania, a chorobami”, „Idę z mamą po zakupy”, zajęcia otwarte „Mleko z Klasą”, na których obecni byli pracownicy Departamentu Zdrowia Urzędu Miejskiego i przedstawiciele mediów regionalnych.

Przeprowadziliśmy liczne prelekcje, prezentacje, zorganizowaliśmy wystawy plakatów i innych prac uczniowskich dotyczące segregacji odpadów i odpadów szkodliwych.

W roku szkolnym 2006/07 realizowany był projekt „Jem kolorowo”, prezentujący dzieciom wartości odżywcze różnego rodzaju owoców i warzyw oraz zachęcający do ich spożywania. W roku szkolnym 2010/11 uczestniczyliśmy w ogólnopolskim projekcie edukacyjnym dla klas I-III „5 porcji warzyw, owoców lub soku”. Projekt zachęca dzieci do spożywania tych zdrowych produktów a także zapoznaje z wartością odżywczą owoców, warzyw i soków.

„EDUKACJA ROZWOJOWA – TO TAKŻE TWÓJ ŚWIAT” INNOWACJA PEDAGOGICZNA

Okres realizacji: rok szkolny 2010/2011

Realizatorzy: mgr Wiesława Kolosa, mgr Ewa Puchalska, mgr Janina Jabłuszewska

W ramach innowacji odbywały się działania, mające na celu ochronę środowiska naturalnego.

Klasy V i VI zaprezentowały zagadnienia dotyczące wody jako źródła życia i problemy związane z jej brakiem lub złą jakością. Zorganizowaliśmy wystawę plakatów, prezentację wyników badań zużycia wody w domu, mieście i kraju. Przedstawiono również prezentacje multimedialne i przedstawienie. Zachęciliśmy uczniów, nauczycieli i rodziców do racjonalnego gospodarowania wodą. Zwróciliśmy uwagę dzieci i ich rodzin na problemy wynikające z braku wody i zachęciliśmy do racjonalnego jej wykorzystywania.



*Uczniowie
klas piątych
prezentują
potrzeby
pokarmowe
ludzi*



Uczniowie klasy IVc i IVb wykonują sałatki owocowe i warzywne



Poznajemy naszą ojczyznę i jej sąsiadów

Wycieczka... To słowo budzi tylko pozytywne skojarzenia. Klasowe wyjazdy odbywają się zwykle jesienią (jednodniowe) i wiosną (kilkudniowe). Wychowawcy wśród ofert biur podróży wybierają najciekawsze, które pozwalają uczniom poznać bliżej Podlasie, Polskę, czasem nawet przekroczyć granice.

W trakcie wycieczek nie tylko zwiedzamy, poznajemy historię, walory przyrodnicze i geograficzne różnych regionów, ale też mamy możliwość wspólnego, innego niż w szkole, spędzenia czasu. Wyjazdy to okazja bliższego poznania wychowanków, relacji między dziećmi, a dla wielu uczniów nauka samodzielności i zacieśniania więzi koleżeńskich.

Wycieczki dostarczają niezapomnianych wrażeń uczniom, nauczycielom i... rodzicom.

Uczymy się rozpalać ognisko bez pomocy zapalek – Serpelice 2010 r.



Po pracowitym dniu jedzenie smakuje wyśmienicie – Serpelice 2010 r., uczennice klasy IV a i IV b



*Na trasie turystycznej
Szczeliniec Wielki –
Góry Stołowe 2008 r.*



*Szukamy złota
w Złotoryi
– Złotoryja
2002 r.*

*Rejs po jeziorze
w Skalnym
Miście – Czechy,
Adrspach 2008 r.*



*Zdobyliśmy
Śnieżkę. –
Karpacz 2002 r.*



*Podziwiamy
zabudowę
Złotej Ulicy
i dom, w którym
mieszkał Franz
Kafka – Praga
2005 r.*



*Wycieczka klas
IV-VI śladami
zamierzcłej
przeszłości
Polski –
Biskupin
2009 r.*



Najlepsi angliści z opiekunami mgr Dominiką Maksymiuk i mgr Teresą Walczuk na wycieczce do Muzeum Wsi – w nagrodę przejażdżka oryginalnym „londyńskim busem” – Białystok



Spacer po Słowińskim Parku Narodowym – 2006 r.



Pamiątkowe zdjęcie na sopockim deptaku przy Krzywym Domku.

Osiągnięcia

WOJEWÓDZKIE KONKURSY PRZEDMIOTOWE

Uczniowie „piątki” od lat znajdują się wśród laureatów wojewódzkich konkursów przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty. To największe sukcesy uczniów i ich nauczycieli.

2001/2002

Wojewódzki Konkurs Matematyczny: Joanna Kulpa

2003/2004

Wojewódzki Konkurs Historyczny: Konrad Andrzejczuk

2004/2005

Wojewódzki Konkurs Języka Polskiego: Katarzyna Litwiniuk

Wojewódzki Konkurs Matematyczny: Katarzyna Litwiniuk

2006/2007

Wojewódzki Konkurs Języka Polskiego: Julia Bieniewska, Katarzyna Borkowska, Michał Komorowski

Wojewódzki Konkurs Matematyczny: Julia Bieniewska, Iwo Miszczuk, Szymon Bazyluk

Wojewódzki Konkurs Języka Angielskiego: Katarzyna Borkowska

Wojewódzki Konkurs Przyrodniczy: Julia Bieniewska

2008/2009

Wojewódzki Konkurs Matematyczny: Przemysław Kozłowski, Piotr Halicki

Wojewódzki Konkurs Historyczny: Paweł Frejda

2009/2010

Wojewódzki Konkurs Języka Angielskiego: Katarzyna Kajurek

Wojewódzki Konkurs Przyrodniczy: Katarzyna Kajurek

2010/2011

Wojewódzki Konkurs Języka Angielskiego: Jan Górski, Aleksandra Frejda

Wojewódzki Konkurs Przyrodniczy: Kacper Bolesta, Adam Miszczuk, Andrzej Pilichowski

SUKCESY SPORTOWE

2003/2004

- V miejsce dziewcząt w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Piłce Siatkowej
- V miejsce dziewcząt w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Unihokeju
- IV miejsce dziewcząt w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Piłce Koszykowej

2004/2005

- III miejsce Chłopców w Ogólnopolskim Turnieju w Piłce Nożnej im. Marka Wielgusa
- V miejsce dziewcząt w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Biegach Przelajowych
- V miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Biegach Przelajowych
- VI miejsce dziewcząt w Mistrzostwach Województwa Podlaskiego w „Błękitnej Sztafecie”
- VII miejsce chłopców w Mistrzostwach Województwa Podlaskiego w „Błękitnej Sztafecie”
- III miejsce dziewcząt w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Unihokeju
- V miejsce chłopców w województwie w Drużynowym Badmintonie
- V miejsce w Igrzyskach Miasta Białegostoku w XXX Edycji Turnieju Gier i Zabaw „Olimpijka”

2005/2006

- III miejsce dziewcząt w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Drużynowym Badmintonie
- IV miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Drużynowym Badmintonie
- III miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Piłce Nożnej (klasa V)
- V miejsce dziewcząt w Mistrzostwach Województwa Podlaskiego w „Błękitnej Sztafecie”
- VI miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Szachach

2006/ 2007

- I miejsce w mieście w Indywidualnych Biegach Przelajowych: Krzysztof Wojtach, III miejsce: Joanna Mackiewicz
- III miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Mini Piłce Ręcznej

2007/ 2008

- V miejsce drużyny w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Szachach

2008/2009

- III miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Indywidualnych Biegach Przelajowych
- V miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Piłce Nożnej
- V miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Piłce Siatkowej

2009/ 2010

- I miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Indywidualnych Biegach Przelajowych
- III miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Unihokeju
- V miejsce chłopców w Finale Województwa Podlaskiego w Unihokeju

2010/2011

- I miejsce chłopców w Igrzyskach Miasta Białegostoku w Futsalu klas V

KONKURSY PLASTYCZNE

Rok 2001

- „Europa w szkole”, laureaci: Barbara Grynczel, Luiza Oleksiewicz, Maciej Prus, Mateusz Niczyporuk, Anna Bukrym
- Ogólnopolski konkurs plastyczny zorganizowany przez Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Szkole, wyróżnienie: Felicia Aleksandrowicz

Rok 2002

- „Europa w szkole”, laureaci: Tomasz Romanowski, Monika Wołowicz, Agnieszka Pietrzak, Monika Horodek
- Ogólnopolski konkurs plastyczny zorganizowany przez Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Szkole, III miejsce: Emilia Bocianowska, wyróżnienie: Magdalena Łukaszewicz, Marta Szeredzińska

Rok 2005

- „Krajobraz Polski, historia, tradycja, współczesność” – edycja wojewódzka, wyróżnienie: Julita Topolewicz

V Ogólnopolski Przegląd Twórczości Dzieci i Młodzieży, wyróżnienie:
Katarzyna Gryning

Rok 2006

„Europa w szkole” - edycja wojewódzka, nagrody: Emilia Wieremiejuk, Ewelina Wojciulik
„Krajobraz Polski, historia, tradycja, współczesność” — edycja wojewódzka, wyróżnienie: Paulina Pisanko

Rok 2007

„Najpiękniejsze polskie tradycje” (konkurs organizowany przez Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Szkole), „Pisanka Wielkanocna”, I miejsce: Magdalena Kuszneruk
VII Ogólnopolski Przegląd Twórczości Dzieci i Młodzieży, nagroda: Julia Bieniewska, Paulina Pisanko

Rok 2008

VIII Ogólnopolski Przegląd Twórczości Dzieci i Młodzieży, laureaci edycji wojewódzkiej: Izabela Hołubowicz, Dorota Dziemianko, Marta Zalewska, Olga Święcińska
„Krajobraz Polski, historia, tradycja, współczesność” — edycja wojewódzka, nagroda: Jessica Pisanko

Rok 2009

„Krajobraz Polski, historia, tradycja, współczesność” — edycja wojewódzka, nagroda: Zuzanna Kiercel, wyróżnienie: Aleksander Krupski

Rok 2010

„Krajobraz Polski, historia, tradycja, współczesność” — edycja wojewódzka, nagrody: Błażej Felczak, Paula Rogalewska, Kamila Kołaczyk
X Ogólnopolski Przegląd Twórczości Dzieci i Młodzieży, nagroda: Karolina Lenczewska
„Walka Polaków o niepodległość” — edycja wojewódzka, nagroda: Zuzanna Kiercel

Rok 2011

Ogólnopolski Konkurs „Kwiaty dla Babci i Dziadka”, II miejsce: Gabriela Król
„Muzyka F. Chopina w moich oczach”, nagrody: Aleksandra Rynkiewicz, Adrianna Ibiańska

„Krajobraz Polski, historia, tradycja, współczesność” - edycja wojewódzka, nagroda: Małgorzata Gryko
„Z Ziemią krążymy”, wyróżnienie: Patrycja Poznańska

Uczniowie naszej szkoły brali też udział w wielu konkursach plastycznych organizowanych przez szkoły, biblioteki, domy kultury, różne instytucje. Angażowała ich i służyła fachową pomocą „Pani od plastyki” Elżbieta Sorkowska.

OMNIBUS

Laureaci- czołowe miejsca w województwie:

2004 r. – Izabela Prusińska
2005 r. – Michał Kuderewski
2006 r. – Anna Maria Koronkiewicz, Julia Bieniewska, Tomasz Aramowicz
2007 r. – Jędrzej Bania, Julia Bieniewska
2008 r. – Aleksandra Siemion, Paweł Gryko, Bartłomiej Kuderewski
2009 r. – Anna Maria Halicka, Aleksandra Frejda
2010 r. – Mateusz Ładysz, Andrzej Pilichowski

KANGUR

Nagrody główne otrzymali:

- Adam Kulpa: obóz rekreacyjny w Czartorii, obóz naukowy w Zakopanem, obóz naukowy w Lyonie we Francji
- Urszula Urban: wycieczka do Budapesztu
- Karolina Sienkiewicz: obóz naukowo-rekreacyjny w Ochoz w Czechach
- Joanna Kulpa: wycieczka na południe Europy
- Tomasz Kowalewicz: wycieczka do Niemiec
- Martyna Maksimowicz: wycieczka do Wilna i Druskiennik
- Gabriela Król i Marcin Milewski: nagrody za zdobycie drugiego miejsca w województwie

Katarzyna Litwiniuk w 2005 r. została stypendystką Prezydenta Miasta Białegostoku

Medale „Diligentiae – za pilność”:

- Aleksander Krupski i mgr Aneta Stankiewicz-Michalczuk rok 2008
- Katarzyna Kajurek i mgr Agnieszka Sasinowska rok 2009

„Piątka” na szóstkę

Osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze szkoły, działania integrujące uczniów, nauczycieli i rodziców znalazły potwierdzenie w raportach powizytacyjnych opracowanych przez wizytatorów Kuratorium Oświaty w Białymstoku.

W raporcie z mierzenia jakości pracy przygotowanym przez p. wizytatora mgr Bożennę Krzesak-Muchę w styczniu 2003 roku zostały wyeksponowane mocne strony szkoły. Podkreślono wysokie efekty kształcenia, bardzo dobrą organizację procesu dydaktycznego i atmosferę panującą w szkole. Zwrócono także uwagę na otwartość placówki, współpracę ze środowiskiem, aktywność zespołów nauczycielskich i działalność samorządu uczniowskiego.

W roku 2007 została przeprowadzona wizytacja z ramienia Kuratorium Oświaty w Białymstoku. Działalność szkoły w zakresie sprawowania nadzoru pedagogicznego kontrolowała wizytator mgr Bożena Chomicka. We wnioskach powizytacyjnych stwierdzono, że kierowanie i zarządzanie szkołą przez dyrektora zapewnia bardzo dobre warunki realizacji zadań szkoły, a nauczyciele troszczą się o doskonalenie procesu dydaktycznego, wychowawczego i opiekuńczego. Szkoła jest otwarta, sprzyja rozwijaniu umiejętności i zainteresowań uczniów, którzy odnoszą sukcesy w różnych konkursach. Prowadzi szeroką współpracę z organizacjami pozarządowymi, instytucjami i innymi szkołami. Podejmuje wiele działań nowatorskich o cechach innowacji oświatowych.

Raport z pierwszego cyklu ewaluacji zewnętrznej, prowadzonej w ramach projektu Ministerstwa Edukacji Narodowej „Program wzmocnienia efektywności nadzoru pedagogicznego i oceny jakości pracy szkoły etap II”, to rezultat badania przeprowadzonego przez zespół wizytatorów Kuratorium Oświaty w dniach 27.10.2009 r. – 06.11.2009 r. W skład zespołu wizytującego wchodziło: mgr Elżbieta Kamińska, mgr Krzysztof Sochoń, mgr Bożena Jolanta Lenkiewicz-Broda. W trakcie ewaluacji zbierano i przetwarzano informacje o warunkach, przebiegu i skuteczności działań szkoły. Badania miały na celu określenie poziomu spełnienia wymagań (w pięciostopniowej skali od poziomu A do E). W opracowanych wnioskach z ewaluacji wyeksponowano działania, w których szkoła spełniła wymagania na poziomie A lub B. Wymagania podzielone zostały na cztery obszary: efekty, procesy, środowisko, zarządzanie.

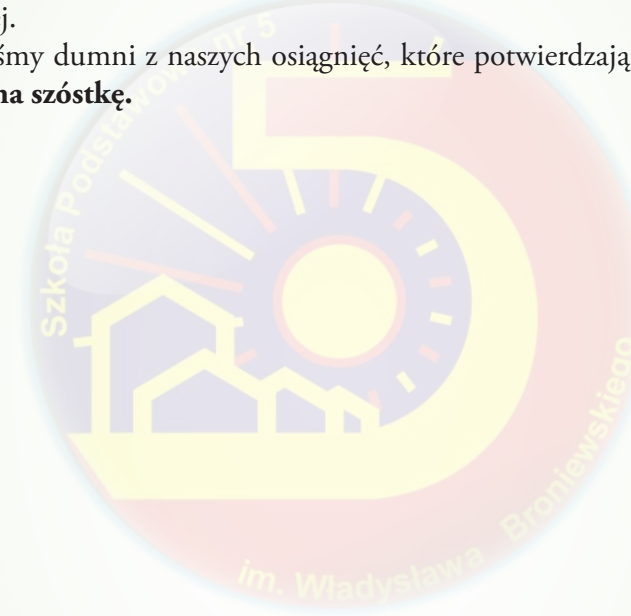
W obszarze Efekty wzięto pod uwagę cztery wymagania: trzy osiągnęły poziom spełnienia A, jedno B. Najwyżej oceniono sposób analizy wyników

sprawdzianu zewnętrznego, nabywanie przez uczniów wiadomości i umiejętności, ich aktywność.

Wśród wymagań w obszarze Procesy poziom spełnienia A osiągnęło wymaganie „Kształtuje się postawy uczniów”, pozostałym pięciu przyznano poziom B. W obszarze Środowisko cztery wymagania osiągnęły poziom B, zaś w obszarze Zarządzanie najwyżej oceniono to, że w szkole bardzo dobrze funkcjonują zespoły zadaniowe. We wnioskach z ewaluacji podkreślono, że szkoła wdraża uczniów do samodzielności i aktywności, a podejmowane działania zapewniają im bezpieczeństwo i przyjazną atmosferę.

Byliśmy pierwszą placówką w mieście, w której dokonano ewaluacji zewnętrznej.

Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć, które potwierdzają, że „piątka” zasługuje na szóstkę.



Nauczyciele i pracownicy administracji zatrudnieni w Szkole Podstawowej Nr 5 w latach 2001-2011

- | | |
|---|---------------------------------|
| 1. Bogdan Wróbel – dyrektor | 36. Urszula Kaczmarek |
| 2. Agnieszka Sasinowska – wice-
dyrektor | 37. Aneta Kamińska |
| 3. Małgorzata Andraszek | 38. Maria Kielczewska |
| 4. Elwira Bazyluk | 39. Małgorzata Klepacka |
| 5. Weronika Biegańska | 40. Wiesława Kolosa |
| 6. Jacek Bobrowski | 41. Małgorzata Kondratiuk |
| 7. Elżbieta Borek | 42. Anna Konopko |
| 8. Andżelika Bujnowska | 43. Barbara Kornacka |
| 9. Barbara Buńko | 44. Dominika Kosewska-Kozicka |
| 10. Monika Chojko | 45. Agnieszka Kozłowska |
| 11. Dariusz Chomicki | 46. Teresa Kozłowska |
| 12. Maria Cizek | 47. Maciej Kresso |
| 13. Joanna Czyżewska | 48. Wioletta Kuć |
| 14. Helena Dobosz | 49. Beata Kulesza |
| 15. Agnieszka Domańska | 50. Iwona Kulesza |
| 16. Teresa Duniewska | 51. Małgorzata Lech |
| 17. Maciej Engman | 52. Elżbieta Lipiszko |
| 18. Wanda Erwińska | 53. Anna Łapińska |
| 19. Małgorzata Fanselow | 54. Ewa Łaszcz |
| 20. Grażyna Fiłonowicz | 55. Rafał Łojewski |
| 21. Krystyna Gabińska | 56. Agnieszka Łukasiak |
| 22. Małgorzata Gołubowska | 57. Irena Łukaszewicz |
| 23. Paweł Gorszewski | 58. Monika Łuksza |
| 24. Julita Gregorcuk | 59. Dominika Maksymiuk |
| 25. Elżbieta Grodzka | 60. Anna Małyszko |
| 26. Helena Grodz-Cikowska | 61. Elżbieta Miezio |
| 27. Dorota Gryniewicz | 62. Anna Mikulska-Półtorak |
| 28. Renata Grzybowska-Pawlak | 63. Magdalena Milewska-Szklanko |
| 29. Agnieszka Iwanicka | 64. Magdalena Miluska |
| 30. Janina Jabłuszewska | 65. Sebastian Mydlarz |
| 31. Małgorzata Jabłońska | 66. Anna Najbuk |
| 32. Jadwiga Jakubowicz | 67. Julitta Nieścieruk |
| 33. ks. Stanisław Jakubowicz | 68. Dorota Niewińska |
| 34. Jolanta Jasiuk | 69. Jerzy Okrański |
| 35. Joanna Jurczykowska | 70. Maria Panasewicz-Dubicka |
| | 71. Irena Piaseczna-Ondruch |

72. ks. Marcin Pierzchała
73. ks. Grzegorz Pigiel
74. Alina Prażmowska
75. Ewa Puchalska
76. Teresa Rafałowska
77. Lidia Rode
78. Maria Jolanta Ryszkowska
79. Anna Maria Rzemek
80. Ewa Safarewicz
81. Joanna Sieńko
82. Elżbieta Sorkowska
83. Aneta Stankiewicz-Michalczuk
84. Wiesława Stefanowicz
85. Łukasz Studniarek
86. Marzanna Szpiczko
87. Janina Szwatro
88. Joanna Szydło
89. Irena Ślepowrońska
90. Hanna Śniecińska
91. Halina Tarazona-Lozano
92. Teresa Tobiaszewska
93. Barbara Toczydłowska
94. Grażyna Tołkacz
95. Aneta Tryburska

96. Barbara Twarowska
97. Emilia Walczuk
98. Teresa Walczuk
99. Bogusława Warakomska-
-Krzywicka
100. Małgorzata Waszkuć
101. Jadwiga Wawiernia
102. Barbara Wierzchucka
103. Henryk Wilusz
104. Grażyna Wiśniewska
105. Maria Woronko
106. Agnieszka Wyrwa

Pracownicy administracji:

1. Mirosława Zalewska
2. Agnieszka Sokołowska
3. Teresa Łukaszk
4. Helena Korolkiewicz
5. Violetta Wozniewska
6. Anna Adamska
7. Agnieszka Szwatro
8. Magdalena Lewandowska
9. Marta Krzywiec
10. Agnieszka Selwesiuk



*Mirosława Zalewska
i Agnieszka Sokołowska
troszczą się o finanse szkoły*

Kilka słów od Redakcji

Wspomnienia, praca, sukcesy... Aż łza się w oku kręci. Bywało i pięknie, i trudno. Zawsze jednak, pamiętając o przeszłości, angażowaliśmy się całkowicie w teraźniejszość i myśleliśmy o przyszłości.

W minionym dziesięcioleciu stawaliśmy przed wieloma nowymi wyzwaniem. Realizowaliśmy reformę edukacji. Dzieci sześciolatnie mogą uczyć się w naszej szkole. Są nawet wśród nas grupy przedszkolne.

Wygrywaliśmy konkursy na projekty edukacyjne ogólnopolskie, międzynarodowe. Zmodernizowaliśmy budynek szkoły i jego otoczenie. Musieliśmy sprawdzać się w wielu dziedzinach.

Nie byłoby to możliwe bez twórczego zaangażowania i motywowania ze strony mgr Bogdana Wróbla, dyrektora Zespołu Szkół Nr 5 w Białymstoku. Dzięki Niemu potrafiliśmy osiągać najlepsze efekty i podejmować wyzwania XXI wieku.

Dziś z dumą możemy dokonać podsumowań i ze spokojem patrzeć w przyszłość. Zdaliśmy na szóstkę egzamin z pracy w skomplikowanej, wciąż zmieniającej się rzeczywistości edukacyjnej.

Oferujemy uczniom nie tylko rzetelną wiedzę. Doskonalimy ich umiejętności. Pokazujemy im różne sposoby kształtowania swojej osobowości i rozwijania zainteresowań. Dobrze przygotowujemy ich do dalszej nauki. Czujemy satysfakcję z własnej pracy i z optymizmem wkraczamy w następne dziesięciolecie funkcjonowania szkoły, mamy nadzieję nadal „pod skrzydłami” Wróbla.



Violetta Wozniewska i Marta Krzywiec kompetentnie zajmują się sprawami uczniów i pracowników szkoły



Teresa Łukaszuk i Joanna Masłowska dbają o zaopatrzenie i BHP



Pracownice szkolnej kuchni przygotowują smaczne obiady



Pracownicy porządkowo-techniczni

Spis treści

Do Czytelnika	5
Powróćmy jak za dawnych lat	
Refleksje absolwentów	12
Nauczycielskie wspomnienia	25
Droga ku przyszłości – XXI wiek	
Certyfikaty	37
Oferta edukacyjna	46
Samorząd Uczniowski.....	48
Szkoła patriotyzmu i tolerancji.....	61
Otwieramy serca na innych.....	70
Świetlica szkolna.....	87
Nasza biblioteka.....	89
Aktywność i inicjatywa.....	91
Konkursy	122
Zajęcia pozalekcyjne	128
Dbamy o środowisko	140
Poznajemy naszą ojczyznę i jej sąsiadów.....	145
Osiągnięcia	149
„Piątka” na szóstkę	154
Nauczyciele i pracownicy administracji zatrudnieni w latach 2001-2011	156
Kilka słów od redakcji.....	159